

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 478

Poznań, czwartek dnia 16 października 1930

Rok XXV

Okręgowe listy narodowe nr. 4

Czytelnicy nasi znają już państwową listę narodową nr. 4 do Sejmu i do Senatu. Pierwszej z nich przewodzą marsz. Trampezyński oraz prof. Rybarski, b. prezes parlamentarnego Klubu Narodowego, drugiej — prof. Głabiński, b. prezes senackiego Klubu Narodowego, i Joachim Bartoszewicz, prezes Stronnictwa Narodowego. Ich nazwiska mówią obozowi narodowemu w całym państwie tyle, że każdy narodek już na tej podstawie może iść ślepo za listą narodową nr. 4.

Dzisiaj Czytelnicy nasi zapoznają się z naszymi listami okręgowymi do Sejmu i do Senatu z województw poznańskiego i pomorskiego. Na czele list sejmowych figuruje marsz. Trampezyński, co ma zmanifestować, że walka o prawdę i prawo, którą p. Trampezyński i z nim parlamentarny Klub Narodowy toczył w ostatnich latach z tak męską, nieugiętą odwagą, jest walką całego naszego obozu narodowego i jest sztandarem naszym na przyszłość.

Nasze listy kandydackie mają takie oblicze, jakie ma ruch narodowy. Mówi z nich wielka idea narodowa, jednocząca wszystkie stany, ale nie jako sztuczny zlepek ludzi, których łączy pragnienie

karjery i żłobu, a zarazem bicz, ich napędzający, lecz jako zespół mężów, stojących w zwartym szeregu z wewnętrznego świętego przekonania, z moralnego nakazu, z wierności dla zasad, dla programu. I to w okresie najcięższej próby! I to z odrzuceniem wszelkich kompromisów zgniłych czy nagniętych — w imię najczystszej, nieśmiertelnej idei.

Listy nasze kandydackie mają zdecydowaną fizjognomję polityczną, ale zarazem, jak ruchowi naszemu przystoi, uwzględniają silnie element gospodarczy i społeczny, oczywiście i w tym wypadku na podstawie zgodnego i konsekwentnego programu.

Kości są rzucone. Za miesiąc rozegra się walka wyborcza. Idziemy do niej solidarni, zwarci przy naszych listach kandydackich. Okres rozważań kwestji kandydatur jest definitywnie zamknięty. Teraz przychodzi miesiąc twardej pracy, przygotowującej zwycięstwo.

Nie pora na dyskusję. Pora wyłącznie na trud, na agitację — z domu do domu, od mieszkania do mieszkania. Nie traćmy ani doby. Niech każdy narodek uważa sobie za obowiązek, każdego dnia pozyskać kilku, co głosować będą na listę narodową nr. 4.

W województwie poznańskim

Sejm

Okręg nr. 34 Poznań - miasto

1. Trampezyński Wojciech, prawnik, Poznań.
2. Górczak Franciszek, m. szewski, prezes Zw. Tow. Przem. i Rzem., Buk
3. Grossmanówna Helena, przew. Narod. Organizacji Kobiet, Poznań.
4. Piestrzyński Ryszard, dziennikarz i radny m. Poznania, Poznań.
5. Małkiewicz Józef, kupiec, Poznań.
6. Koralewski Marcin, instalator, Poznań.
7. Dr. Celichowski Stanisław, adwokat, Poznań.
8. Dr. Seyda Marjan, dziennikarz, Poznań.

Okręg nr. 32 Bydgoszcz

1. Trampezyński Wojciech, prawnik, Poznań.
2. Petrycki Józef, dziennikarz, Bydgoszcz.
3. Dembiński Zbigniew, rolnik, Węgierca.
4. Cykowski Stanisław, kupiec, Bydgoszcz.
5. Maciejewski Stanisław, rolnik, Jaroszewo.
6. Jaworowiczowa Jadwiga, Bydgoszcz.
7. Zabłocki Wacław, kpt. emeryt., Inowrocław.
8. Płocienniczak Stefan, rzemieślnik, Strzelno.
9. Kruska Tadeusz, rolnik, Słabomierz.
10. Najdrowski Bolesław, mistrz siodlarski, Bydgoszcz.
11. Jaworski Emil, introligator, Bydgoszcz.
12. Fiedler Konrad, redaktor, Bydgoszcz.

Okręg nr. 33 Gniezno

1. Trampezyński Wojciech, prawnik, Poznań.
2. Lewandowski Antoni Bolesław, kupiec, Bydgoszcz.
3. Przanowski Jan, rolnik, Imielenko, pow. Gniezno.
4. Krzemieniewska Antonina, Jakubowo p. Połajewo, pow. obornicki.
5. Roźniewski Józef, przemysłowiec, Wągrówiec.
6. Malenda Roman, rolnik, Gębice, pow. Mogilno.
7. Dr. Zgaiński Tadeusz, adwokat, Gniezno.
8. Walczak Stanisław, przemysłowiec, Miłostaw.
9. Hartwich Stanisław, em. naczelnik stacji kolejowej, Gniezno.
10. Hologa Wiktor Czesław, kupiec, Środa.

Okręg nr. 35 Poznań - wieś

1. Trampezyński Wojciech, prawnik, Poznań.
2. Kawecki Józef, rolnik, Poznań.
3. Lasota Piotr, przemysłowiec, wicepr. Zw. Tow. Przem. i Rzem., Ostrów.
4. Wstawski Józef, adwokat, Leszno.
5. Szule Antoni, murarz, Śrem.
6. Płocieniak Bolesław, dzierżawca, Długie Stare, pow. Leszno.
7. Kostański Stanisław, rolnik, Bonikowo, pow. Kościan.
8. Ptasik Władysław, rolnik, Szkaradowo, pow. Rawicz.

Okręg nr. 36 Szamotuly

1. Trampezyński Wojciech, prawnik, Poznań.
2. Dr. Wróbel Tadeusz, lekarz, Wolsztyn.
3. Libera II Stanisław, rolnik, Koźmin, pow. Szamotuly.
4. Kurwan Antoni, rzemieślnik, Wieleń n. Notecią.
5. Pilarzewicz Stanisław, robotnik, Opalenica.
6. Michałowski Józef, rolnik, Dąbsko, pow. Śmigiel.
7. Mańkowski Franciszek Ksawery, kupiec, Nowy Tomyśl.
8. Serafinowski Adam, kupiec, Sieraków, pow. Międzybóże.
9. Graszewicz Antoni, przemysłowiec, Szamotuly.
10. Patan Marcin, robotnik, Grodzisk.

Okręg nr. 37 Ostrów

1. Trampezyński Wojciech, prawnik, Poznań.
2. Winiarski Bohdan, profesor Uniwersytetu Pozn., Poznań.
3. Dr. Haremski Wincenty, lekarz, Odolanów.
4. Mętlewski Roman, kupiec, Ostrzeszów.
5. Wrobiński Wacław, kupiec, Ostrów.
6. Misiak Wincenty, rolnik, Wieczynek, p. Żegocin, pow. Pleszew.
7. Hejnowicz Mieczysław, przemysłowiec, Gostyń.
8. Karłowska Teodozja, żona aptekarza, Kępno.
9. Ambroszkiewicz Jan, właściciel cukierni, Koźmin.
10. Włodarczyk Józef, rzeźbiarz, Krotoszyn.
11. Rzekiecki Walenty, kupiec, Ostrów.
12. Caliński Józef, rzemieślnik, Ostrzeszów.

Senat

Województwo Poznańskie

1. Dr. Seyda Marjan, dziennikarz, Poznań.
2. Dr. Meissner Czesław, lekarz, Poznań.
3. Gładysz Wiktor, kupiec, Poznań.
4. Pluciński Maksymilian, radca miejski, Poznań.
5. Dr. Krysiwicz Bolesław, lekarz, Poznań.
6. Krzyżagórska Władysława, referentka oświatowa, Poznań.
7. Murawski Bernard, przemysłowiec, Rawicz.
8. Paliński Piotr, em. profesor seminarjum naucz., Wągrowiec.
9. Zabłocki Jan, kupiec, Poznań.

W województwie pomorskiem

Sejm

Okręg nr. 29 Tczew

1. Trampezyński Wojciech, Poznań.
2. Ks. kanonik Łosiński, Sierakowice, pow. kartuski.
3. Szturmowski Piotr, rolnik, Tomaszowo, pow. kościerski.
4. Matłosz Józef, redaktor „Pielgrzyma“, Pelplin, pow. tczewski.

Okręg nr. 30 Grudziądz

1. Trampezyński Wojciech, Poznań.
2. Mazur Józef, kupiec i przemysłowiec, Grudziądz.
3. Raczkowski Medard, rolnik, Drzycim, pow. świecki.
4. Kaźmierski Edmund, rolnik, pow. tucholski.

Okręg nr. 31 Toruń

1. Sacha Stefan, redaktor „Słowa Pomorskiego“, Toruń.
2. Kamiński Aleksander, rolnik, pow. działowski.
3. Dr. Brasse Leon, lekarz, Lubawa.
4. Czarnota - Bojarski Zbigniew, kupiec, Wąbrzeźno.
5. Doerfferowa Zofja, żona adwokata, Toruń.
6. Piński Stefan, rolnik, pow. brodnicki.

Senat

1. Ks. Bolt Feliks, Srebrniki, pow. wąbrzeski.
2. Dr. Maj Kazimierz, lekarz, Grudziądz.
3. Rolewski Kazimierz, rzemieślnik, prezes Zw. Tow. Rzemieśln., Toruń.
4. Buczkowski Florjan, rolnik, Lisewo, pow. chełmiński.

Ciąg dalszy...

B. pos. Nehring aresztowany

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.). Na podstawie zarządzenia prokuratora w Toruniu aresztowany został b. poseł na Sejm Stanisław Nehring, należący do P. P. S. Oskarżony on jest w kilku wypadkach o niesławienie marsz. Piłsudskiego i o podburzanie do nieposłuszeństwa ustawom.

B. poseł Dubois znów w Brześciu

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.). B. poseł Dubois został wczoraj wieczorem odwieziony z Warszawy do więzienia w Brześciu. Zarządzenie to, jak pisze prasa rządowa, opiera się na orzeczeniu lekarzy, że stan chorej jego żony nie budzi już żadnych obaw. (w)

Proces przeciwko b. pos. Kwapińskiemu

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.). Proces przeciwko b. posłowi Kwapińskiemu wyznaczony został w Sosnowcu na dzień 27 bm. Oskarżony on jest o nawoływanie do walki i wojny domowej, celem obalenia rządu i do strajku generalnego. Czynów tych miał się dopuścić na wiecu w Olkuszku w dniu 1 listopada 1929 r. (w)

Kłątwa

Wprawdzie triumfy prasy „sanacyjnej” z powodu rozłamów w „centrolewie” są mocno przesadzone, nie mniej jednak faktem jest, że udało jej się na terenie chłopskich stronnictw dokonać pewnych dywersyj, które może jeszcze w najbliższych dniach zostaną powiększone przez zawiedzionych kandydatów okręgowych. Nie radując się, ani smucąc z powodu wewnętrznych trudności „Piasta”, Stronnictwa Chłopskiego i „Wyzwolenia”, postaramy się sięgnąć nieco do przyczyn, które powodują stan ciągłej płynności w tych stronnictwach. Przyczyny te tkwią w historii ruchu politycznego na wsi.

Twórcą tego ruchu był w latach osiemdziesiątych na terenie Małopolski śp. ks. Stanisław Stojalowski. Rząd austriacki, zaniepokojony sukcesami Stojalowskiego i dopingowany przez przerażonych konserwatystów, nie mogąc nic wskórać represjami, uciekł się do wypróbowanego przez siebie środka: zdrady. W chrześcijańsko - ludowym stronnictwie Stojalowskiego dokonał pierwszego rozłamu żyjący dzisiaj na łonie „sanacji” Jan Stapiński.

Zdolny ten, ale słaby moralnie przywódca chłopów doprowadził z kolei do rozłamu we własnym stronnictwie. Którego większość pod wodzą Witosa utworzyła „Piasta”. W ten sposób z chwila wybuchu wojny istniały w b. Galicji trzy większe ugrupowania polityczne chłopskie: Stojalowskiego (zmarłego w r. 1911), Stapińskiego i Witosa. Związki czwartego tworzył późniejszy poseł, a obecny klient B. B. ks. Okoń. Piątemi byli katolicko - ludowi, także wchłonieni przez „sanację”.

Po zjednoczeniu ziem polskich wszystkie te grupy znalazły się w Sejmie ustawodawczym, gdzie stojalowcy weszli do ówczesnego Związku Ludowo - Narodowego. W Sejmie zetknęły się one z luźnymi ugrupowaniami ludowymi b. Kongresówki, wśród których liczbą i organizacją wyróżniało się „Wyzwolenie”.

Wkrótce doszło do połączenia się „Piasta” z „Wyzwoleniem”, ale nie długo w ten zjednoczony stronnictwo ludowym nastąpił rozłam: część „Wyzwolenia” wróciła do samodzielności i dawnej nazwy, część z pp. Ratajem, Osieckim i Janem Dębskim pozostała w „Piastach”.

Z drugiej strony wyłamała się ze Związku Ludowo - Narodowego grupa Skulskiego, która z kolei rozpadła się na kilka odłamów, a przy wyborach w r. 1922 poniosła bezprzykładną klęskę, nie uzyskawszy ani jednego mandatu z siedemdziesięciu poprzednio posiadanych.

Podczas wyborów w r. 1922 miało nastąpić połączenie Stapińskiego z „Piastem”. Do połączenia tego w ostatniej

Nowa dywersja dla „Piasta”

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna donosi w obszernym komunikacie, że wczoraj w Poznaniu miał obradować „zjazd wojewódzki P. S. L. „Piast”, na którym miały być reprezentowane „prawie wszystkie” organizacje powiatowe tego stronnictwa z województwa poznańskiego oraz z niektórych powiatów województwa łódzkiego. Jak twierdzi P. A. T. iczna, tematem obrad był stosunek organizacji „Piasta” do „centrolewu”. Zebrani podobno w liczbie pięćdziesięciu kilku osób uchwalili rezolucję, potępiającą „centrolew”, występującą przeciw polityce „Piasta”, która poparła utworzenie „centrolewu”, wypowiadającą posłuszeństwo zarządowi wojewódzkiemu „Piasta” w Poznaniu i wyłaniającą komitet organizacyjny nowego „Wielkopolskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”.

Rezolucja wypowiada się w dalszym ciągu za zawieszeniem walki z obozem rządowym, tłumacząc to niebezpieczeństwem niemieckim, choć prze-

chwili nie doszło, ale doszło natomiast do rozłamu w grupie Stapińskiego, z której wystąpili Putek (obecnie w Brześciu) i Sanojca (obecnie w „sanacji”), tworząc pierwszą na terenie Małopolski placówkę „Wyzwolenia”.

Do drugiego Sejmu „Piast” wszedł w liczbie 70 posłów, wśród których znajdowali się także odkomenderowani tam pilsudczy z pp. Miedzińskim i Polakiewiczem na czele. Oni to wraz z grupą Jana Dąbskiego, kiedy w maju 1923 roku utworzyło się porozumienie większości polskiej, wystąpili z „Piasta” i utworzyli nowe stronnictwo t. zw. „Jedność Ludową”, które połączyło się na terenie Sejmu z „Wyzwoleniem”.

W grudniu tego samego roku nastąpiła druga secesja z „Piasta” przez wystąpienie grupy Bryla, która utworzyła Związek Chłopski. Z kolei Dąbski rozszedł się z „Wyzwoleniem”, zabierając mu kilku członków, i połączył się z Brylem, tworząc nowe Stronnictwo Chłopskie. Inna secesja z „Wyzwolenia”, złożona z pp. Thugutta, Bartla i Kościakowskiego utworzyła Klub Pracy, który stał się zawiązkiem dzisiejszej „sanacji” (bez Thugutta).

Przy wyborach w r. 1928 „sanacja” za pośrednictwem starego Bojki przeprowadziła nowy rozłam w „Piastach”, pozyskując dla siebie ponadto grupę Stapińskiego, katolików tarnowskich i kilku ambitnych demagogów z innych stronnictw chłopskich.

Obecnie stan jest ten sam. Rozmaitemi dyskretnymi metodami odlupuje partja rządowa od wszystkich stronnictw chłopskich takich, co albo tęsknią do mandatu, albo boją się kozy, albo jedno i drugie.

Nie dla samej historii przedstawiliśmy ferment, jaki przechodził w ciągu 35 lat chłopski ruch polityczny. Chodzi nam o wykazanie, że nad ruchem tym ciąży kłątwa zdrady, która sprawia, że zdradzający jest z kolei zdradzany. Tak bywa zawsze tam, gdzie ideologię i program zastępują ambicje przywódców. Wieś polska nie jest dotąd naprawdę politycznie zorganizowana. Podlega ona nieustannemu fermentowi, z którego stopniowo wyłoni się narodowe oblicze chłopstwa polskiego.

Tak będzie, bo to jest ewolucja zdrowa i naturalna. I wtedy dopiero Polska oprze się o mocną podstawę, którą będzie katolicki i narodowy polski lud wiejski. Na ziemiach naszych zachodnich, gdzie poziom kultury politycznej jest najwyższy, proces ten postępuje najszybciej. Widzieliśmy to w uzupełniających wyborach w okręgu gnieźnieńskim, widziimy to obecnie w wszystkich okręgach zachodnich. M. K.

cięż polityce tegoż obozu zawdzięczają Niemcy wszystkie ostatnie ustępstwa. Rezolucja wzywa do wystawienia samodzielnego list wyborczych w okręgach Ostrów i Poznań-wieś, natomiast do pozostawienia wolnej ręki komitetom wyborczym, w okręgach Gnieźno, Bydgoszcz i Szamotuły celem stworzenia jednej listy polskiej”.

Ten konkretny punkt rezolucji świadczy, że chodzi tu nie o rzecz istotną, lecz o dywersję i o wywołanie zamieszania w szeregach „Piasta”. Sprawa utworzenia wspólnej listy polskiej jest — jak wiadomo — w chwili obecnej nieaktualna, a pora jest również spóźniona do skutecznego wystawiania nowych list wyborczych w okręgach. Rezolucja zapowiada utworzenie wojewódzkiego sekretariatu w Poznaniu oraz wydawanie nowego pisma pod nagłówkiem „Piastowiec Wielkopolski”.

Nowa ta dywersja jest wymowną ilustracją powyższego artykułu p. t. „Kłątwa”.

nie zda się tu „arytmetyka” polityczna, gdyż z sumowania głosów, które mogą paść za rządem wynik jest dlań niepomyślny. Nieco mocniejsze w porównaniu z poprzednim Reichstagem Centrum, lecz wogóle znacznie osłabione, Partja Ludowa i Demokratyczna, — oto pewne podstawy rządu. Być może, że do ugrupowań tych przyłączy się Bawarska Partja Ludowa. A dalej? Partja Gospodarcza kultywuje nader egoistyczną politykę i tylko wówczas komukolwiek udzieli swego poparcia, jeśli interesy posiadaczy nie będą na szwank narażone. Wchodząca w skład dzisiejszej koalicji Konserwatywna Partja Ludowa (secesja ze stronnictwa Hugenerga) zerka dość przejrzyście w stronę swych dawnych przyjaciół i raczej z nimi gotowa jest dzielić rządy. Partja Rolnicza (Landvolkpartei) niby w sprawach wewnętrzno - państwowych uzgodniła swe poglądy ze rządem, natomiast w dziedzinie polityki zagranicznej wysuwa tak daleko idące żądania, że przelicytowuje niemal Hitlera.

Pozostaje jeszcze największa pomimo wszystko frakcja Reichstagu — socjalni demokraci. Ci nie chcą zastrząć trudnej sytuacji rządu. Gotowi są nawet poprzeć reformę finansową rządu (a przecież dla braku ich poparcia w poprzednim Reichstagu izba została rozwiązana!), lecz po wprowadzeniu kilku poprawek.

Sytuacja rządu Brüninga jest więc nietyko chwiejna, lecz rozpaczlwa. Być może, że nowy Reichstag nie od razu go obali, lecz w takich warunkach żaden gabinet długo istnieć nie może. Czy parlament niemiecki zdoła wyłonić inny rząd, oparty o stałą większość? I znów „arytmetyka” polityczna daje odpowiedź negatywną.

Nie jest rzeczą wylączoną, aby do władzy doszła skrajna prawica, poparta przez drobne ugrupowania i przez ludowców (niemieckich i bawarskich). Byłoby to jednak bardzo niebezpieczne dla Niemiec eksperyment, zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Chaos gospodarczy wstrząsłby z dnia na dzień, jednocześnie zaś kraje Europy i Ameryki ujrzalyby u steru władzy tych samych ludzi, którzy wciągnęli Niemcy w wir awantury wojennej i którzy — zdawało się — zostali w 1918 roku ostatecznie rozbici. Już dostatecznym „memento” dla Niemiec powinna być reakcja świata cywilizowanego na wyborcze zwycięstwo Hitlera, ostatnio zaś na głośną paradę Stahlhelmu wobec kronprinca w Kolonii...

I znów Reichstag stoi przed znakiem zapytania. Czy utrzymać słaby, lecz już jako-tako skłębony rząd Brüninga, czy też szukać nowych dróg bez większości? Na to niema narazie odpowiedzi.

Jedno jest pewne. „Wejmarska koalicja” umarła śmiercią naturalną. Poprostu zaginęła w straszliwym uścisku radykalnych „skrzydeł” powojennego niemieckiego społeczeństwa. Śmierć jej znamionuje rozkład Partji Demokratycznej, która kurczy się i maleje z dnia na dzień, a ostatnio straciła już swego jedynego sojusznika — Młodoniemiecki Zakon. Jeśli jeszcze w poszczególnych krajach związkowych, przedewszystkiem w Prusach, dogorywają „wejmarskie” reminiscencje, dzieje się to raczej siłą inercji, gdyż ci sami centrowcy, którzy rządzą Prusami wraz z socjalistą Braunem, w Brunświku poparli kandydatury hitlerowców.

Dla ludzi przesądnych data zwołania Reichstagu nie zapowiada nic dobrego, bo to i poniedziałek i 13-ty! Gorsze omen zawisło nad niemieckim parlamentem: brak zdolnej do pracy większości. Pod tym znakiem zbiera się Reichstag. D. U-s.



Trzy miesiące więzienia za artykuł o imieninach Pilsudskiego

Przed sądem powiatowym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Ruchu Młodych” (dodatku tygodniowego „Kurjera Poznańskiego”), organu Młodych Obozu Wielkiej Polski dzielnicy zachodniej, p. Romanowi Fenglerowi, oskarżonemu za artykuł p. t. „Bunt sumienia”. Treścią artykułu były wypadki, związane z obchodem imienin Józefa Pilsudskiego, w szczególności reakcja młodzieży przeciw serwilizmowi, nie liczącemu z godnością obywateli wielkiego narodu.

Treść tego artykułu podciągnął prokurator pod przestępstwo karne według § 131 kodeksu karnego, który brzmi: „Kto publicznie twierdzi, albo rozszerza zmyślane lub przekręcone fakty, wiedząc, iż są zmyślane lub przekręcone, aby przez to wywołał pogardę dla urzędów państwowych lub zarządzeń zwierzchności, ulega grzywnie do 6.000 marek, albo karze więzienia do 2 lat.”

W toku rozprawy, której przewodniczył sędzia Długolecki, oskarżony wniósł o powołanie na świadków: ks. biskupa Łozińskiego, na okoliczność, że władze administracyjne (starostwo) wezwały ks. biskupa krótko po północy do urzędu starościńskiego, celem podpisania adresu holdowniczego, niesionego sztafetą do Belwederu na 19 marca; wojewodę Lamota, ministra Prystora, starostę brodnickiego z Pomorza, redaktora Kanarowskiego z Torunia i innych na okoliczność, że władze administracyjne wydały specjalne zarządzenia, święcenia imienin p. Pilsudskiego.

Po naradzie sąd oddalił wniosek o powołanie świadków na powyższą okoliczność.

Obronca, oskarżonego, adw. Podbiera dowodził, że wniosek prokuratora o zastosowanie § 131 k. k. nie znajduje w tym wypadku żadnego uzasadnienia, gdyż imieniny p. Pilsudskiego nie są żadnym urządzeniem państwowym. Niema również mowy o wywołaniu pogardy dla zarządzeń zwierzchności, gdyż urządzenie imienin nie należy do zakresu działania władz państwowych. Wobec takiego stanu rzeczy obronca wniósł o uwolnienie oskarżonego od winy i kary.

Red. Fengler dowodził, że nie poczuwa się do żadnej winy, gdyż treść artykułu p. t. „Bunt sumienia” jest wyrazem krytycznego ustosunkowania się szerokich kół społeczeństwa, a przedewszystkiem jego młodszego pokolenia, do niewłaściwych objawów serwilizmu i bizantynizmu, zbytnio przypominających Wschód. Bałwochwalczy kult jednostki dawno już został zastąpiony kultem wielkich idei, hasel, programów... Tem różni się Europa od Azji.

Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, skazujący red. Fenglera na trzy miesiące więzienia bez zamiany na grzywnę oraz ponoszenie kosztów rozprawy. Od powyższego wyroku red. Fengler założył apelację.

Stronnictwo Narodowe na Wildzie

Zebranie miesięczne odbędzie się dziś, w czwartek, 16 b. m. o godz. 7,30 w lokalu p. Zawadkowej, Górna Wilda 75.

Referat polityczny wygłosi

p. Ryszard Piestrzyński

Wszystkich członków i sympatyków, zwłaszcza pp. obwodowych i mężów zaufania, zaprasza

Zarząd.

Zebranie wyborcze na Jeżycach

Zebranie pp. obwodowych i mężów zaufania dzielnicy Jeżyce odbędzie się w piątek, dnia 17 bm o godz. 8-mej wieczorem w salce p. Kasperkowej przy ul. Kraszewskiego 16.

Referat wygłosi p. red. Ryszard Piestrzyński.

O liczne i punktualne przybycie prosi

Komitet dzielnicowy.

Reichstag na rozdrożu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Berlin, 15 października.

Gęste chmury gromadzą się nad nowym Reichstagem, który rozpoczął obecnie swe obrady. Wzrost krańcowych ugrupowań radykalnych, klęska partji środka stawia pod znakiem zapytania prace nowowybranego parlamentu. Kanclerz Brüning sztucznie przedłużył żywot swego gabinetu o kilka tygodni, nie zgłaszając swej dymisji natychmiast po wyborach. Tymczasem rząd opracowywał w przyspieszonym tempie projekt nowego programu, którego kamieniem węgielnym jest reforma finansów Rzeszy. Krążą pogło-

ski, że program ten został nawet zaaprobowany przez prezydenta Hindenburga. Skądinąd jednak wiadomo, że nawet w łonie gabinetu doszło do poważnych kontrowersyj, i że ostatecznie jednolitego programu niema. Jeśli niema go w rządzie, tem trudniej o zgodę w parlamencie, w którym 227 posłów (hitlerowców, niemiecko-narodowych i komunistów) a priori odrzuci wszystko, z czem przyjdzie Brüning, pozostałe zaś frakcje zbyt odmiennie zapatrują się na sprawy państwowe.

Jakie więc będą pierwsze kroki piątego po rewolucji Reichstagu? Na nic

Napaść na redaktora Sachę

Toruń, 16. 10. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 14,45 przybył do redakcji „Słowa Pomorskiego” p. Stanisław Pietrucki w towarzystwie trzech panów. P. Pietrucki nie zastawszy nikogo w redakcji, udał się do p. Sołtysiaka, mieszkającego w gmachu redakcji i chciał mu wręczyć pismo, adresowane do red. Sachy. P. Sołtysiak przyjęcia pisma odmówił, podając adres p. red. Sachy. Jednakże p. Pietrucki zostawił na biurku redakcyjnym pismo następującej treści:

Dnia 15. 10. 1930 r. zjawiłem się w redakcji „Słowa Pomorskiego” w Toruniu w towarzystwie pp. inż. Stanisława Szepetyśa, prezesa Okr. Zw. Strzeleckiego, kpt. Koca Jana, komendanta Okr. Zw. Strzel., oraz por. Czecha Juljusza, pragnąc widzieć się z naczelnym redaktorem tegoż czasopisma p. Sachą. Ponieważ p. Sachy nie zastałem, oświadczam: „Za nikczemny, nieuczciwy wybrzyk „Słowa Pomorskiego” w stosunku do osoby marsz. Polski, Józefa Piłsudskiego, naczelnego redaktora „Słowa Pomorskiego”, b. poseł Sacha, ma się uważać za spoliczkowanego przeze mnie.

Podpisał St. Pietrucki.
W związku z powyższym pismem ukazało się, w dzisiejszym „Słowie Po-

morskiem” następujące oświadczenie: „Nie dopuściłem się żadnego „wybrzyku” w stosunku do osoby marszałka Józefa Piłsudskiego, ani bezpośrednio ani pośrednio, a sprawę pismem „spoliczkowania” skierowałem do sądu”.

Podp. Stefan Sacha.

Skargę w tej sprawie z ramienia p. red. Sachy wniósł dziś do sądu p. adw. Ossowski.

Od redakcji: Postąpienie red. Sachy jest jedynie słuszne. Napaść tego rodzaju — nie mówiąc już o tem, że nie było nawet choćby pośredniej do niej przyczyny — nadaje się wyłącznie przed zwykły sąd. Stwierdza to wyraźnie kodeks honorowy, a wola opinii publicznej jest w tej mierze jeszcze wyraźniejsza.

Nie potrzebujemy podkreślać, że red. Sacha stoi w opinii publicznej zbyt wysoko, żeby jego kredyt moralny z powodu takiej czy innej napaści mógł doznać uszczerbku. Da temu niewątpliwie wyraz ludność okręgu toruńskiego w dniu wyborów, red. Sacha jest tam bowiem cybołym kandydatem naszej listy sejmowej.

Koleżde po piórze i pracy narodowej redakcja nasza śle wyrazy rzetelnego i szczerzego uznania.

Exposé Benesza

Ostatnie 12 lat: wojna o pokój

Praga, 16. 10. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji zagranicznej wygłosił minister spraw zagranicznych Benesz exposé o obecnej sytuacji międzynarodowej. Benesz dał na wstępie pogląd ogólny na ostatnie 12 lat, które nazwał wojną o pokój. „Wstrząs Europy, dokonany przez wojnę”, oświadczył Benesz, „nie może ulec likwidacji w przeciągu 10 lat. Nie wierzę też, aby ten wstrząs dał się naprawić w obrębie poszczególnych państw. W Italji jesteśmy świadkami ewolucji, której daleko jeszcze do jakiegoś punktu kulminacyjnego. Hiszpanja przeżywa ciężkie dni wewnętrznej reorganizacji, Niemcy znajdują się w stanie ostrego kryzysu wewnętrznego, który będzie miał wielki wpływ na sytuację ogólnie-europejską, w Polsce również od kilku lat stoja na porządku dziennym nierozstrzygnięte dotąd za-

gadnienia polityczne, konstytucyjne i partyjne, a co do Anglii, to nie mamy jeszcze odpowiedzi na pytanie, czy nie nastąpi izolacja jej polityki od polityki ogólnie-europejskiej.”

Następnie omówił min. Benesz zagadnienia gospodarcze, stwierdzając, że światowy kryzys gospodarczy, będący następstwem wojny w dużym stopniu utrudnia wewnętrzne unormowanie stosunków w poszczególnych państwach. Kryzys gospodarczy jest zagadnieniem międzynarodowym i zaradzić mu będzie można na terenie wyłączonego międzynarodowego.

Ostatniej sesji Ligi Narodów w Genewie poświęcił minister stosunkowo niewiele miejsca, wspominając pokrótce o sprawie Paneurody, zagadnieniach mniejszościowych i pracach nad rozbrojeniem.

Bieda i nędza sowieckiego „raju“

Kolorowe kupony nie nie pomogą

Moskwa, 16. 10. (PAT) Ogłoszono tu nowe przepisy o zaopatrywaniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Zaopatrywanie w przyszłości odbywać się ma na podstawie t. zw. „zabornych książek”, posiadających na poszczególne artykuły odpowiednio numerowane kupony. Książki te oraz kupony będą wydawane w 6 kolorach, co odpowiada

6 kategorjom aprobowacji: 1. obejmuje robotników przemysłowych (kartki różowe), 2. robotników innych zawodów (szare), 3. rodziny robotników przemysłowych (błękitne), 4. pracowników oraz rodziny robotników 2 rządu (fioletowe), 5. osoby wolnych zawodów (pomarańczowe) i wreszcie 6. dzieci do lat 14-u (zielone).

3000 osób przed sądem

Moskwa, 16. 10. (PAT) W ciągu ostatnich 6-u tygodni prokuratura moskiewska pociągnęła do odpowiedzialności sądowej około 3000 osób, oskarżonych o spekulację artykułami co-

dziennego użytku. Wśród oskarżonych poza drobnymi sprzedawcami ulicznymi znajdują się również urzędnicy i pracownicy kooperatyw sowieckich.

Święto komunistyczne — manifestacją antypolską

Moskwa, 16. 10. (PAT). Na dzień 7 listopada wyznaczone zostało święto międzynarodówki młodzieży komunistycznej. Ogłoszona z tej okazji odezwa nawołuje m. in. do urządzania manifestacji przeciwko „gwałtom fa-

szystowskim”. O ile sądzić można z oświadczenia prasy charkowskiej i kijowskiej, czynniki komunistyczne zamierzają wyzyskać te manifestacje przede wszystkim w kierunku antypolskim.

Tajemniczą śmiercią zginęło 17 duchownych

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.). Według wiadomości, nadesłanych z Rosji sowieckiej, przed kilku tygodniami G. P. U. rozstrzelało potajemnie w Petersburgu 17 duchownych katolickich i prawosławnych, którzy byli trzymani uprzednio w więzieniu przez dłu-

gie miesiące. Wiadomości o egzekucji nie ogłoszono w dziennikach sowieckich, tak że nawet rodziny straconych dowiedziały się o losie swoich najbliższych dopiero w kilka dni po ich śmierci. Powodem rozstrzelania była odmowa wyrzeczenia się kapłaństwa.

Rozłam w austriackim centrum.

Wiedeń, 16. 10. (PAT). W nowoutworzonym bloku stronnictw środkowych, na którego czele stoi jak wiadomo, b. kanclerz Schober, powstały niesnaski między stronnictwem Związku Chłopskiego a stronnictwem niemiecko-narodowych w sprawie przydziału mandatów. Związek Chłopski Górnej Austrii postanowił nie wysuwać swego kandydata i nie należeć do bloku. Zachodzi obawa, że za przykładem Związku Chłopskiego pójda inne kraje Górnej Austrii.

Czy wogóle budować sterowce?

Londyn, 16. 10. (PAT). Donoszą nieurzędowo, że prace nad montowaniem zniszczonego sterowca „R. 101” zostały wstrzymane do czasu zapadnięcia decyzji zasadniczej co do celowości budowy sterowców jako środków komunikacji powietrznej.

Ofiary omyłki.

Wilno, 16. 10. (PAT). Z pogranicza litewskiego donoszą, iż grupa wojsk litewskich, przysłana z Kowna pod wodzą por. Łuczajsa, zorganizowała pokaz obrony przeciwgazowej. Ludność, przyglądająca się pokazowi, uciekła, zanim zdołały pęknąć bomby gazowe. Przechodząc ta uratowała ją, gdyż okazało się, że do bomb tych użyto gazów bojowych. Ofiarami tej omyłki padli sam por. Łuczajis oraz dwóch pomocników, jak również oficerowie, którzy nie zdołali w czas założyć masek ochronnych.

Nowa linja międzynarodowa między Europą półn. a Włochami

Wiedeń, 16. 10. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Medjolanu: rada gospodarza w Medjolanu zajmowała się kwestją budowy nowej międzynarodowej linii kolejowej przez Stilsfer-Yoch. Trasa tej nowej linii rozpoczynała się w Tirano i szła następnie tunelem o długości 17 km, popod Stilsfer Yoch przez terytorjum Austrii do Garmisch-Partenkirche. Byłoby to trzecie międzynarodowe połączenie kolejowe między Europą Północną a Włochami. Według komunikatu włoskiego, tytułem kosztów budowy przypadnie na Włochy 1750 milionów lirów, na Austrię 550 milj. i na Niemcy 45 milj. lirów.

Wszystkie dzieci króla bułgarskiego mają być katolikami

(KAP) Według doniesienia z Sofji, poseł bułgarski przy Watykanie, generał Wołkow, telegrafował, że przyszły następca tronu będzie wychowany przez matkę w wierze katolickiej i że dopiero po osiągnięciu pełnoletności będzie musiał przejść na prawosławie, jeżeli zechce wstąpić na tron. Równocześnie agencja Havasa przynosi z Rzymu wiadomość o pogłosce, że król Borys przy najbliższej wizycie w Watykanie złoży Ojcu św. ustną obietnicę, iż wszystkie dzieci, które urodzą się z jego małżeństwa z księżniczką Joanną, będą wychowane w religii katolickiej.

Z życia towarzystw

Tow. Młod. Przemysłowców w Poznaniu. W poniedziałek 13 bm. odbyło się na sali Domu Rzemieślniczego w Poznaniu plenarne zebranie Tow. Młod. Przemysłowców.

Obrady zagał w obecności około 250 członków, prezes p. Jan Zablocki. Po przyjęciu protokołu nastąpił referat syndyka Zw. Tow. Przem. i Rzem. p. Tadeusza Piotrowskiego n. t. „Fundusz Zapomogowy przy Zw. Tow. Przem. i Rzem.”.

Referent skreślił w jasnych słowach zasady i cel tworzonego „Funduszu” przedstawiając jednocześnie szczegóły regulaminu.

Po obszernej dyskusji w której wyrażono uznanie dla Związku za podjęcie tej inicjatywy, uchwalono prawie jednogłośnie (3 głosy sprzeciwu) poparcie tegoż „Funduszu”, przyczem większość z obecnych zgłosiła zgóry swe przystąpienie. Następnie przyjęto cały szereg nowych członków oraz kandydatów.

W komunikatach przemówił p. Ober, podnosząc znaczenie i cel wydziałów zawodowych istniejących przy Tow. Młod. Przemysłowców. Mówca zachęca wszystkich rzemieślników i przemysłowców, ażeby się więcej interesowali nowościami powstającymi w ich zawodach, oraz aby coraz więcej pogłębiali swe wiadomości fachowe. Apeluje w końcu do jak najliczniejszego udziału w pracach istniejących wydziałów.

Kilkugodzinne obrady solwował przewodniczącym hasłem „Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć!” (td)

Promienie ultrafioletowe a nikotyna.

Sensacyjne, choć nie wiadomo czy pewne zupełnie, odkrycie zostało poczynione w Ameryce, rzecz prosta, przez pewnego fizyka. Stwierdził on, że tytoń poddany działaniu promieni ultrafioletowych, traci swą zawartość nikotyny, nie tracąc jednocześnie nic ani na smaku, ani nawet na zapachu.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.96 1/2 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.92.2 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 211.60 do

211.90 zł, gotówką 211.20 zł; za 100 guld. w dewizach 172.88 do 173.14 zł, gotówką 172.54 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 10. 1930 r.

Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego był naogół spokojny.

Z papierów procentowych wzgl. lokacyjnych obniżyla się 5 proc. poz. konwers. w stosunku do dnia wczorajszego o jeden punkt i była w oddaniu po 51 proc., również kształtowały się słabiej 8 proc. listy dolarowe (stare) Pozn. Ziem. Kredyt., które oddawano po 93,75 proc. (przy dew. 8.90) oraz 6 proc. listy żytnie, które ofiarowano po 17,50 (za 1 ctr. mtr.); jedynie 8 proc. oblig. m. Poznania z 1926 roku utrzymały swój kurs, notując 94 proc. w placeniu.

Z akcyj bankowych oddawano Bank Polski po 161.—, zaś za pap. przemysłowych poszukiwano Lubań-Wronki po 50.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 51% O.
8% oblig. m. Poznania z 1926 r. 94% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 93% O.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 17,50 O.
Bank Polski I em 161.— O.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).
Lubań-Wronki I-IV em. 50.— P.
Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 10. 1930 r.

Waluty Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 8.95½, sp.: 8.97½, kup.: 8.93½.

Dewizy:

	trans.	przed.	kup.
Belgia	124,42	124,73	124,11
Budapeszt	156,17	156,57	155,77
Bukareszt	5,31	5,32½	5,29½
Holandja	359,52	360,42	358,62
Londyn	43,34½	43,45	43,24
Paryż	34,98	35,07	34,89
Nowy Jork	8,912	8,932	8,892
Nowy Jork kabel	8,922	8,942	8,902
Praga	26,47	26,53	26,41
Szwajcaria	173,38	173,81	172,95
Sztokholm	239,63	240,23	239,03
Wiedeń	125,84	126,15	125,53
Włochy	46,71	46,83	46,69
Berlin	212,11		

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje.

4% poz. inwest.	103,25
5% poz. premj. dol.	58,00
3% poz. bud.	50,00
5% poz. konw.	55,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	157,00—155,00
Bank Zachodni	0,00—70,00
Lilpop	23,75—23,50
Starachowice	0,00—11,25

Tendencja słabsza.

Komentarz.

Z papierów państw. słabsza konwers., 4 proc. inwestycyjna i 10 proc. kolejowa. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, dla akcyj słabsza. Z bankowych słabszy Bank Polski, utrzymany Zachodni. Z metalurgicznych słabsze Starachowice i Lilpop.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 16. 10. 1930 r.

Pszenvica march. od st. załad.	75—76 kg.	224,00—226,00
Tendencja mocniejsza.		
Żyto march. od stacji załad.	70—71 kg.	141,00—143,00
Tendencja mocna.		
Jęczmień march. brow. od st. załadowania	184,00—210,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień pastewny i przemysłowy	166,00—180,00
Tendencja spokojna.		
Owies march. od st. załad.	142,00—155,00
Tendencja spokojna.		
Mąka pszenna		27,00—35,00
Tendencja spokojna.		
Mąka żytnia		23,25—26,25
Tendencja spokojna.		
Ospa pszenna		7,50—8,00
Tendencja spokojna.		
Ospa żytnia		7,25—7,50
Tendencja spokojna.		
Groch Victoria		29,00—33,00
Groch pastewny		19,00—21,00
Peluszka		19,00—20,00
Bób polny		17,00—18,00
Wyka		18,50—21,50
Makuch rzepakowy		9,30—9,80
Makuch lniany		15,10—15,20
Wyłoki suche paryt. Berlin		5,30—5,80
Srót Soja		12,60—13,10
Ziemiaki jadal. białe i nieb. z Odenwald		1,10—1,30
Ziemiaki jadalne czerwone		1,30—1,50
Ziemiaki jadalne żółte		1,50—1,60

Uwaga do ziemniaków: W Berlinie słaby popyt.

Ogólna tendencja mocniejsza.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 16. 10. 1930 r.

Wyplaty na Warszawę	47,00—47,20
Noty wielkie	46,875—47,275

Tylko — 16 tysięcy niezapisanych wyborców

Kraków, 16. 10. (Tel. wł.). Do komisji wyborczej miasta Krakowa wpłynęło 16 000 reklamacyj przeważnie z powodu nieumieszczenia na listach wyborczych. Jest to cyfra rekordowa. Przy ostatnich wyborach w r. 1928 wpłynęła tak samo znaczna liczba reklamacyj, jednakowoż nieco mniejsza, mianowicie — 11 000. (w)

Porozumienie Stron. Narod. i Ch. D. na terenie Wileńszczyzny

Wilno, 16. 10. (Tel. wł.). Pomiedzy Stronnictwem Narodowym a Chrześc. Demokracją nastąpiło na terenie województwa wileńskiego i nowogrodzkiego porozumienie wyborcze, na mocy którego — w okręgu wileńskim i święciańskim będą wystawione listy narodowe, a w okręgu lidzkim lista Katolickiego Bloku Ludowego.

Na pierwszym miejscu listy w okrę-

gu wileńskim stoi prof. Wacław Komarnicki, w okręgu święciańskim red. Piotr Kownacki, w okręgu lidzkim dr. Harniewicz.

Do Senatu na liście narodowej województwa wileńskiego figurują b. poseł red. Aleksander Zwierzyński, p. Janna Burchardowa, prezeska Narodowej Organizacji Kobiet oraz adwokat Zbigniew Jasiński. (w)

Precedens, o którym zapomniano

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Wilno, 14 października.

W sierpniu i wrześniu zamieściliśmy szereg artykułów, omawiających sprawę nabycia posiadłości ziemskich przez kilku dygnitarzy regime'u pomajowego. W sprawie jednego z tych majątków p. minister reform rolnych ogłosił w pismach obszerne pismo, w którym stwierdza, że wszystko w „świecie akt urzędowych” jest w zupełnym porządku. Inne majątkości, jak Bystrzyce, Borki, Male i t. d. wogóle pominął milczeniem.

Otóż obecnie pragniemy omówić jedną z takich transakcji, która nie tylko nam, ale również wileńskiej Prokuratury Generalnej, nie przypadła do gustu.

Mamy na myśli nabycie działek z majątku Milejszyski przez pp. Stanisława, Adama, Marjana, Klemensa i Jana Świtalskich. Cała rodzina Świtalskich — brak jedynie najważniejszego — p. Kazimierza.

W lutym 1923 r. pięciu wymienionych braci Świtalskich nabyło działki z parcelowanego przez Urząd Ziemski w Wilnie majątku Milejszyski. P. Stanisław nabył 4,82 dziesięciny, p. Adam — 6,04, p. Marjan — 4,75, p. Klemens — 4,65 i p. Jan — 4,71.

Majątek Milejszyski stanowił ongiś własność zakonu Kanoników Regularnych, którzy mieli swą siedzibę w Wilnie przy kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu. Władze rosyjskie skonfiskowały ten majątek w okresie powstaniowym, zaś po odzyskaniu niepodległości przeszedł on na własność państwa polskiego.

Milejszyski położone są na terenie powiatu wileńsko-trockiego i znajdują się w pobliżu Wilna.

Działki pp. Świtalskich o łącznym obszarze przeszło 25 dziesięcin oszacowano na 4.866.000 marek polskich, co w przeliczeniu na walutę dolarową stanowiłoby 96 dolarów 31 centów, czyli 3 dol. 85 cent. za dziesięcinę. Jak wiadomo, dziesięcina w przybliżeniu równa się 1 hektarowi. Z kwoty tej pp. Świtalscy przy zawarciu umowy sprzedażnej wpłacili 5 proc. sumy szacunkowej, pozostałe zaś 95 proc. czyli 4.622.700 marek pol. wpisano im na hipotekę nowo nabytych działek, jako należność na rzecz państwa polskiego, płatną w przeciągu lat 25-ciu.

Korzystając ze spadku waluty markowej, pp. Świtalscy spłacili tę należność przed terminem, a mianowicie w dniu 24 listopada 1923 r. Dało to im zysk aż nadto wyraźny, bo jeżeli w dniu zawarcia aktu kupna - sprzedaży (tj. 22. 2. 1923 r.) należność ich względem państwa wynosiła 91 dolarów 49 centów, to w dniu spłaty równała się ona tylko 1 dolarowi 59 centom.

Zyskowność transakcji nie ulega kwestji. Niestety nie przypadła ona do gustu oddziałowi wileńskiemu Prokuratury Generalnej, która stanęła na stanowisku, iż skarb państwa poniósł w danym wypadku oczywistą stratę.

Niestety, nie wszystko tu się dało odrobić, gdyż z punktu widzenia „urzędowych akt” pp. Świtalscy byli zapewne w porządku. Jednakże dn. 22 grudnia 1923 r. Prokuratura Generalna pismem L. 2542/8346/23. II. zaskarżyła decyzję wydziału hipotecznego, który skreślił z

hipoteki działek pp. Świtalskich należności względem państwa polskiego. W skardze swej Prokuratura Generalna twierdzi: 1) że wierzytelności zostały spłacone przed terminem w sumie ryczałtowej przy uwzględnieniu jedynie kapitałnej sumy długu bez pobrania odsetek, należnych skarbowi państwa; 2) że kupującym nie przysługiwało wogóle prawo przedterminowej, ryczałtowej i gotówkowej spłaty bez akceptacji właściwego Urzędu Ziemskiego, który może sprzeciwić się takiej spłacie.

W danym wypadku Urząd Ziemski miał aż nadto poważnych danych, by się na spłatę nie godzić. Dla stwierdzenia tego wystarczy porównać faktyczną sumę spłaty z należnością w dolarach.

W marcu 1925 r. sprawa została rozpoznana przez Wileński Sąd Apelacyjny (N. Spr. A. C. 351/24), który nie tylko całkowicie podzielił wywody Prokuratury Generalnej, ale ponadto w motywach wyroku stwierdził, iż wykorzystanie przez nabywców dewaluacji marki polskiej i ryczałtowa, przedterminowa spłata należności skarbowych nosi wszelkie cechy niesłusznego wzbogacenia się kosztem skarbu państwa.

Istotnie nie sposób odmówić słuszności temu wyrokowi sądowemu.

Mimowoli rodzi się pytanie, czy i w innych transakcjach, zawartych przez Urząd Ziemski w Wilnie z pewną kategorią osób w latach 1921—23. nie miało miejsce owe „niesłusne wzbogacenie się kosztem skarbu państwa”? Czy, gdyby nie nastąpił w Polsce przewrót majowy, nie przystąpiłaby Prokuratura Generalna do zbadania wszystkich tych transakcji, o których pisaliśmy dość obszernie?

Ale wracamy do sprawy działek w Milejszyskach.

Na mocy przytoczonego przez nas wyroku Sądu Apelacyjnego, spisane z hipoteki należności, obciążające działki pp. Świtalskich zostały z powrotem do odpowiednich działek księgi hipotecznej wniesione. W takim stanie rzeczy sprawa przetrwała aż do 18 listopada 1927 r., kiedy to wydział hipoteczny ponownie skreślił zahipotekowane kwoty, powołując się na pismo Okręgowego Urzędu Ziemskiego L. 5961/A z dnia 15. 10. 1927. Pismo to głucho powiada, że pp. Świtalscy całkowicie uregulowali należności na rzecz O. U. Z., pomijając milczeniem, na czym mianowicie owe uregulowanie polegało: czy spłacono załatwe odsetki? jak dokonano przeliczenia waluty markowej? czy uwzględniono dostatecznie śmiesznie niską cenę szacunku?

Na tem kończą się wiadomości, które zawiera księga hipoteczna nr. 4089. Poza tem wiemy, że pp. Świtalscy przez szereg lat zupełnie nie troszczyli się o swoje działki, co w każdym innym wypadku stanowiłoby powód do interwencji władz, opiekujących się sprawami rolnymi.

Wogóle sprawa gospodarzenia większości nowoubezpieczonych dziedziców może stanowić bardzo ciekawy i obszerny temat do omówienia. Ale o tem kiedyś w przyszłości.

P. Kownacki.

Natretne wciskanie czasopism niemieckich

Niedzielną demonstracją antyniemiecką młodzieży, po której na ulicach pozostały liczne strzępy podartych gazet i czasopism niemieckich, wywarła na publiczności naogół głębokie wrażenie. Świadczy o tem wymownie listy, nadsyłane nam do redakcji, w których pełni oburzenia ich autorzy wypowiadają się przeciwko popieraniu prasy niemieckiej, rozpisywającej się nieustannie w sposób wrogi o Polsce i nawołujący do odwetu.

Między innymi zwraca ktoś naszą

uwagę na następny sposób wciskania publiczności polskiej czasopism niemieckich przez kolporterów po kawiarniach, restauracjach i t. p. Nadto przesyła nam torebki, w jakich zazwyczaj w kiosku gazeciarskim przy Esplanadzie i innych sprzedaje się papierosy, a na których specjalna reklama zaleca nabywanie pewnego czasopisma niemieckiego z Monachjum.

Torebek takich, jak nas informują, dostarcza kioskom podobno bezpłatnie pewna tutejsza hurtownia gazet, byle tylko reklamować w ten sposób owe pismo niemieckie.

Jak Niemcy w duszy muszą sobie kpić z nas!

PANOWIE!
PO GOLENIU JEST

Kosznika!

mocna woda kolonka naprawdę przyjemna

Jak to było z p. Jehanną?

Gen. Dowbór - Muśnicki ogłasza w prasie następujące oświadczenie:

Szanowny Panie Redaktorze!
Zwrócono mi uwagę, że w „Kurjerze Porannym” (Nr. 276) pojawił się artykuł p. t. „Za jakie grosze menery endeckie kupowały majątki”, pióra M. J. Wielopolskiej. Jak następnie stwierdziłem, artykuł ten jest typowym paszkwilem i poza kilku szczegółikami oraz faktem, że kupilem w b. Urzędzie Osadniczym kawalek ziemi z zabudowaniami, nie zawiera ani słowa prawdy. Opiera się zaś głównie na zarzucie, że „nie płaciłem Urzędowi Osadniczemu rat w terminie i w wysokości, umową zawarowanych”, co jest poprostu fałszem. To wystarczy chyba dla wyrobienia sobie poglądu o metodach „publicystycznych”, stosowanych przez p. Wielopolską.

Pani M. J. Wielopolska była moją sąsiadką. Znałem ją jako panią Janowską. Otóż pp. Janowscy kupili w tymże Urzędzie Osadniczym (nie wiem za panowania jakiej partji politycznej) — majątek Sierosław. Po paroletniej niefortunnej gospodarce trzeba było volens nolens Sierosław opuścić i wziąć się do lukratywniejszego zajęcia pisania artykułów „na czasie”.

Po wyjeździe państwa Janowskich zostały mi przyjemne sąsiedzkie wspomnienia w postaci drobnych długów (m. in. za wziętych u mnie kilka centnarów owsa), dotychczas jeszcze niżej podpisanemu nie zapłaconych.

Czołem!

Józef Dowbór - Muśnicki.
Batorowo, 12. 10. 1930.

Napaść na gen. Michaelisa

Generał E. de Henning - Michaelis ogłosił w „Gaz. Warszawskiej” następujące oświadczenie:

„W paru pismach o charakterze rządowym ukazało się oświadczenie Federacji Obróńców Ojczyzny, zawierające szereg oszczerstw i obelg pod moim adresem. Oświadczam, że po uzupełnieniu już posiadanej materiału dodatkowymi danymi oczekiwanymi z Belgradu, wystąpię przeciwko Federacji i pismom, które jej oświadczenie przedrukowały na drogę sądową za oszczerstwo i obelgę”.

Do tego oświadczenia „Gaz. Warszawska” dodaje następujący komentarz:

„Uważamy za swój obowiązek poinformować czytelników, że nazwanie generała Henning - Michaelisa w komunikacie, ogłoszonym przez pisma rządowe, „denuncjantem i zdrajcą” spowodowane zostało listem generała do starego kolegi, prezesa Fidac'u jugosłowiańskiego, pułk. Radosławiewicza. List ten miał charakter czysto koleżeński, informował zaś o tem, czemu część najstarszych związków wojskowych w Polsce nie wzięła udziału w kongresie waszyngtońskim.

„Jeżeli gen. Michaelis wspominał w swym liście do kolegi, że gen. Górecki nie brał udziału na froncie koalicyjnym w wojnie światowej i zajmował w wojsku stanowisko tylko gospodarze — to musimy wyrazić zdziwienie, że pisma rządowe dojrzały w tem „zdradę”, a także „denuncjację”, boć to przecież szczerza i wszystkim dobrze znana prawda, jak i to, że gen. Górecki prowadził swoją „Federację” pod znakiem polityczno - partyjnym, do czego związki wojskowe nie mają prawa. Oburzenie tedy gen. Góreckiego na gen. Michaelisa jest zupełnie nieuzasadnione, napaść zaś na niego winna być uważana za lichego gatunku zemstę”.

Oświadczenie marsz. Daszyńskiego

Niewątpliwie w związku z wiadomościami o przygotowanym zamachu na p. premiera, marszałek Daszyński ogłosił wczoraj za pośrednictwem kancelarii sejmowej następujący komunikat:

Dnia 5 października r. b. marszałek

Sejmu Ignacy Daszyński na zgromadzeniu wyborczym m. Krakowa wypowiedział w swej mowie następujące słowa:

„... Odzywają się chylikiem podszepty, żeby gwałt odciskać gwałtem, żeby zejść z drogi resztek prawa i szukać zemsty... Przeciwno tym podszeptom podnoszę z tej trybuny protest i wzywam was, żebyście tej prowokacji nie pozwolili szerzyć się wśród masy ludowej, bo jesteśmy kilka tygodni przed wyborami.

Nie wiemy, kto szuka awantury, aby się uchylić od sądu całego narodu przy urnie wyborczej. Może są tacy zrozpaczeni, ale my nie mamy powodu uciekać od głosowania, od wyboru posłów i senatorów”.

Zdanie to przepuściła cenzura w całej Polsce w poniedziałek dnia 6 października 1930 roku.

Spirytus polski na przemysłnictwo

Nie powinniśmy na to pozwolić.

Gdy n i a, 16. 10. Port gdyński poraz pierwszy zaopatruje w ładunek spirytusu okręt przemysłniczy. Statek „Tudor”, żeglujący pod flagą perską, stoi od kilku dni przy nabrzeżu rotterdamkiskim i ładuje 18.000 sztuk dziesięciolitrowych baniek czystego spirytusu, przeznaczonego na przemysł do Finlandji, gdzie, jak wiadomo, obowiązuje prohibicja.

Nikt nie może zabronić nam sprzedaży spirytusu komu chcemy, ale chociażby dla podtrzymania dobrej reputacji portu gdyńskiego rząd, który jest właścicielem Gdyni, winien nie dopuszczać do podobnych tranzakcyj.

Ostateczne zatwierdzenie konkordatu z Rumunją.

(KAP). Na mocy bulli papieskiej „Solemnis conventione” postanowienia ratyfikowanego w ub. roku konkordatu z Rumunją otrzymano ostateczną sankcję kościelną. Zgodnie z temi postanowieniami od 15 sierpnia r. b. biskupstwa w Nagyvarad i Szatmar tworzą jedną diecezję, której administratorem apostolskim mianowany został Mgr. Stefan Szabo z Szatmar. Siedzibą nowego biskupstwa grecko-katolickiego w Rumunji będzie Nagybanya. Nowa diecezja składa się z 239 parafij, wydzielonych z sześciu biskupstw; z tej liczby 201 parafij postuguje się językiem rumuńskim, a 38 ruskim. Parafje ruskie otrzymały własnego wikariusza generalnego, Rusina z pochodzenia.

Kara śmierci za morderstwo.

L w ó w, 16. 10. (PAT). Wczoraj przed tutejszym Sądem Przysięgłych zakończyła się rozprawa przeciwko Kuraczowi oraz jego towarzyszowi, oskarżonym o zamordowanie gajowego Zielińskiego. Na zasadzie werdyktu przysięgłych Trybunał skazał Kuracza, jako bezpośredniego sprawcę, na karę śmierci przez powieszenie, towarzysza zaś jego na trzy lata ciężkiego więzienia. Obrona zgłosiła apelację.

Przesilenie gabinetowe w Estonji?

Tallin, 16. 10. (Tel. wł.). Kryzys gabinetowy w Tallinie staje się nieunikniony.

Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przeciwko obecnemu naczelnikowi państwa Strandmanowi wystąpił z ostremi zarzutami b. naczelnik państwa, socjalista Reii, który domagał się wyjaśnienia zarzutów czynionych mu przez prezydenta Strandmana z okresu walk o oswobodzenie Estonji.

Wystąpienie Reii tłumaczone jest, jako posunięcie polityczne, gdyż równocześnie rząd obecny atakowany jest przez ugrupowanie Tennisona. W ten sposób z dwóch stron przygotowany atak ma na celu obalenie obecnego rządu z nacz. Strandmanem na czele.

Prędko coś dla włosów uczynić:
PIXAVON - Szampon!

W rocznicę zgonu śp. gen. broni Tadeusza Rozwadowskiego

W dniu 18 października 1928 r. o godzinie 2 po poł. uległ w Warszawie doczesnym cierpieniom, których los mu nie poskąpił, wielki syn Ojczyzny, jeden z pierwszych karmazynów Polski zbrojnej, żołnierz z krwi i kości, światły, niezłomny, stanowczy i przewidujący dowódca, generał broni śp. Tadeusz Rozwadowski. Pierwszy szef sztabu generalnego w październiku 1918 r., gdy z rozwiewających się mgieł burzy światowej poczęła wylaniać się niewola znękania, wyzwalamąca się postać Polski rezygnacyjnej, dowódca armji „Wschód”, jej organizator, jej twórca od podstaw, z niczego nieomal, wytrwały, nieugięty obrońca Lwowa i wschodniej Małopolski, późniejszy szef polskich misyj wojskowych w Paryżu, Londynie i Rzymie, który przygotował podwaliny pod sojusz wojskowy z Francją i Rumunją, następnie szef sztabu generalnego, gdy Polska stanęła w największej potrzebie, od chwil decydujących o losach Państwa w 1920 r., — szczęśliwszy, a dzięki swej zdecydowanej woli w niezniszczalnej księdze historii trwalej od swego poprzednika na tem stanowisku w roku 1831, gen. Prądzyńskiego, zapisany, — a potem inspektor armji i generalny inspektor kawalerji, członek ścisłej rady wojennej i członek kapituły orderu „Wirtuti militari”, wreszcie nieszczęsną więźniem na Antokolu w Wilnie — odszedł przed dwoma laty z szeregów odrodzonego oręza polskiego na zawsze, czyniąc tem wyiom bolesny i dotkliwy w armji polskiej. Ubył bowiem z nim jeden z czołowych filarów zbrojnego pogotowia obronnego Polski niepodległej.

Drugą w dniu 18 października rocznicę zgonu Jego obchodzić będzie cała Polska, nad stratą tak niepowetowaną w żalobie pogrążona, bo przestało już na wielki bić serce, które dla Polski i tylko dla Polski swój znoyny trud niosło w całopalnej żołnierskiej ofierze.

Pamiętam, jako ówczesny oficer Naczelnego Dowództwa, tę jasną, pogodną, o szczerym wyrazie twarzy, ojcowską postać generała, gdy na odprawie oficerskiej w związku z sytuacją wojenną, złowróżbne niosące wieści z cofającego się na całej linii frontu, zaapelował do oficerów sztabu w stanowczych, otuche i ufnosć budzących słowach:

„Panowie, żądam od panów wykonywania jak najskrupulatniejszego moich zleceń, niepoddawania się psychozie popłochu i determinacji, gdyż mam niezłomną wiarę i zapewnić panów mogę, że ostateczne zwycięstwo będzie po naszej stronie.”

Z głębokich, mądrych oczu generała można było wówczas wyczytać, że słowa te, wypowiedziane po żołniersku, prosto, szczerze, bez cienia frazeologii, są wynikiem głębokich przemyślań, są wyrazem głęboko sięgającej w psychę narodu świadomości o wartościach, mimo demoralizującego odwrotu, tak zdolności obronnej szarego żołnierza, gotowego do najdalej sfiarności dla ukochanej Ojczyzny, jak i szerokich warstw społeczeństwa, które, stanawszy ramię przy ramieniu w wielkiej narodowej „elevée en masse”, ożywione miłością do dopiero wskrzeszonego Państwa, przeciwstawi się twardym murem wschodniej nawałnicy rozkładu.

I jako genialny, wręcz opatrnościowy drygent w tej wielkiej symfonji rozprawy orężnej, nie mającej poza Grunwaldem i Wiedniem sobie równą w historii wojennej Polski, gdzie 120.000 Polaków zadalo decydującą klęskę armji 350 do 400 tys. bolszewików, umiał śp. gen. Rozwadowski skoordynować wysiłek ostateczny Narodu tak, iż przypięczętowało to definitywnie wynik wojny polsko - bolszewickiej.

Od dwóch lat utraciły Go szeregi polskiej siły zbrojnej na zawsze i nie będzie On już mógł stanąć na zew Polski w potrzebie, by radą światłą, by sercem gorącym zagrzać umysły i dusze szarych zastępów obrońców Ojczyzny, by wskazać drogi, jakimi kroczyć ma oręż polski przeciw chytrym wrogom do zwycięstwa.

Prochy jego już spoczywają, w śnie wiecznym pogrążone, wśród mogił tych, którzy pierwsi kładli swe życie o Lwów, wśród orłat, na cmentarzu Łyczakowskim, On, którego imię nie zaginie dla potomności, mianowany przez Najwyższego Sędziego ich wiecznym dowódcą.

Niechaj przeto w dniu drugiej rocznicy zgonu, w dniu 18 października, w sobotę, popieszą wszyscy, którzy czują potrzebę serca, złożą za spokoj duszy śp. gen. Rozwadowskiego swe modły przed tronem Najwyższego, do kościoła św. Wojciecha w Poznaniu, gdzie o godz. 9 odbędzie się nabożeństwo żałobne.

Na dzień zaś 21 bm. godz. 17 zaprasza się wszystkich obywateli dobrej woli, którzy pragną przyłożyć ręki do projektowanego przez Centr. komitet budowy pomnika gen. Rozwadowskiego wzniesienia widomego znaku wdzięczności, do „Kola Towarzystwa” w Bazarze (ul. Nowa 7/8), celem omówienia i ukonstytuowania się wojewódzkiego komitetu. Niechaj i Wielkopolska dorzuci swój grosz do tego zbrojnego dzieła wzamian za wszelkie zasługi około wyzwolonej Ojczyzny temu, który pod Lwowem, jako dowódca armji, przyjął pod swe rozkazy pierwsze oddziały poznańskie, wyruszające na front wschodni, a za który to czyn wysoce państwowego zrozumienia idei zjednoczenia Ojczyzny w onem scalającym zabory zaraniu nadesłał gen. Rozwadowski na ręce Naczelnej Rady Ludowej tej treści depesze:

„Witajcie, zwycięskie pułki z Ziemi Wielkopolskiej pod Gródkiem Jagiellońskim. Czynie zadość potrzebie serca i wyrażam na ręce Panów głęboką cześć dal całej Wielkopolski, która, przysyłając zbrojną pomoc, dała szczytne świadectwo nierozzerwalności całej Ojczyzny.”

Za uznanie odpłaćmy, my, Wielkopolanie, uznaniem.

Antoni Chocieszynski, podpułkownik w st. spocz.

P. S. 1) Zamiejscowym czytelnikom podajemy do wiadomości, że datki na powyższy cel przyjmuje Centr. Komitet Wykonawczy budowy pomnika gen. Rozwadowskiego w Krakowie, ul. Studencka 2 (gen. w st. spocz. F. Latinik). Konto PKO. w Krakowie nr. 410 730.

2) Pisma, do sprawy pomnika życzyliwie się odnoszące, uprasza się o przedruk powyższego wezwania.

Z ruchu przedwyborczego Stronnictwa Narodowego

Czarnków. W dniu 12. października odbyło się na sali p. Grodzkiego zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego. Stawili się wszyscy zaproszeni obywatele z miasta i okolicznych wiosek.

Zebranie zagal p. dr. Brzosowski, a obszerny program Stronnictwa Narodowego przedstawił ks. Urban. Prelegent podkreślił m. in., jak haniebnych metod wyborczych używa „sanacja”. Społeczeństwo nasze jest jednak uświadomione i nie pozwoli się nabierać na żadne „sanacyjne” „tricki”. Zabierali nadto głos na zebraniu p. Łazowicz i p. dr. Brzosowski. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”. (cn)

Wieleń. W dniu 11 października 1930 r. odbyło się wieczorem zebranie Narodowego Komitetu Wyborczego. Mąż zaufania na tutejszy okręg p. Antoni Kurwan, przy szczerze zapelnionej sali zagal posiedzenie, poczem przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: przewodniczący — p. Antoni Kurwan, sekretarz —

p. E. Kijewski, skarbnik — p. Edmund Wojciechowski. Następnie rozdzielono między zebranych poszczególne funkcje wyborcze.

Lokal informacyjny postanowiono urządzić u p. Kurwana. Następnie p. przewodniczący zapoznał zebranych z programem wyborczym, a p. dr. Paulo omówił pewne punkty tegoż programu. Po wyczerpaniu dyskusji, p. przewodniczący w gorących słowach zachęcał zebranych do współpracy dla dobra sprawy, poczem o godzinie 21 min. 30 zamknął posiedzenie.

Gniezno. (Pierwsze zebranie przedwyborcze Narodowej Organizacji Kobiet). W dniu 13 października odbyło się w Gnieźnie w sali Hotelu Europejskiego pierwsze zebranie przedwyborcze Narodowej Organizacji Kobiet, na którym wystąpiła kandydatka do Sejmu z listy narodowej nr. 4 w okręgu gnieźnieńskim p. A. Krzemieniewska z Polajewa pod Obornikami.

Zebranie zagal pochwaleniem Państwa Boga prezesa O. K. p. Łęgow-

ska, witając przybyłe członkinie, gości i p. Krzemieniewską.

P. Krzemieniewska jest w powiecie obornickim i wągrowieckim znana najszerzym warstwom, jako niestrudzona działaczka na niwie społecznej, to też występu jej oczekiwano w Gnieźnie z wielkiem zainteresowaniem. Pierwsze wrażenie, jakie słuchaczki gnieźnieńskie odniosły z tego pierwszego występu kandydackiego p. Krzemieniewskiej, musiało być pod każdym względem korzystne, gdyż zarówno talent oratorski jak i głębokie i wszechstronne ujęcie obranego tematu świadczyły o nieprzeciętnej kulturze duchowej kandydatki. Również jej odwaga cywilna, świadoma odpowiedzialnej roli posła do parlamentu w dzisiejszych wyjątkowych czasach, dają rekojmie, że p. Krzemieniewska, w razie wyboru na posłankę, przyniesie parlamentarystom polskiemu chlubę.

Temat, który rozwinęła p. Krzemieniewska, obejmował całokształt roli, jaką kobieta-Polka powinna odegrać w epoce obecnego kryzysu moralnego i gospodarczego.

Drugą połowę swego referatu poświęciła mówczyni roli, jaką w całym świecie, a w szczególności na terenie Polski rozwija międzynarodówka masonska, zmierzająca do osłabienia wszystkich narodów katolickich.

W końcu rozprawiła się mówczyni z obłądą „sanacyjną”, która w nadziei zdobycia kilku mandatów do Sejmu chciała zasugerować tutejsze społeczeństwo fałszywym hasłem „jednolitego frontu” przeciw Niemcom. Gdy się zanoszą na wybory, to „sanacja” widzi niebezpieczeństwo niemieckie, aby je po wyborach zlekceważyć. Na podstawie ścisłych obliczeń wykazuje prelegentka, że w wyborach do Sejmu w r. 1928 „sanacja” zmarnowała w Wielkopolsce i na Pomorzu 90 000 głosów, co się równało 5 mandatów, zdobytych kosztem ludności polskiej przez Niemców. Obywatelki okręgu gnieźnieńskiego pójdą do wyborów pod hasłem „Pokonać Niemców! Pokonać „sanację!”

Mówczyni podziękowano burzą oklasków, poczem przewodnicząca p. Łęgowaska zapoznała audytorjum z uchwałami Rady Naczelnej i Zjazdu Stron. Narodowego w Toruniu, odbytego dnia 27 i 28 września br., wnosząc okrzyk na cześć listy narodowej nr. 4.

Na zakończenie odśpiewano w podniosłym nastroju „Rotę” Konopnickiej. Zebranie zaszczycił m. in. swą obecnością ks. dziekan Zabłocki.

Dziś w RADJO		Gość: 21 30
		Ol. Soni-Kisań W. Sieroszewski

Powinszować „sanacji” nabytku

Prasa „sanacyjna” rozpisuje się szeroko o rzekomym „rozłamie”, który jakoby miał dotknąć Stronnictwo Narodowe na Pomorzu. Zewnętrzny znakiem tego rozłamu ma być podpisanie przez p. Hanczewskiego, kupca z Grudziądza, odezwy „sanacyjnej”. Jak „poważne” i „zgodne z prawdą” są relacje „sanacyjne”, tego dowodzi następujące oświadczenie zarządu Stronnictwa Narodowego w Grudziądzu, ogłoszone w dniu dzisiejszym:

„W nr. 239 „Dnia Pomorskiego” z dnia 15 października ukazał się artykuł p. t. „Rozłam w Stronnictwie Narodowym” oraz „List otwarty b. przywódców Stronnictwa”, podpisany przez p. Hanczewskiego, drogerzystę z Grudziądza oraz kilku innych panów.

„Zarząd Stronnictwa Narodowego w Grudziądzu stwierdza, że:

„1) p. Hanczewski odsunięty był od dłuższego czasu od pracy i wpływów w Stronnictwie i zarządzie tegoż, a to z powodu sprawy karnej, jaka się toczy przeciw niemu w związku z upadłością firmy Powalowski — oraz że stosunek jego ze Stronnictwem stał się całkiem luźny od czasu, gdy mimo usilnych zabiegów p. Hanczewskiego Stronnictwo odmówiło wystawienia jego kandydatury na radcę w magistracie miasta Grudziądza, a to z uwagi na wyżej wymienioną, niezalatowaną jeszcze sprawę.

„2) Wśród podpisów, jakie zebrał pod swój list otwarty p. Hanczewski, figurują tylko dwa podpisy członków Stronnictwa, a to pp. Franciszka Kaubego i Władysława Lutobarskiego. Reszta zaś podpisanych nigdy nie była członkami Stronnictwa Narodowego, nie wyłączając p. dr. Ulatowskiego, który był w swoim czasie płatnym funkcjonariuszem Stronnictwa, a członkiem jego natomiast nigdy nie był.

„3) Zarząd przypomina, że podczas zeszłych wyborów do ciał ustawodawczych „sanacja” usiłowała również stworzyć pozory „rozłamu” w Stronnictwie Narodowym, przy pomocy p. dr. Borta, która to próba spotkała się z takim samym niepowodzeniem i potępieniem zdrowej opinji, jak i obecne usiłowania p. Hanczewskiego, a skończyła się wyjazdem p. Borta z Pomorza.

„Konstatując powyższe, zarząd Stronnictwa Narodowego stwierdza, że odstępuje p. E. Hanczewskiego i jego towarzyszy stronnictwu „sanacyjnemu” z przyjemnością i bez żalu, oraz że p. Hanczewski dał dowód szacunku dla Stronnictwa Narodowego, uwalniając je od swojej osoby i przechodząc do obozu, właściwego jego poziomowi etycznemu”.

Fiasko za fiaskiem

Z Dziembowa (pow. chodzieski) piśszą nam:

W sobotę, dnia 11 października odbyło się w Dziembowie na sali p. Klezdika organizacyjne zebranie B. B., na które przybyło około 200 osób, niemal wszystko przeciwnicy „sanacji”, a przeważnie zwolennicy Stronnictwa Narodowego. Przy stole prezydyjalnym zasiadli dr. Matuszewski i Janczewski z Chodzieży, p. Kuciewicz z Mirosławia (znany krzykacz „sanacyjny” na gruncie powiatu chodzieskiego, któremu zresztą nigdy nic się jakoś nie udaje) i p. Harwas z Ujścia. Referat o p. Piłsudskim wygłosił p. Janczewski z Chodzieży. W dyskusji zabierali głos pp. Gapiński i Szymański.

Nastrój na sali był dla B. B. wybitnie nieprzychylny, to też na członków B. B. zapisały się 2, dosłownie dwie osoby (nauczyciele) i p. Erwin Gutrek, który ma „handeles” w Dziembowie, a pochodzi z Łodzi. Wśród atmosfery bardzo wrogiej dla B. B., zebranie rozwiązano. (cm)

Bzdury Herve'go

Paryż, 16. 10. (PAT.) Redaktor dziennika „La Victoire” Gustaw Herve, którego myśl polityczna w ciągu kilkunastu lat przeszła zaskakującą ewolucję, od anarchizmu i wyrzucenia sztandaru narodowego na śmietnisko, za co został w swoim czasie oddany pod sąd, przed którym bronił go młody adwokat Aristides Briand, aż do skrajnego patriotyzmu, pod wpływem którego w czasie wojny wyrzekł się dawniejszej nazwy dziennika, noszącego przedtem tytuł „La Guerre Sociale”, ten sam Gustaw Herve staje się obecnie apostołem zbliżenia francusko-niemieckiego.

Dzisiejszy numer „La Victoire” przynosi propozycję dokonania rewizji traktatu wersalskiego, aby za tę cenę zdobyć ostatecznie porozumienie z Niemcami (!). Program tej rewizji przypomina mocno znane propozycje, czynione przez wielkiego przemysłowca niemieckiego Rechberga Chodzi niemiecki, nie więcej, jak tylko o zrzeczenie się przez Francję plebiscytu, jaki ma nastąpić w zagłębiu Saary, o zezwolenie na przyłączenie Austrii do Rzeszy Niemieckiej, o zwrot Niemcom dawniejszych kolonij afrykańskich, będących obecnie pod zarządem francuskim, o zezwolenie Niemcom na utrzymanie armji, równej ilościowo armji francuskiej, wreszcie o przyłączenie Interwencji rządu francuskiego w Polsce, aby skłonić ją do zgodzenia się na zwrot „korytarza pomorskiego” (!) o ile wszechmocne na Litwie Niemcy skłoniłyby Litwinów, którzy przez 5 stuleci połączeni byli z Polską, do powrotu na łono państwa polskiego. Według autora artykułu Gustawa Herve jest to jedyny sposób uniknięcia wojny (!).

Wniosek komunistów niemieckich o votum nieufności dla rządu nie przeszedł

Berlin, 16. 10. (Radjo wł.). Dziś w południe odbyło się głosowanie w sejmie pruskim nad wnioskiem komunistów o votum nieufności dla rządu. Za wnioskiem padło 198, przeciwko — 233 głosów. Wniosek upadł.

Oryginalne samobójstwo.

Katowice, 16 10 (PAT). Dwudziestoletni Edward Nawrot popełnił w Kaletach oryginalne samobójstwo. Mianowicie wyspał do żelaznej rurki o średnicy dwóch ctm. prochu strzelniczego, który następnie podpalił Rurkę otwartym końcem oparł o brodę. Wybuch prochu strzelniczego rozerwał arterje szyji Nawrot, powodując natychmiast śmierć.

KUPOJMY CEGIELKI NA BURSE
RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 564)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Dzień misyjny w Poznaniu

W niedzielę odbędzie się o godz. 17 akademja pod protektoratem ks. Kardynała - Prymasa

W myśl zarządzenia Ojca św. Piusa XI. cały świat katolicki obchodzi w niedzielę, dnia 19 października roku bież. „Dzień Misyjny”. Ustanowił ten papież-misjonarz przedostatnią niedzielę października każdego roku, jako dzień modlitwy i propagandy na rzecz misyj, w tym celu, ażeby wszyscy katolicy całego świata odczuli głęboko i zrozumieli konieczność akcji misyjnej.

Ruch misyjny wzmógł się szczególnie w ostatnich siedmiu latach niepomniernie we wszystkich krajach, a na uznanie zasługuje społeczeństwo polskie, które wybitny w tej akcji bierze udział. Niestety, udzielana dotąd misjom pomoc nie mogła pokryć wszystkich jej wymogów wobec ogromu zadań na tem polu, zważywszy, że jest przecież do nawrócenia ponad miliard pogan, którym potrzeba opieki i troski nie tylko co do duszy, ale również co do ciała.

Spełniając więc wolę Ojca św., misyjny sekretariat generalny przy kancelarii prymasa Polski, celem większego rozpalania serc obywateli m. Poznania dla idei misyjnej, urządza pod protektoratem ks. kardynała Prymasa w niedzielę o godz. 17 w auli uniwer-

sytetu poznańskiego „Akademję misyjną” z następującym programem:

1) „Modlitwa za misjonarza” ks. Chlondowskiego, wykona chór 4-głosowy mieszany XX. Salezjanów.

2) Słowo wstępne wypowie ks. protonotariusz ap. oficjał, prof. dr. Wł. Hozakowski, prezes naukowego koła misjologicznego kapłanów.

3) Odczyt n. t. „Nasz obowiązek misyjny” wygłosi ks. prof. dr. Kazimierz Kowalski, delegat episkopatu Polski do związku akademickich kół misyjnych. Referent wykaże wprawdzie teologiczne podstawy działalności misyjnej, określone na ostatnim międzynarodowym akademickim kongresie misyjnym w Lublanie, a następnie uwydatni charakter i wartość papieskich dzieł misyjnych oraz wskaże na wielką aktualność pracy na rzecz misyj katolickich.

4) „Pobudka misyjna”, Antolisei, wykona wspomniany chór salezjański. Septet dęty.

Akademja transmitowana będzie przez Radio Poznańskie. Wszelkich informacji w sprawach misyjnych udziela misyjny sekretariat generalny w Poznaniu, Ostrów Tumski 1.

Tam, gdzie podpisano drugi rozbiór Polski

w dawnej sali sejmowej zamku grodzieskiego, jest dziś kaplica szpitalna. Piękne zdjęcia obu zamków w Grodnie oraz zajmujący artykuł o tem miesiącu smutnych wspomnień przynosi ostatni (3) numer „Ilustracji Polskiej”. Na szczególną uwagę zasługuje szereg najciekawszych zdjęć, zdobyczych artykuł p. t.

Echa katastrofy R 101

Niemniej obficie ilustrowany pięknymi zdjęciami jest artykuł p. t.

Revolucja kawowa w Brazylii

z którego się dowiadujemy o prawdziwych przyczynach niepokojów światowych i ich ekonomicznych skutkach. Nowela, odcinek najnowszej powieści Ossendowskiego p. t. „Okrety zblakane”, dzieła mody, dla dzieci, humor, rozrywek umysłowych i t. d. dopełniają całości.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy, miesięczny abonament 1.50 zł, kwartalnie 4.— zł. (bez kosztów przesyłki). — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

Sprytni oszuści

Wykorzystywali bezgraniczną naiwność ludzką.

W sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko braciom Józefowi i Kazimierzowi Wasilewskim, którym zarzuca się dokonania całego szeregu oszukańczych manipulacji.

Akt oskarżenia imputuje im, że w podstępny sposób wyludzili od Ignacego Gryczki 940 zł, od Józefa Żerniczaka 100 zł i od Jana Kubasika tysiąc zł. Głosili oni wszędzie, że posiadają wielkie biuro sprzedawcy węgla. Trzech wymienionych przyjęli Wasilewscy jako współpracowników do swego przedsiębiorstwa, które mieściło się rzekomo przy ul. Wronieckiej. Ponieważ pracownicy mieli inkasować pieniądze, przeto Wasilewscy domagali się złożenia odpowiedzialnej kaucji, co też Gryczka, Żerniczak i Kubasik uczynili. Oczywiście, że nie dostali oni ani pracy, ani też nie zwrócili im kaucji z tej prostej przyczyny, że oszuści biura nie mieli, a pieniądze przetrwonili.

W tych oszukańczych transakcjach najpewniej zawsze występował Józef Wasilewski, podając się to jako adwokat, to znów jako doktor-prawnik. A że był wymowny, niejednego też zdołał przekonać. Wpadł im np. w ręce niejaki Kazimierz Dutkiewicz, któremu sprzedał wagon węgla za 500 zł. Gdy przyszedł celem odbioru węgla zastał tam już komornika, który właśnie obłożył wagon aresztem. Naturalnie D. nie ujrzał swych 500 zł.

Innym razem Wasilewscy zjawili się u handlarza węglem Józefa Jędrzejewskiego w Póbedziskach i sprzedali jemu również 5 wagonów węgla, razem za 2.500 zł, przyczem transakcyj tej dokonano na podsta-

wie wekslu. Efekt był taki, że Jędrzejewski nie otrzymał żadnych węgla, a w dodatku musiał wykupić weksel, który zrealizowali oszuści.

Następnie wzięli się oni do manipulacji i przyznać trzeba, że szło im nienajgorzej. Naciągnęli niejakiego Stanisława Kaszyńskiego z Gniezna na paręset złotych, a czując, że sprawa mogłaby się wydać, wyszukali sobie nowe źródło dochodów, mianowicie założyli biuro stręczenia małżeństw. Jako pierwsza klientela zjawiała się Wanda Korcz, przyczem Józef Wasilewski występował tym razem jako doktor i potrafił naciągnąć naiwną niewiastę na 7 tysięcy złotych. Następnie w ręce ich padła Anna Zbierska. Oszust był obecnie już adwokatem i wyraził gotowość zajęcia się jej sprawą. Zbierska nie przeczuwając nic zgoła, wręczyła na koszt procesu 230 zł, które oczywiście przepadły.

Bomba jednak pękła wreszcie i dwaj wyrafinowani spryciarze stanęli przed sądem, który wymierzył każdemu po dwa lata więzienia. (z)

Mistrzowie czesania

Na wszechpolskim konkursie walne zwycięstwo odniósł Poznań.

W Bydgoszczy odbyły się popisy damskiego czesania o mistrzostwo Polski na rok 1930/31.

Konkurs poprzedzony był nabożeństwem w kościele farnym. Następnie uroczystą akademję otworzył przewodniczący p. Kozłowski, witając zgromadzonych. Sekretarował p. Porankiewicz z Poznania. Na ławników poproszono pp.: Ronowicza z Bydgoszczy, Alejskiego z Poznania i reprezentantów cechu toruńskiego oraz grudziądzkiego. Po akademji odbył się wspólny obiad, poczem rozpoczęły się zawody.

W konkursie jak zauważyć było można przodował bezapelacyjnie Poznań, który zdobył cztery najcenniejsze nagrody. Pierwsze dwie (srebrny puchar wędrowny, wieniec, dyplom i złoty medal oraz 350 zł w gotówce) uzyskał p. W. Krupka i J. Woźniak, obaj z firmy „Renaissance” (Al. Marcinkowskiego 24) komisja znalazła się w kłopotliwym położeniu, bo nie wiedziała, komu przyznać pierwszeństwo, gdyż obaj na nie zasłużyli, uzyskując równą ilość punktów. Nie chciano uciekać się do losowania i dlatego też nagrody podzielono. Trzecia w postaci brązowego medalu i 300 zł gotówki przypadła w udziale p. St. Siejakowi a czwarta — p. Zenonowi Moskwiakowi z Poznania; obaj pracują również u p. Witkowskiego, właściciela firmy „Renaissance”. Poza tem wspomniana firma uzyskała najwyższe odznaczenie za preparat, ułatwiający układanie trwałej i wodnej ondulacji pod nazwą „Falowit”.

W dalszym ciągu Sylwestrowi Rochowiakowi przyznano trzecią nagrodę za artystyczne wykonanie peruk. Również p. W. Alejski zdobył nadzwyczajną nagrodę za piękne wykonanie peruk na biuście oraz za prace teatralne. Piąta nagroda — srebrny puchar z cechu perukarzy damskich i teatr. fryzjerów pozostała w Bydgoszczy w rękach p. R. Formanowskiego. Nagrodę tę wręczył zwycięzcy sekretarz cechu p. Alejski, oraz p. Witkowski, mistrz Polski (od 11 lat).

W klasie drugiej pierwszą nagrodę zdobyła pracowniczka p. N. Murzyńskiego z Poznania p. M. Domagałowa; pozostałe nagrody przypadły 3 dla Poznania, z czego jedna dla przedstawiciela klubu damskich fryzjerów i Zjedn. Fryzjerów; jedną nagrodę zdobył Toruń a resztę — Bydgoszcz. Za wystawienie prac biustów otrzymał nadzwyczajną nagrodę p. R. Formanowicz z Bydgoszczy. W czasie konkursu, wszyscy czesali posługując się preparatem „Falowit” p. Witkowskiego z Poznania.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że cztery najwyższe nagrody przypadły pracownikom jednej firmy, co samo za siebie najlepiej mówi i świadczy chlubnie o p. Witkowskim oraz jego personelu. (z)

KALENDARZYK

Czwartek, 16 października 1930.

Słońce: wschód 6.18 — zachód 16.58 — długość dnia 10 godzin 40 min.

Księżyc: wschód 22.36 — zachód 15.22 — po ostatniej kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 7 st. Cels. Pogodnie. Wiatr południowo-wschodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 758 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 18 st. C., najniższa plus 6 st. C.

Kal. rz.-kat.: Wincenty — jutro Florentyn B.

Kal. słow.: Radziław — jutro Zytisław.

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Ks. Grzegorz Kucharski**, administrator parafii archikatedralnej w Poznaniu, otrzymał prezentę na probostwo w Ostrzeszowie.

— **Z Sodalicji Marjańskiej Urzędników**. W niedzielę 19 bm. odbędzie się kwartalne nabożeństwo o godzinie 7.30 w kościele OO. Jezuitów, ulica Szewska 8 połączone z przyjmowaniem nowych członków.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet** odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godz. 20 w salce Księgarni Św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22. Referat wygłosi p. prof. Dąbrowski. Wstęp za zaproszeniami, goście jedynie wprowadzeni przez członków.

— **Sodalicia Młodzieży i Uczniów Kupieckich** podaje członkom Sekcji Religijno - Społecznej do wiadomości, że następne zebranie odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godzinie 20 w lokalu „Caritas”, Nowy Rynek 13. Na porządku obrad referat kol. Janickiego. Uprasza się o pewne i punktualne przybycie.

— **Zw. Kapłanów „Unitas”**. Zebranie odbędzie się w piątek 17 bm. o godzinie 20 w Bazarze.

— **Z Stow. Inżynierów i Architektów**. Zwyczajne zebranie członków odbędzie się w piątek 17 bm. o godzinie 18 w sali Dyrekcji Kolei Państw. przy Walach Zygmunta Starożyńskiego. Na porządku obrad odczyt p. inż. Bronisława Przybylskiego na temat: „Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Energetycznego w Berlinie”.

— **Kółko Mężczyzn Apostolstwa Modlitwy**. W niedzielę 19 bm. odbędzie się

miesięczne posiedzenie o godzinie 15 na salce Marianum, klasztor OO. Jezuitów, ulica Szewska 16.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Miejska Poradnia dla spraw alkoholizmu** przy Uniwersyteckim Zakładzie Higieny (ul. Fredry 10) przyjmuje odtąd interesentów w czwartki od godz. 17—19.

— **Wycieczka do Wilna**. W związku z mającym się odbyć w Wilnie (31. 10 do 1. 11.) zjazdem Kół Prawniczych i Ekonomicznych oraz Międzyuczelnianym Konkursiem Krasomówczym, Koło Prawników i Ekonomistów w Poznaniu urządza wycieczkę do Wilna. Wycieczka zwiedzi Wilno i okolicę. Członkowie wycieczki wezmą udział w obradach zjazdu i konkursie jako obserwatorowie. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Koło Prawników i Ekonomistów Poznań, Zamek, pokój 10, w poniedziałki, środy i soboty od godz. 12 do 13.

— **Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój”** donosi, że p. Karol Tasz, ulica Przemysłowa 12, przestał być inkasentem Towarzystwa „Rozwój”, a funkcje inkasenta pełni obecnie p. Aleksander Romaniński.

— **Z Tow. Młodych Przemysłowców**. Oprócz już istniejącego w Tow. Mł. Przem. funduszu zapomogowego organizuje „Związek Tow. Przem. i Rzem.” fundusz zapomogowy, do którego przystąpić może każdy członek tow. naszego wraz z żoną, bez względu na wiek. Zapomoga 1000 zł, składka 25 gr od osoby na każdy wypadek śmierci. Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia do powyższej kasy przyjmują tylko do dnia 20 bm.: prezes tow. p. J. Zablocki, ul. Wodna 2, skarbnik tow. p. W. Wilak, ul. Podgórna 10, skarbnik fund. zapom. p. St. Maliński, Św. Wojciech 2a.

KRONIKA MIEJSKOWA

— **Kwesta uliczna Towarzystwa „Stella”**. Dnia 19 bm., w niedzielę, odbędzie się w Poznaniu kwesta uliczna, celem zebrania funduszu na dzieci przebywające w Stacji Sanitarnej w Kobylnicy. Apelujemy do uczuć obywatelskich społeczeństwa poznańskiego, tak hojnego zawsze, gdy chodzi o poparcie dobrej sprawy. Niech społeczeństwo nasze dobrym rezultatem zbiórki niedzielnej wykaże zainteresowanie się losem tych wątlých roślinek suteren i poddaszy. Ratujmy dzieci, tę przyszłość naszego narodu.

KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzieże i włamania**. Przy ul. Krasieńskiego 14 włamano się do mieszkania p. Teodora Ziemińskiego i skradziono odzież oraz biżuterję wartości kilkuset złotych. — Przy Zagórze 10 nieznanymi złoczywcami wtargnęli do mieszkania p. Władysława Kowalewskiego i skradli materiał na ubranie i zegarek. — Na ul. Żydowskiej 9 włamano się do mieszkania Tadeusza Kłapczyńskiego; łupem złodziei stała się odzież wartości przeszło 600 zł. (z)

— **Kradzież 2 maszyn do pisania**. Z biura przy ul. Fredry 5 skradziono ubiegłej nocy 2 maszyny do pisania marki „Adler”. Jedną z nich miała numer 167 196. Poszkodowanym jest Marjan Szolecki, Skarbowa 18. (z)

— **Zbytńa łatwowierność**. Zamieszkała w Gnieźnie Zofia Skweresówna powierzyła na dworcu w Poznaniu pewnemu nieznanemu mężczyźnie walizkę z zawartością. Gdy po pewnym czasie wróciła, nieznanomy znikł z walizką. P. Skweresówna ponosi stratę 200 zł. (z)

— **Koń na trawce**. Skradziono przed kilku dniami konia z wozem mieszkańca w Piątkowa Józefowi Kochowi. Złodziej widocznie rozmyślił się i zrezygnował z zdobyczy, bo konia jak i wóz znaleziono niebawem na łąkach w pobliżu Komandorji. (z)

— **Niepoprawny**. Przed kilku dniami dokonano kradzieży z włamaniem u Ernesta Froehlicha w Starym Kobylnicy. Skradziono wędliny i pierze. Okazało się, że kradzieży dopuścił się zwolniony przedwcześnie z więzienia Franciszek Hałas z Kobylnicy, u którego też znaleziono skradzione przedmioty. Hałasa odstawiono więc znowu do więzienia. — Wspólnik jego zbiegl. (k)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Upadek ze schodów**. Dwuletni Henio Nowak w Edwardowie, podczas chwilowego braku nadzoru spadł ze schodów i poranił się bardzo dotkliwie na głowie, tak że przywołać musiano pogotowie ratunkowe, które małego pacjenta opatrzyło. (k)

— **Wypadek samochodowy**. Na Górnej Wildzie zderzył się samochody P Z 10 683 i P Z 44 718. Jadący jako pasażer Izrael Fondynański z Warszawy został lekko pokaleczony. (z)

— **Wypadek samochodowy**. Na szosie w pobliżu Kruszy Duchownej w pow. strzeleckim samochód Ld 81 793, kierowany przez szofera Bronisława Świątkę z Wilczyna w pow. słupeckim, podczas wymijania uderzył o samochód P Z 46892, własność firmy „Autotransport” w Lesznie. Samochód leszczyński został poważnie uszkodzony. (k)

— **Wypadek na budowl.** Na głowę 16-letniemu Leonowi Wichniarkowi (ul. Graniczna 4) spadła cegła i pokaleczyła go dotkliwie. Nieszczęśliwego opatrzyło pogotowie ratunkowe. (k)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **W Jarocinie porażony został** prądem elektrycznym pomocnik monterski miejskich zakładów światła, siły i wodociągów, 21-letni Leon Nowacki z Lasku (pow. poznański). Winę przypisuje się tragicznie zmarłemu, który, nie mając polecenia, zajął się naprawą lamp na szosie warszawskiej w Jarocinie, gdzie uległ śmiertelnemu porażeniu. (k)

— **Pożar z podpalenia.** W Obudnie (pow. zniński) prawdopodobnie wskutek podpalenia wybuchł pożar w zabudowaniach Władysława Brzyckiego. Spłonęła stodoła, chlew i dom mieszkalny, oceniane na około 8 tys. zł. Podczas ognia spłonęło również zboże oraz żywy i martwy inwentarz, wartości około 4 tys. złotych, własność dzierżawcy gospodarstwa Feliksa Kontowicza. Straty są tem dotkliwsze, gdyż K. nie był ubezpieczony. (k)

KRONIKA SĄDOWA

— **Za zabójstwo.** W sierpniu br. gospodarz Czaplewski wstąpił po zwiędzeniu kilku restauracji w Zblewie na Pomorzu w towarzystwie niejakiego Szachty z Cysu do restauracji Andrykowskiego, gdzie wywołał burdę. Gdy gospodarz wyprosił ich z lokalu, Czaplewski z swym towarzyszem rzucili się na niego. Nadbiegł 20-letni syn gospodarza, chcąc bronić ojca. Obaj napastnicy zwrócili się ku młodemu A., a jeden z nich, mianowicie Szachta, zadał mu nożem cios śmiertelny. Sąd okręgowy w Starogardzie skazał niebezpiecznego nożownika za zabójstwo na 3 lata więzienia, a Czaplewskiego, moralnego sprawcę zbrodni, na 2 lata więzienia i koszt sądowe. (x)

— **Za szpiegostwo.** Przed sądem okręgowym w Grudziądzu odpowiadał za szpiegostwo na rzecz państwa ościennego niejaki Reimer Stanisław z Grudziądza. Przewód sądowy potwierdził, że R. za pośrednictwem swego brata Antoniego R. zamieszkałego w Gdańsku, dostarczał obcemu wywiadowi tajne dokumenty wojskowe. Oskarżony Reimer zasądzony został na 5 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich również przez lat 5. Rozprawa toczyła się z wykluczeniem publiczności. (ski)

JARMARKI

— **Gzempin.** We wtorek 21 bm. odbędzie się jarmark na konie. Spęd bydła i trzody chlewniej wzbронiony.

— **Szubin.** W środę, dnia 5 listopada odbędzie się jarmark kramny i na konie. Spęd bydła i zwierząt racicowych niedozwolony.

Z WIELKOPOLSKI

— **Stęszew.** (Z parafji.) Z dniem 1 bm. objął parafję w Stęszewie nowy proboszcz ks. Stachowiak. Powitanie nastąpiło na granicy parafji przez wójta p. Bartkowskiego przed bramą powitalną. Zebrała się bardzo licznie ludność parafji, cechy i towarzystwa ze sztandarami oraz dziatwa szkolna. Imieniem miasta witał nowego proboszcza przemówieniem p. burmistrz Langner, w imieniu szkoły i grona nauczycielskiego kierownik szkoły p. Kurdyk, a w imieniu towarzystw miejscowych p. Aleksander Weychan. Następnie ruszył pochód bogato udekorowanymi ulicami na probostwo, gdzie nastąpiło powitanie przez dozór kościelny. Towarzystwo śpiewu „Halka” oraz chór kościelny wykonały kilka utworów. Udatne deklamacje powitalne wygłosiły pp. Wanda Dalcówna, Wanda Trafankowska i Wolińska. Ks. proboszcz na zakończenie dziękował zebranym za liczne dowody życzliwości. (k)

— **Rogoźno.** (Aresztowanie bandytów.) W związku z napadem na Wincen- tego Kabacińskiego z Dąbrówki Kościelnej ujęto jako złoczyńców 19-letniego Michała Kasprzaka z Karczewka i 29-letniego Stanisława Basińskiego z Turostówka. Przysłano ich w toku przesłuchów do występku, wobec czego odstawiono ich do więzienia sądowego w Rogoźnie. (k)

— **Borek.** (Osobiste.) P. Czesław Pawlicki, długoletni członek rady miejskiej, obchodził w dniu 28 września b. r. 25-lecie swej pracy zawodowej w zawodzie fryzjerskim. Nadmienić tu wypada, że Jubilat jest jednym z tych, którzy przy sztańdarze narodowym od szeregu lat stoją wytrwale.

— **Oborniki.** (Kradzież.) W Lopuszowie przed kilku dniami okradziono zamieszkałych wspólnie Feliksa Kaluźnego, Klemensa Mrożyńskiego, Wincen- tego Tomaszewskiego i Stanisława Józika. Zabrano im odzież i bieliznę. Poszkodowani podejrzewają o kradzież wydalono- go dojarza. (k)

— **Międzychód n/W.** (Działalność Tow. Wioślarzy.) Istniejące za czasów za- borczych Tow. Wioślarzy z chwilą wcie- lenia miasta do Polski rozwiązano, albo- wiem zarząd tegoż i przeważna ilość członków składała się z Niemców. Okolica międzychodzka, będąca bogata w wody, nadaje się bardzo do uprawiania sportu wioślarskiego, to też w roku 1928 kilku z młodszych obywateli postanowiło założyć nowe Tow. Wioślarzy. Zapisała się po- znaczna liczba członków. Już w pierwszym

i drugim roku swego istnienia Tow. zdo- było się na zakup czterech łodzi, które- mi urządzano w r. bież. kilka popisów. Po- stanowiono również rozpocząć budowę szalasu; potrzebny materiał już zakupio- no, a stosowny na ten cel teren położony nad Wartą oddzielił Magistrat.

— (Koncert symfoniczny.) W dniu 3 b. m. odbył się tu koncert urządzony z in- cjatywy Tow. Wioślarzy i Czerwonego Krzyża. Ponieważ zaangażowano orkiestrę 56 p. p. Wlkp. z Krotoszyna, a czysty zysk przeznaczono na doniosłe cele, jak budo- wę stacji sanitarnej i przeciwgruźliczej o- raz szalasu wioślarskiego, publiczność do- pisała.

— (Dziecięcy bal kostjumowy.) W nie- dziele 5 b. m. odbył się w sali p. Wróta wielki bal kostjumowy, urządzony stara- niem kierownictwa ochronki. Występowa- ły tylko dzieci szkolne i przedszkola, a przygrywała orkiestra p. prof. Guzińskie- go. W dowód uznania maluczkim arty- stom publiczność nie szczędziła oklasków. Specjalnym uznaniem obdarzono ks. pro- boszcza Kowalczyka jako opiekuna o- chronki, i kierowniczkę tejże p. Starobra- tową.

— **Rawicz.** (Z Kat. Koła Polek.) W dniu 12 bm. odbyło się zebranie z refera- tem p. Rusczyńskiej na temat: „Sumie- nie katolickie wobec dzisiejszej sztuki”.

— (Z Tow. Bartników.) W niedzielę odbyło się zebranie, na którym ogłoszono sprawozdanie z wystawy pszczelarskiej w Lesznie. Towarzystwo na wystawie tej uzyskało za swoje eksponaty złoty medal.

— (Z życia harcerzy.) Dnia 12 b. m. urządziła III. Drużyna Harcerska im. St. Czarneckiego i IV. Drużyna Pozaszkolna im. Tadeusza Kościuszki przedstawienie amatorskie na sali Strzelnicy. Odegrano umoralniającą sztukę dla młodzieży p. t. „Lobuz”. Sala była przepelniona. Po przedstawieniu odbyła się zabawa, któ- ra, jak na harcerzy, trwała nieco zbyt długo. (kr)

— **Kepno.** (Zjazd Kółek Włościanek.) W sali Domu Katolickiego odbył się wal- ny zjazd Kółek Włościanek powiatu ke- pińskiego. Na zjazd przybyło przeszło 400 włościanek. Zjazd zagaiła wicepa- tronka p. Pszynczyńska z Mikorzyna, wi- tając gości i członkinie, poczem zdała sprawę z calorocznej działalności kółek. Z sprawozdania wynika, że w powiecie tut. istnieje 30 kółek włościanek z 1456 członkiniami. W kółkach odbywają się raz w miesiącu zebrania. Wielką wagę przywiązywano do kursów, których w ciągu roku przeprowadzono ogółem 21, w- czem kursów gotowania 10, przetworów owocowych 2, pieczenia 3, szycia i haftu 6. W kursach tych brało udział 394 kursis- tek. Po przyjęciu sprawozdań ks. prob. Przynczyński wygłosił referat „O wycho- waniu obywatelskiem młodzieży”, a p. Twardowski z Pudliszek „O hodowli dro- biu”. Uchwalono też wysłać telegramy do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ks. Prymasa Hłonda i p. patronki Niegolew- skiej. Odśpiewaniem „Roty” zakończono Zjazd. (ka)

— **Gasawa.** (Pożar.) Dnia 9 bm. o godzinie 11 wieczorem wybuchł groźny pożar u mistrza rzeźniczego Chojnackie- go w Gasawie. Zapaliła się z niewiomo- mej przyczyny stajnia wraz z chlewami i część budynku mieszkalnego. Szkody wynoszą około 6 tys. zł. (cg)

— **Kruszwica.** (Kradzież.) W nocy na 10 bm. skradziono w firmie H. Ma- kowski 200 butelek wina. Dnia 11 b. m. po południu skradziono z mieszkania p. Puchaly przy ul. Kolejowej 7 odzież war- tości 900 zł. Złodziei wysłędzono. (ku)

Z POMORZA

— **Grudziądz.** („Ksiądz” Hajduk w kozie.) Z polecenia władz sądowych a- resztowany został w Grudziądzu, dokąd przybył z Bydgoszczy, Alojzy Hajduk, by- ły „proboszcz” tut. gminy Hodura. Aresz- towanie nastąpiło w związku z nałożo- niemi nań karami więziennymi z czasów u- biegłych, których dotychczas nie odsie- dzał. Czy H. mają być wytoczone nowe sprawy sądowe, nie jest narazie wiado- me. (ski)

RADJO

Piątek, dnia 17 października 1930 r.
Poznań (335 m) godz. 7.15 gazeta poran- na; godz. 13.05 koncert gramofonowy; go- dzina 14.00 komunikaty PAT, notowania giełdy pien., zboż. - towar. i cen targ. Rze- żni miejskiej; godz. 17.45 koncert popu- ludienny z Warszawy; godz. 19.00 interju- djum muzyczne; godz. 19.15 „Silva re- rum”; godz. 19.30 kurs średni języka fran- cuskiego (A. Daudet: „Le petit chose”, lec- ture et explication); godz. 19.45 interju- djum gramofonowe; godz. 20.00 kurs wy- szej języka angielskiego; godz. 20.15 kon- cert symfoniczny (transmisja z Filharmo- ni Warszawskiej); godz. 22.30 sygnał cza- su, komunikaty PAT, sportowe i policyj- ne; godz. 22.45 muzyka taneczna z kawiar- ni „Polonia”.

Katowice (409 m) godz. 12.10 koncert gramofonowy; godz. 16.10 opowiadki dla dzieci starszych; godz. 16.25 koncert gra- mofonowy; godz. 17.15 „W zaułkach Pary- ża” - wygl. p. Jan Wiktor; godz. 17.45 koncert popołudniowy (P. R. Warszawa); godz. 20.15 koncert symfoniczny z Filh. Warszawskiej.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 16.15 „Kącik krótko- fałowy”; godz. 16.25 muzyka gramofono-

wa; godz. 17.15 „W zaułkach Paryża” - p. Jan Wiktor. Transmisja z Krakowa; go- dzina 17.45 koncert orkiestry teatru „Ko- media muzyczna”; godz. 19.10 giełda rol- nicza; godz. 19.25 płyty gramofonowe; go- dzina 19.50 płyty gramofonowe; godz. 20.15 koncert z Filharm. Warszawskiej; godzina 22.30 skrzynka pocztowa techniczna. Ko- respond. techniczna i porady techniczne; po skryzynie retransmisje ze stacyj zagra- nicznych.

SPORT

Hippika

W roku bieżącym jeźdźcy polscy nie wezmą udziału w międzynarodowych kon- kursach hipicznych w Nowym Jorku w listopadzie r. b. Poza względami natury finansowej departament kawalerji M. S. Wojsk. wziął pod uwagę przy tej decyzji konieczność dania jeźdźcom dłuższego od- poczynku przed turniejami w roku przy- szłym oraz Igrzyskami Olimpijskimi w Los Angeles. (PAT)

Lekka atletyka

Bieg na przełaj 10 klm. o mistrzostwo Polski, odbędzie się w niedzielę w Wilnie. Konkurencja ta zamknie tegoroczny se- zon. Spodziewany jest start najznakomit- szych długodystansowców z Kusocińskim na czele.

Pięściarstwo

Zawody międzyklubowe odbędą się dn. 18 bm. o godz. 20 między „Sokolem” i „Kl. Sp. H. Cegielski”, urządzane przez KS. H. Cegielski na własnej sali przy ul. Górna Wilda nr. 180. W zawodach wezmą udział czołowi pięściarze obu towarzystw.

Piłka nożna

O mistrzostwo kl. B. PZOPN grają w niedzielę: o godz. 11: „HCP” - „Liga” na boisku „HCP”; o godz. 15: „Olimpia” i „Polonia” (Leszno) oraz „Blask” i „Polo- nja” (Poznań) na boisku w Starolecie.

Rozgrywkę o wejście do ligi. W niedzielę odbędą się następujące mecze: w War- szawie „Skra” - „TKS 29”; w Król. Hucie „Amatorski KS” - „Warta” (Zawiercie); w Lublinie: „Unja” - „Lechia” (Lwów) ja- ko powtórzenie unieważnionego spotkania i w Wilnie: „82 p. p.” (Bresć) - „42 p. p.” (Białystok). Ostatni mecz odbędzie się jako decydujące spotkanie na neutralnym gruncie. Również w razie zwycięstwa „Le- chji”, lub nierozegranego chociażby, ma ona pewne miejsce w finale.

TEATRY

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś arcy- dzieło muzyczne Verdi’ego „Aida”. W ro- li tytułowej p. Bojar-Przemieniecka. W partjach głównych pp. dr. Roesslerówna, Tarnawski, Urbanowicz, Maj, Szpingier oraz cały doskonale zgrany zespół, który tworzy całość godną tego wielkiego dzie- ła. Imponującą i efektowną tą operą dy- ryguje p. Bolesław Tyllia. W piątek, 17 bm. przepiękna opera Różyckiego „Casanova”. W partjach głównych pp. Zofja Zmigród-Fedyczkowska, Bojar-Przemie- niecka, Stanisław Drabik (Casanova), Kar- packi, Zathay, Urbanowicz. Kierownict- wo muzyczne dyr. Wojciechowski.

— **Z Teatru Polskiego.** Przyjęta bar- dzo gorąco przez publiczność i prasę, pe- łna pierwszorzędnych zalet, humoru, tea- tralności, pogody i werwy wyborna komed- ja C. Vaute’a „Proboszcz wśród bieda- ków” odegrana będzie w czwartek, piątek i sobotę bieżącego tygodnia. W roli ty- tułowego bohatera suteżniwo entuzja- stycznych oklasków zbiera jej idealny od- twórca dyr. Szczerbikiewicz, zaliczający po- stać przemilęgo proboszcza z Sableuse do swych najlepszych kreacji.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś po raz ostatni „Casanova” L. Azertis’a z wystę- pem znakomitego artysty Józefa Węgrzy- na. Efekowna ta sztuka, która osiągnę- ła tak wyjątkowy sukces, da poraz ostat- ni możliwość bywałcom teatralnym podzi- wiania mistrzowskiej gry Węgrzyna, two- rzącego najidealniejszy typ Don Juana 18-go wieku - słynnego kawalera de Seingalt. W roli Henrietty świetna ar- tystka p. H. Cieszkowska.

Jutro, w piątek ukaże się po raz pierw- szy historyczna sztuka J. A. Hertz’a p. t. „Ks. Józef Poniatowski” z gościnnym wy- stępem Józefa Węgrzyna.

— **Inauguracja sezonu w Teatrze Szkolnym** (ul. Bukowska 16). Stała in- stytucja o charakterze artystycznym - wy- chowawczym, Teatr Szkolny, zorganizowa- ny przy Kuratorjum Okr. Szkolnego, rozpoczyna w sobotę, dnia 18 bm. o godzi- nie 19 trzeci z kolei sezon koncertem in- strumentalno - wokalnym, przygotowa- nym przez Państw. Szkołę Budowniczą i Mierniczo - Meljoracyjną. - Działalność Teatru Szkolnego podczas P. W. K. oraz w ubiegłym roku jest powszechnie znana i nie potrzeba jej przypominać, natomiast ciekawe są jego plany na przyszłość, któ- re obejmują przede wszystkim szereg wieczorów teatralnych, poświęconych stu- leciu powstania listopadowego, na dal- szym planie zaś wieczór Kasprovczow- ski, jubileusz Wergilego i t. p. Jak da- wniej, pragnie Teatr Szkolny być od- zwierciedleniem zainteresowań ideowo - kulturalnych młodzieży, to też w dniu in- auguracji sezonu stanie się on niewątpli- wie miejscem spotkania szerokich kół przyrącji tej sympatycznej placówki. - Bilety już do nabycia w księgarni J. Ja- chowskiego przy ul. Gwarnej.

Najsławniejszy skrzypek świata VASA PRIHODA przybywa do Poznania!!! Ol- brzymie zainteresowanie sobotnim kon- certem!!!

VASA PRIHODA, bezsprzecznie naj- znakomitszy skrzypek współczesny, które- go mistrzowską grę krytyka porównuje tylko z grą Hubermanna i Kreislera - po dwuletniej przerwie przybywa do Po- znania i wystąpi jedyny raz w naszym mieście w nadchodzącej sobocie, dnia 18. października b. r. o godz. 8 wiecz. w Aull Uniwersyt. VASA PRIHODA w Poznaniu reklamy więcej nie potrzebuje. Kto był przed dwoma laty na koncercie wielkiego wirtuoza - ten na zawsze pozostanie pod wrażeniem jego wielkiej i potężnej sztuki. Wszyscy mamy jeszcze w pamięci ten olbrzymi entuzjazm, jaki ogarnął przepel- nioną Aulę już po pierwszych utworach wykonanych przez Mistrza z oszałamiają- cą techniką i przedziwnym uduchowien- niem.

„Prawdziwy demon skrzypiec” pisze entuzjastycznie po koncercie Prihody w Wiedniu w wielkiej sali „Koncerthausu” krytyk „Neue Freie Presse”.

„PAGANINI XX wieku” - pisze jedno- myślnie prasa amerykańska po koncer- tach Prihody w Ameryce, które po kon- certach Paderewskiego i swego czasu Ku- belika stały największą sensacją głównych miast Ameryki.

Nic dziwnego, że nazwisko PRIHODY od lat kilku nie schodzi ze szpalt naj- większych dzienników amerykańskich a znakomity artysta rozrywany przez wszy- stkie agencje koncertowe dyktuje coraz większe warunki i pobiera coraz zawrot- niejsze honoraria. Dlatego też muzykalny Poznań z wielką niecierpliwością oczekuje sobotniego koncertu, tembardziej, że wiel- ki artysta wykona tym razem wspaniały program, obejmujący najpiękniejsze dzie- ła: Griega (Sonata C-moll), Czajkowskie- go (Koncert skrzypcowy D-dur op. 35), Mendelsohna (Paganiniego (Sonatina) Baz- zinięgo i kompozycje własne Akompan- juje znakomity pianista francuski CHAR- LES CERNE - od lat stały akompanjator Prihody.

Bilety na ten sensacyjny koncert w ce- nie od 3-10 zł. są do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38. zw 26 087

ZYGMUNT ZAWROCKI, artysta Opery, udziela lekcji śpiewu solowego, dyk- cji i poprawnej wymowy. Metoda włoska, poprawa wadliwej impostacji głosu, przy- wrócenie lekkości i naturalności dźwięku. Przygotowuje do Opery, występów estrad- owych i filmu dźwiękowego. Zgłoszenia i próba głosu od godz. 2-3, ul. Wały Zy- gmunta Augusta 1, II p. pr. zw 26 038

ROBERT CASADESUS wystąpi w Po- znaniu. Genjalny pianista francuski RO- BERT CASADESUS, którego występy w Poznaniu należą do największych wyda- rzeń artystycznych każdego sezonu, wystą- pi z jedynym koncertem w niedzielę dnia 26 października wieczorem o godz. 8-iej w auli uniwersyteckiej. Powodzenie wielkie- go mistrza Casadesusa jest u nas wprost niebywałe! Rzadko kiedy wielka aula uni- wersytecka zapelniona jest po brzegi naj- wytworniejszą publicznością naszego mia- sta i okolicy. Spodziewać się należy że zapowiedziany koncert genjalnego francu- skiego pianisty Casadesusa i tym razem zainteresuje szerokie rzesze naszych melo- manów, którzy podążą tłumnie na jedyny koncert tego wielkiego geniusza. Bilety można już nabyć w składzie cygar p. A. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20, tel. 56-38. zw 26 040

Teatr Wielki

DZIŚ - „Aida” - opera Verdi’ego. Piątek, 17. 10. „Casanova”, opera Róży- ckiego.
Sobota, 18. 10. „Orlow”, premjera, operet- ka Granichstaedtena.
Niedziela popoł. 3 godz. 19. 10. „Halka”, opera Moniuszki.
Niedziela wiecz 8 godz. 19. 10. „Manru”, opera Paderewskiego.
Poniedziałek, 20. 10. „Orlow”, operetka Granichstaedtena.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Przedprzedaż biletów w biurze ogło- szeń „Par”, ul. 27 Grudnia 18, od godz 10 do 17. W niedzielę i święta w Teatrze Wielkim od 11,30 do 13,45.

Teatr Polski

DZIŚ - „Proboszcz wśród biedaków”. Piątek, 17. 10. „Proboszcz wśród bieda- ków”.
Sobota, 18. 10. „Proboszcz wśród bieda- ków”.
Niedziela, 19. 10 o godz. 15 „Panna mło- da w garsonierze”. Ceny zniżone.
Niedziela, 19 10 wieczorem „Proboszcz wśród biedaków”.
Poniedziałek, 20. 10. „Pani Blanka”.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

DZIŚ - „Casanova” - Gościnnie występ J. Węgrzyna.
Piątek, 17. 10. „Ksiązę Józef Poniatowski”, Premjera. Występ J. Węgrzyna.
Sobota, 18. 10 o godz. 4 po pol. „Kot w bu- tach”. Bajka.
Sobota, 18. 10. wiecz. „Ksiązę Józef Ponia- towski”. Występ J. Węgrzyna.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio do nabycia w skła- dzie cygar p. Zygardowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

TEATR WE LWOWIE I JEGO ZNACZENIE

Podaliśmy temi dniami opis święta teatralnego, jakie obchodził Lwów. Na trzydziestolecie Teatru Wielkiego wystawili nowi dyrektorzy, pp. St. Czapelski i Z. Zaleski, premierę operową polską: „Megae” i „Wyzwolenego” Adama Wieniawskiego. Poniżej zamieszczamy uwagi o znaczeniu, jakie Lwów kulturalny przywiązuje do swej sceny i do zapowiadającego się teraz jej odrodzenia po wielu latach upadku.

L w ó w, 12 października.

Dnia 4 października br. minęło we Lwowie lat trzydzieści od chwili, gdy w 1900 roku otwarto się w południe poraz pierwszy podwoje wspaniałego gmachu Teatru Wielkiego, a tegoż dnia wieczorem wystawiono na inauguracyjny przedstawił J. Kaspro-wicza „Baśń Nocy Świętojańskiej”, Al. hr. Fredry „Odludki i Poeta” i Wł. Zeleńskiego „Janek”. Lwów zyskał wówczas scenę, która zajęła na długi czas pierwsze miejsce w Polsce i nie dawała się nikomu wyprzedzić. Wielki dyrektor lwowskiego teatru Pawlikowski postawił go na wyżynach, które po dziś dzień promieniają wspaniałym i ośniewającym artemizmem prawdziwej sztuki.

Minęło lat trzydzieści. Lwów przestał być Lwowem tamtych czasów. Inne jego stanowisko wśród wielkich miast Polski, stosunki polityczne i zawierucha wojenna sprawiły, że Lwów stał się tylko jedną ze stolic prowincjonalnych Polski, a jako wysunięty najdalej na wschód — chociaż pozostał jej benjaminkiem — to jednak nieraz i coraz częściej spada do roli Kopciszka. Jak gdyby najlepszym tego stanu wyrazem jest właśnie teatr lwowski. I dlatego bardzo dobrze się stało, że pomyślano o 30-leciu tego teatru, że przypomniano opinii polskiej, czem był teatr we Lwowie. A trzeba jeszcze powiedzieć, czem jest i czem ma być w przyszłości. Bo nie dosyć powoływać się na dawną, sławną i górną przeszłość i żyć jej tylko wspomnieniami. Nie wolno tego robić przedewszystkiem we Lwowie.

Łączy się ten problem z ustosunkowaniem się wogóle stanowiska wielkich miast w poszczególnych dzielnicach Polski, do stolicy. W pierwszym zaś rzędzie idzie o trzy miasta: Poznań, Kraków i Lwów. Przewaga Warszawy nad resztą miast, jej bezkonkurencyjność na każdym polu i jej — powiedzmy — zachłanność, doprowadziły do ogołocenia innych środowisk z tych elementów, które stanowią oblicze kultury i wartości. Warszawa scentralizowała dużą, przeważającą część tego wszystkiego, co wychowało się i wyrosło na gruncie innych dzielnic, co było ich chlubą i dziełem, co stanowiło ich treść. Należało się i przystało, aby stolica zajęła w społeczeństwie pierwsze miejsce. Jednakże nie powinno się było to dźbiać z wyrażną szkodą pozostałych centrów, z których każde reprezentuje odrębne zadanie. Zadania tego nie spełni, jeżeli nie będzie miało podstaw reprezentowanych przez zasób szeregu czynników tworzących w całości energię kulturalną. Jednym z nich jest teatr.

Można się różnie zapatrywać na znaczenie teatru w dzisiejszej dobie, to jedno pewne jednak, że tworzy on ciągle i będzie tworzył ośrodek, około którego wyrasta najistotniejsza więź wszelkiej i prawdziwej kultury: atmosferę sprzyjającą rozwojowi szlachetnej ambicji, podnoszącą poziom duchowy kulturalnej opinii społeczeństwa. Teatr ma nadal olbrzymie znaczenie wychowawcze w powyższym właśnie sensie i dzisiaj, gdy wiele innych czynników pracuje usilnie i czasem bezwiednie nad tem, aby obniżyć koło zainteresowań ludzkich, aby je ściągnąć do nizin i wtrącić w zakłętą wir zupełnej obojętności wobec szerszych i głębszych zagadnień nowoczesnego życia, teatr musi tem mocniej gruntować swoje stanowisko i bronić się przed zalewem ducha prasy „czerwonej” i taniej sensacji.

Lwów pod tym względem — o nim tu bowiem chcemy tylko mówić — musi znaleźć uznanie Polski. Za żadną cenę nie możemy dopuścić do tego, aby staczał się dalej w przepaść, w jaką już częściowo wpadł. Lwów powojenny i Lwów dawny — są obrazami tak biegunowo różnymi, że aż

dziw bierze, jak bardzo można było zmarnować swoją wartość i talenty w tak krótkim stosunkowo czasie. Zarówno prasa lwowska jak ruch umysłowy Lwowa, jego życie literackie i jego w pierwszym rzędzie teatr przedstawiają pożałowania godny widok. Ten ostatni — szczęśliwym zbiegiem okoliczności — wzniósł się w tym sezonie zaraz od pierwszej chwili na wyżyny i oby to było zapowiedzią lepszych czasów na lwowskiej scenie. I nie tylko na scenie.

Bo życie i kultura polska we Lwowie mają bodaj czy nie większą rolę do odegrania niż przed wojną. Właśnie dlatego, że Lwów poprzestał promieniować ekspansją swojej siły kulturalnej polskiej, przestał być ośrodkiem prawdziwie cywilizacyjnym — polską tak mało wykazuje odporność. I nie trzeba błąkać się po drugo- i trzeciorzędnych przyczynach tego fatalnego stanu, należy sięgnąć do jego źródeł. Brak nam żywotnych soków, które zasilłyby ambicję i rozmach.

Trzeba koniecznie rozdzielić dlatego siły. Jeżeli poświęciliśmy wyżej parę słów Warszawie, to właśnie dlatego, że tego, co ona zużytkowuje prze-

ważnie na reprezentację, tego my potrzebujemy z powrotem, aby dojść do równowagi i wydzwignąć się z depresji. Leży w dobrze pojętym interesie ogólnym, aby cała Polska brała udział w rozwoju i pracy nad postępem naszego dorobku.

Na pociechę trzeba stwierdzić, że wiele się w tym kierunku już zrobiło i ciągle robi. Na terenie nawet teatrów w Polsce widać nieraz poprawę i szlachetną rywalizację. Ostatnio stanął do niej Lwów, który odczuwa tragedję swego upadku i tem usilniej zdąża do podźwignięcia się. Trzydziestolecie teatru lwowskiego jest bodźcem w tym wysiłku. Nasunęło poważnym i myślącym sferom kulturalnym Lwowa szereg refleksyj i bodaj czy nie stanie się etapem na drodze prób odrestaurowania tego, co tak hańbiennie zostało zburzone.

I z tego też powodu święto teatru lwowskiego ma głębokie znaczenie dla dalszego rozwoju kultury Lwowa, jego ambicji a pośrednio powinno wywrzeć wpływ na inne środowiska w ich nieustannych usiłowaniach stworzenia odrębnych, swoistych wartości i dorobku. Kl. Hr.

O ZORGANIZOWANIE NASZYCH BIBLIOTEK

Organizacja naszych księgozbiorów i naszego bibliotekarstwa wogóle — ciągle jeszcze jest otwartą i niezalążoną. Daje się odczuwać dotkliwie brak ustalonych norm organizacyjnych, któreby wytyczyły bibliotekom racjonalne, drogi rozwoju na dalszą przyszłość, zgodne z ich charakterem i powołaniem. Jedną z takich spraw nieuregulowanych ulegających ciągłym zmianom i fluktuacjom, jest — wspomniane już tu pokrótce — zagadnienie obowiązkowego egzemplarza bibliotecznego. Wobec uchylecia przez Sejm dekretu prasowego z r. 1927, sprawa jest ponownie aktualna i wymaga ona jak najszybszego załatwienia, gdyż istniejący stan niepewności wywołuje w bibliotekach zamieszanie, powoduje straty i uniemożliwia zaprowadzenie należytej, świadomej celów polityki bibliotecznego.

Coprawda bibliotekarze niejednokrotnie już zabierali głos w tej kwestji (w szeregu rozpraw, artykułów, dezyderatów, projektów) — ale głos ich niezawsze należał być uwzględniony. Dziś na łamach własnego organu („Przegląd Biblioteczny”, 1930, zes. 2) ponownie wypowiadają swe poglądy, przedkładając czynnikom decydującym najważniejsze postulaty, dotyczące przyszłej ustawy o obowiązkowym egzemplarzu bibliotecznym. (Są to artykuły: Eustachego Gaberlego, J. Muszkowskiego, Wacława Olszewicza i St. Wierczyńskiego).

Zadaniem wstępnym, zgodnie uznanem przez bibliotekarzy, jest słuszny dezyderat aby wyłączyć „egzemplarz biblioteczny” z ustawy prasowej w której niepotrzebnie się znalazł i stworzyć zupełnie odrębną, samodzielną ustawę o dostarczaniu druków na cele biblioteczne, podobnie, jak się to już dzieje w różnych krajach europejskich.

Co do przewidywanej przez ustawę ilości egzemplarzy obowiązkowych, wszyscy są zgodni, że ilość tę, dotychczas u nas stosunkowo wysoką, należy znacznie zredukować (do cyfr 3—4 egzem.). Powinna być jedna przynajmniej instytucja, która miałaby obowiązek zbierania i przechowywania, dla obecnych i przyszłych pokoleń, całej produkcji drukarskiej Państwa jako dokumentów jego kultury. Instytucją tą jest już teraz (coprawda dopiero w stadium organizacji) Biblioteka Narodowa w Warszawie. Przyszła ustawa powinna zapewnić jej obowiązkowe dostarczanie wszystkich druków, ukazujących się na całym obszarze Rzeczypospolitej. Ale równocześnie należy unormować racjonalnie przydział „egzemplarzy obowiązkowych” dla bibliotek uniwersyteckich i regionalnych.

W dzisiejszym stanie rzeczy nasze księgozbiory uniwersyteckie pełnią funkcje państwowych bibliotek regionalnych (okręgowych). Wynika z tego dla nich obowiązek zbierania, inwentaryzowania i przechowywania całej produkcji drukarskiej przydzielonych im okręgów, choć nie we wszystkich wypadkach produkcja ta ma wartość naukową. Gdyby istniała u nas należąca zorganizowana sieć bibliotek regionalnych, mogłaby biblioteki uniwersyteckie od obowiązku tego uwolnić, lecz dziś trzeba się liczyć z już istniejącym stanem rzeczy i z ewentualnością, że na przyszłość także będą spełniały obowiązki i funkcje państwowych bibliotek regionalnych (okręgowych).

W każdym razie przyszła ustawa powinna zwrócić uwagę na to, że biblioteki uniwersyteckie są księgozbiorem naukowymi, które służącej mają przedewszystkiem nauce. Nie ilość książek, ale jakość odgrywa w nich rolę decydującą. Biblioteki uniwersyteckie powinny posiadać wybór książek, dobranych celowo i umiejętnie. Muszą one mieć możliwość doboru dzieł wedle kryterjów naukowych i muszą bronić się przed niepożądanym, nieraz zupełnie bezużytecznym balastem, którego administracja jest uciążliwa i kosztowna, a konserwacja dla braku miejsca, często bardzo kłopotliwa.

Dr. Stefan Wierczyński
Poznań.

Książki nadesłane

Jadwiga Courths-Mahler: „Ofiary miłości”. Powieść. Warszawa - Poznań. Wvd. „Mrówka”.

ŻYCIE KULTURALNE

OBRADY NEOFILOLOGÓW.

Koło Poznańskie Polskiego Towarzystwa Neofilologów odbędzie zebranie w piątek, dnia 17 października rb. o godz. 20-ej w sali Collegium Minus. Na zebraniu prof. dr. A. Kleczkowski wygłosi sprawozdanie z tegorocznych wakacyjnych kursów germanistycznych w Gdańsku oraz referat pt. „Etymologia „gamrata” i „gacha”. Zarząd Koła zaprasza na zebranie wszystkich interesujących się sprawami, które będą poruszone. Skarbnik przypomina członkom obowiązek uregulowania zaległych składek.

RUCH REGIONALISTYCZNY

Prehistorji ziemi radomskiej jest poświęcony ostatni zeszyt „Naszych dróg”. Zawiera on ciekawą wiadomość o „osadach polodowcowych w Szewnie” (pow. opatowski) p. Stan. Surmy, oraz notatkę o „prehistorji pow. radomskiego” — Eug. Kowaliszyna. Ten ostatni zwraca uwagę na znaczną ilość rozkopanych grobów prehistorycznych i niszczenie znajdujących urn. „Poco myślna na te garcki uważać mamy, stare to próchno, i do niczego, nawet ziemniaków się nie zgutuje” — mówi okoliczna ludność. Zachęca przeto do badań i ochrony tych zabytków. Pozatem zeszyt zawiera m. in. kilka piosenek z opoczyńskiego, bajkę o dwóch Wojtkach w gwarze ludowej itp. Pismo to jest organem powszechnego uniwersytetu regionalnego im. Stan. Konarskiego i obejmuje rejon sandomiersko-radomsko-kielecki. (J. St.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

O polskich obrazach na szkle zamieścił w „Narodnich Listach” obszerny artykuł p. Hilary Majkowski. Omawia szereg dzieł znajdujących się w zakopiańskim Muzeum Tatrzańskim, dalej kolekcję pp. dr. Dłuskiej, Giżyckiej, prof. Steckiego, Wł. Żuławskiego i in., wreszcie przedstawia twórczość jednego dzisiaj następcy tych bezimiennych artystów podhalańskich: Jana Gasińczy Szostaka.

TEATR

Leszczyński w Krakowie. Piszą nam z Krakowa: Jerzy Leszczyński zawitał do nas i zapętnia teatr po brzegi. Jako „Papa” miał znow sukces sztuki i wdzięku, podobnie jak w „Olimpij” Molnara, która zaciąga się na długi szereg wieczorów. (tk)

OCHRONA ZABYTKÓW

Broń pielgrzymia. Znalazła się na terenie Rzeczypospolitej, kupiona od kupca sowieckiego, piękna szabla wschodnia z wyrzyciem „Felix Odrowazius Pnyenazek Succamerarius Vismensis”, datą 1563 oraz znakami pielgrzymów do grobu świętego i na górę Synaj z jednej, a renesansową tarczą herbową z drugiej strony. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, jak to wywodzi dr. J. Pogonowski, w „Miesięczniku Heraldycznym” roczn. IX, nr. 6, podkomorzyński Feliks z Rydzewa Pieniątek właściciel tej szabli, był identyczny z nieznanym z nazwiska podkomorzym, uczestnikiem pielgrzymki Goryńskiego do Ziemi Świętej, opisaney w znanym dziele prof. Bystronia „Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie”. Ciekawą tę pamiątkę poddano badaniom w zbiorówni Muzeum ord. hr. Krasieńskich w Warszawie. W tym samym numerze obok innych ciekawych przyczynków, p. Dziadulewicz podaje dalszy ciąg ciekawych swych „Drobiazgów heraldycznych”, tym razem o herbach: Staronie, Stoice, Zgraja, Giero w postaci Siczyńskich i Bieleja. (mw)

NAUKA

Z Polskiej Akademji Umiejętności. Wydział filologiczny odbył posiedzenie z referatem dr. Kazimierza Dobrowolskiego nt. „Studia nad nazwami miejscowemi Karpat polskich”. (nk)

VARIA

Ziemie oderwane. W „Tęczy” p. Roman Rej, ciekawie opisuje wrazenia z podróży do tzw. marchji pogranicznej „Grenzmark Posen-Westpreussen”. Stolicą marchji jest miasto Pila, nazwana przez Niemców — Schneidemühl. Pila — ongiś miasto rdzenne polskie, w którym burmistrzowali z ojca na syna Staszice, w którym ujrzał światło dzienne Stanisław Staszic, gruntownie jest teraz niemiezone. Niemiecki charakter narzucają miastu elementy napływowe — urzędnicy licznych instytucji, które tu, jako w stolicy marchji, ustanowiono. Wiele wisilków używają Niemcy, aby w mieszkaniach Pily i okolicy wpoił przekonanie, że ziemie to odwiecznie pruskie. Za pieniądze hojnie szafowane przez „Osthilfe” zbudowano cały szereg ogromnych gmachów reprezentacyjnych, nadających miastu piętno kultury germańskiej. (tk)

PUHARY DLA TYCH KTÓRZY NIE PIJĄ

Nasz korespondent warszawski donosi nam:

Nowoutworzony Instytut Propagandy Sztuki, który zaczął swoją działalność urządzeniem wystawy sztuki ludowej w kamienicy Baryczków — jak o tem pisałem — zaczyna pracować i na innym polu. Rozpisał mianowicie swój pierwszy konkurs, a to na rzeźbę sportową.

Jak dalece jest on potrzebny, przekonana się z łatwością każdy, kto śledzi chociażby pobieżnie przebieg zawodów sportowych. Po każdej poważniejszej imprezie tego rodzaju triumfatorzy powracają do domu obładowani multumem pucharów w rozmaitej wprowadzie wielkości i kształtu, ale nieodmiennie pucharów. Ostatnio pewien młody Yankee na zawodach modelj lotniczych osiągnął rekord podwójny, gdyż po pierwsze był triumfatorzem zawodów, a po drugie otrzymał ant mniej ani więcej tylko siedemnaście wyraźnie siedemnaście pucharów! Oszałeć...

A przecież nęc bardziej nie wiąże się ze sztuką rzeźbiarską jak właśnie sport! Mamy tak piękny przykład starożytny w postaci „dyskobola” Myrrona. Czemużby nowożytni atleci, zamiast idyotycznych i bezużytecznych pucharów (prawdziwy sportowiec nie pija!) nie mieli otrzymywać dzieł prawdziwej sztuki? Sprawa jest tem aktualniejszą, że Igrzyska Olimpijskie, odbywające się co cztery lata mają w swych programach także i sztukę. Pamiętamy wszyscy triumf poezji polskiej na ostatnich zawodach w Amsterdamie, gdzie w osobie Wierzyńskiego otrzymaliśmy złoty medal. To też pragnąc zawczasu przygotować odpowiedni materiał polski w dziale rzeźby Instytut Propagandy Sztuki swój pierwszy konkurs ogłasza pod hasłem rzeźby sportowej — i naprawdę dobrze czyni. Dr. L. N.

Czyn katolicki na wzór wielkiego męża

VII. Dzień Katolicki a 25 rocznica śmierci ks. Wawrzyniaka

Przed kilku laty stanąłem wraz z grupą młodzieży gimnazjalnej wyższych klas — przy grobie Ks. Piotra Wawrzyniaka, na cmentarzu mogileńskim, co tak uroczono położony nad jeziorem naprzeciw klasztoru, fundowanego przez Bolesława Śmiałego. Na nagrobku widnieje lapidarnie krótki napis: Piotr Wawrzyniak.

Zwracam się do otaczającej grób młodzieży ze słowami: Twórcy tego pomnika nic więcej na nim nie umieścili, bo sądzili, że po wsze czasy każde dziecko wiedzieć będzie, kto ów mąż, któremu było na imię Piotr Wawrzyniak. Ale cóż?! Zamiast odpowiedzi widzę zakłopotane oblicza i trzeba było długo tłumaczyć, by wykazać czyny i zasługi tego kapłana, którego ówczesne pokolenie uczciło jako „króla czynu”, a nawet wrogowie mianowali go „niekoronowanym królem polskim”.

Możnaby nad tym objawem zapomnienia snuć smutne refleksje: Sic transit gloria mundi, czy też żalić się nad niewdzięcznością pokolenia, które tak szybko zapomina o śpiżowych postaciach z dni niewoli, co to swoją pracą organiczną rzucali granity pod gmach wolności. Najwięcej jednak niepokojącym w tem jest to, że obecne pokolenie zapomina już nietylko imiona ludzi (dla dat i imion mało dziś miejsca w nauce historii), ale, że nie pamięta ich dla tego, ponieważ odchodzi od ich wypróbowanych metod pracy, rozmija się z duchem, który tamtych ożywił, goni za mirażem no-

wych wartości, tracąc po drodze cenny dorobek pracy przeszłości.

Stąd postanowienie Komitetu generalnego VII Dnia Katolickiego archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej — który obchodzimy 26 października rb. — daje wyraz potrzebie chwili, kiedy rzucając hasło: „Czyn Katolicki” stawiać pragnie przed oczyma społeczeństwa potężną postać tego wszechpatrona wszelkiej społecznej akcji katolickiej, i to nie tyle, by wliczać jego zasługi i czyny, ile, by przypomnieć ducha, w jakim on tej pracy się poświęcał, by wskazać na niewzruszalne zasady, sposoby skutecznej i owocnej pracy, którejby można dać miano — czynu katolickiego.

W tym czynie nie może zabraknąć inteligencji pod grozą samozatrącenia. Inteligencja katolicka z imienia, ale niekatolicka w czynie, to w konsekwencji ostatecznej awangarda nihilizmu duchowego i moralnego, to najzjadliwsza jacejka rozkładu społecznego, „Kulturbolszewizm”, jak nazywał po imieniu O. Muckermann.

Stąd apel do inteligencji: Kto żyw duchem wiary Chrystusowej — na szaniec, do tych „Okopów św. Trójcy” Kościoła. Inteligencja w pierwszych szeregach Dnia Katolickiego! Radą, słowem, ofiarą, dopomoże do powstania sprawnych komitetów parafjalnych, inteligencja da masom strawę ducha, inteligencja nie poskąpi niczego, by dopomóc do triumfu sprawy Chrystusowej w dniu Chrystusa — Króla.



Sp. gen. Tadeusz Rozwadowski z okazji II. rocznicy śmierci (p. art. nr. str. 5)

rocznej pensji i zgóry za cały rok kazał ją wypłacić. Narocki jak stwierdza Potocki, był zdrowsz podówczas czerstwy, zachował wyborną pamięć, mówił pięknie i łatwo po łacinie, nosił się po polsku. Prośbę, podaną przez się cesarzowi, sam ułożył w klasycznej łacinie, napisał własnoręcznie. — Jak długo cieszył się pensją, którą przyznał mu Napoleon, nie wiadomo. Gdy zmarł, Zaru Aga liczył już co najmniej 30 lat życia, chyba że go jeszcze wcale nie było na świecie. Kto jednak chce, niech wierzy, że Turek ów liczy istotnie 154 lat. (n)

Bajońskie sumy za autografy

Są kraje na świecie, w których literatom żyć a nie umierać, bo zarabiają miliony na nasze pieniądze. Ameryka, jak zawsze przoduje, ale nie ustępuje jej w tem Anglja, bo i ona umie płacić 100 szylingów od wiersza, co się zdaża dość często, zwłaszcza w ostatnich czasach. Ażebym nie wzbudzić zbyt wielkiej zazdrości między naszymi mężami od pióra, wypada nam dodać, że honorarja takie wypłaca się specjalnie za manuskrypty zmarłych pisarzy i to bohaterów narodu, czczonych przez wszystkich. Tylko Ryszard Kipling zalicza się do tych rzadkich wyjątków, którego manuskrypty idą na wagę złota.

W Londynie odbyła się ostatnio licytacja, w trakcie której zapłacono za czterdzieści osiem wierszy okrągłe trzy tysiące szylingów. List Kiplinga, traktujący o szybkości torped, przyniósł 3 400 szylingów. Znacznie wyżej oceniano prace poety Tennysona. Za jeden z jego manuskryptów, obejmujący 1 200 wierszy, zapłacił pewien wyznawca zapalony sztuk pięknych 60 000 szylingów, a za drugi wiele krótszy, bo zawierający tylko 86 wierszy, naznaczono sumę 10 000 szylingów. Tłumaczenie „Porwania Proserpiny”, którego dokonał Tennyson jako chłopak, sprzedano za 20 000 szylingów.

Do najdroższych powieściopisarzy Anglii i Ameryki należy Dickens. Jeden z jego własnoręcznych listów, pisany do przyjaciela w Lozannie, wzmiankujący o amerykańskiej wojnie domowej, nabył pewien zwarjowany zbieracz autografów za 12 000 szylingów. Inne listy Dickens'a, najczęściej treści obojętnej, prywatnej, obejmującej niekiedy tylko jedną stronę, poszły na licytacji za 4 000 do 10 000 szylingów.

Obok Dickensa cieszy się Scott wielką popularnością i posiada niezliczone masy zachwyconych zwolenników ale i znawców, którzy za własnoręczne manuskrypty potety płacą wprost bajońskie sumy. Ale i jego pierwsze wydania mają szalony popyt. Dobijają się o nie do tego stopnia, że pierwsze jego utwory, oprawne w oryginalne okładki skórzane, przyniosły na licytacji 120 000 szylingów. Fragmentaryczny zbiór romansów Scotta, obejmujących 11 tomów, kupiono za 82 000 szylingów.

W Anglii nie mniejszem powodzeniem cieszą się utwory dramatyczne. Świadczą o tem licytacja, która doszła do 82 000 szylingów za manuskrypt angielskiego poety Barrie z roku 1887. Bernard Shaw pobiera równie wysokie wierszowe, jak Kipling. Jeden z okolicznościowych już publikowanych wierszy Shawa zakupiono ostatnio za 1200 szylingów. Listy jego a nawet pocztówki pisane do znajomych znajdują swoich amatorów tak w Anglii jak i w Ameryce. Skupują je z gustem do zbiorów autografów. (Wk.)

Z różnych stron Polski

Niezwykłe nabożeństwo

W jedną z ostatnich niedziel proboszcz parafii Najśw. Marji Panny w Pabjanicach, ks. Petrzyk, zorganizował osobliwe nabożeństwo dla wszystkich chorych w parafii. Specjalnie zamówione auta jeździły po całej parafii i zwoziły na nabożeństwo tych, którzy, złożeni chorobą lub niemocą, nie mogli już przybyć do świątyni. Dzięki ułatwieniom lokomotywnym i opiece osób szlachetnych, wielu z pośród niemocą złożonych od lat kilku dopiero w tem nabożeństwie mogło wziąć udział. To też, chociaż oblicza ich było schorzałe, jednak radość duchowa i poważne skupienie malowały się na nich w czasie mszy św., dla nich i za nich odprawionej. Wszechy przystąpili do Stołu Pańskiego, wysłuchali pięknego przemówienia oraz ze łzami w oczach dziękowali ks. proboszczowi i tym osobom szlachetnym, które były mu pomocą, za tę ucztę duchową.

Dar społeczeństwa dla bohaterskiej dziewczyny.

W dniu 8 bm. zawarty został w Garwolinie przez inwalidkę Frankę Szatow, której nieszczęśliwe dzieje odbyły się w swoim czasie głośnym echem w społeczeństwie, akt kupna 7 morgów ziemi wraz z zabudowaniami.

Franka Szatow, jako 17-letnia dziewczyna, została poszarpana granatem w r. 1920 pod Maciejowicami, w czasie, gdy pod gradem kul przyniosła żołnierzom polskim wodę i jabłka dla orzeźwienia. Cudem wydarto ją śmierci, dziewczyna pozostała jednak na całe życie kaleką, niezdolną do pracy. Przez długie lata Franka Szatow żyła z żebrani, wreszcie zawiązał się specjalny komitet, który zajął się losem bohaterskiej dziewczyny. Zebrano dla Franki Szatow 15.210 zł, w dniu 8. bm. w obecności członków komitetu pp. redaktorowej Olchowiczowej, Jerzego Kosowskiego, mecenasa Kawczaka i p. Trzyszczyły Franka Szatow kupiła ziemię o trzymając jednocześnie od komitetu 9.000 złotych gotówką.

Proboszcz wśród biedaków

Największym niewątpliwie sukcesem bieżącego sezonu teatralnego jest wyborna komedia C. Vautel'a de Lorde'a i p. Chain'e'a „Proboszcz wśród Biedaków”, która cieszy się na scenie Teatru Polskiego zasłużonym powodzeniem.

Zwłaszcza wielki sukces towarzyszy każdemu pojawieniu się na scenie Proboszcza, wybornie granego przez dyrektora Szczurkiewicza.

Zabawne perypetje, w jakie wprowadza księdza Pellegrin jego gołębia prostota i naiwność, są gorącą oklaskiwane.

Wyborna gra całego zespołu podkreśla umiejętnie walory tej miłej sztuki, której zdrowa anti przewrotna tendencja znajduje aplauz wśród poznańskiej publiczności.

Dzień misyjny

Dzień 19 października jest od czterech lat z woli Ojca św., Piusa XI, dniem skupienia apostołskiego, dniem w którym wszyscy wierni tej ziemi, gdzie tylko stoi choćby najskromniejszy ołtarz i świeci krzyż, godło zbawienia, modlą się o nawrócenie niewiernych i składają ofiary na potrzeby misyj, spełniając w ten sposób obowiązek chrześcijańskiego miłosierdzia w myśl szczytnego braterstwa ludów.

Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary spełnia w tym względzie swe wysokie zadanie na całym świecie, gdzie tylko znajdują się wierni katolicy; ofiary płynące na ten wysoki cel wzmagają się coraz więcej, tak że w ostatnich siedmiu latach składki całego świata na misje zebrane wzrosły z 12 milionów na 33 miliony złotych. Pokażna ta liczba jest dowodem wyjątkowej pracy i Biskupów i czynników Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, kapłanów i wiernych. A jednak tych zebranych ofiar nie można uważać za dostateczne, bo one zaspakajają zaledwie najkonieczniejsze potrzeby misyjne. Misjonarzem nie chodzi o ich własne trudy moralne i fizyczne, lecz raczej o to, że często domy ich stawają się pastwą rabunków, że kościoły i szkoły giną od pożarów, że biedni poganie nawróceni przychodzą z prośbą o pomoc, gdy żarliwna szarańcza wszystkie plony zniszczyła, a ubodzy i nędzy proszą o kawałek szmaty, o kawałek chleba, którego nieraz wszystkim brak. Zdarza się też nieraz, że owoce długoletniej pracy i skrzętnej organi-

zacji misjonarskiej w jednej chwili bądź przez powódź bądź przez cyklony zostaną zniszczone. Bolesna to rzecz, gdy niema środków do zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb.

Jeszcze przeszło tysiąc milionów nie zna Chrystusa i ci czekają na naszą pomoc a biada nam — mówi Ojciec św. — jeżeli możemy przyczynić się chociaż jednej duszy do zbawienia, a tego nie czynimy. Lecz wszyscy wierni przyczynią się do dzieła zbawienia dusz, które dotąd pozostają w cieniu śmierci, i z tego powodu z tem silniejszą nadzieją będą oni mogli spodziewać się zbawienia własnego, skoro przyczynią się do zbawienia choćby tylko jednej duszy. Dążmy do tego, aby zapobiec tym nędzom moralnym i fizycznym, przez co przyczynimy się do szerzenia Królestwa Bożego.

Zatem i w tym roku, dnia 19 października wszyscy wierni idąc za głosem Ojca św. i swych Biskupów modlić się będą za misje i misjonarzy, po spowiedzi przystąpią do Komunii św., przez co pomodliwszy się za Ojca św. dostąpić mogą odpustu zupełnego, złożą też z tego, co sobie sami odejmą, chrześcijańską ofiarę na rzecz misyj. Oby też tego dnia jak największa liczba wiernych zapisała się u swych proboszczów do Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Dzień tak spełniony przyczyni się do szerzenia Królestwa Chrystusowego, do zbawienia dusz nieśmiertelnych i do umocnienia braterstwa wszystkich ludzi na ziemi.

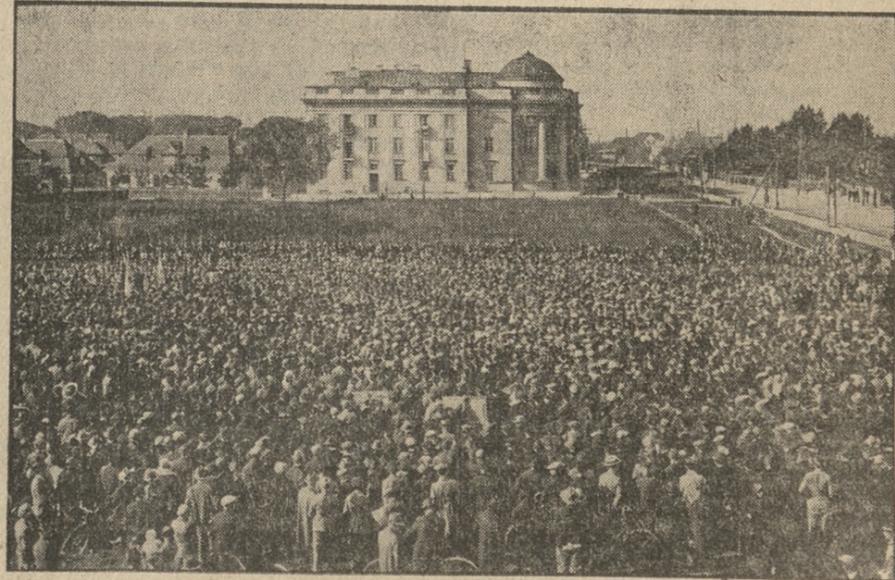
Najjaśniejszy Panie!

Metryka moja zaświadcza, że się w roku 1690 urodził, mam więc 117 lat. Pamiętam czasy Sobieskiego. Mniemałem, że się już więcej nie ponowią, a mniej jeszcze spodziewałem się doczekać widoku Aleksandra Wielkiego. Starość moja zjednała mi dobrodziejstwa wielu monarchów, uciekam się więc po nie, — do Napoleona Wielkiego, jako mający przeszło lat sto i nie mogący już pracować. Żyć Cesarzu tak długo jak ja; chwala Twoja wprawdzie nie potrzebuje długiego życia, lecz potrzebuje go szczęśliwość rodzaju ludzkiego. Jak dodaje Leon Potocki, który w „Urywku ze wspomnień mojej pierwszej młodości” (Poznań. Nakładem Zupańskiego r. 1876) cytuje tę prośbę staruszka. Narocki urodził się w Wiskach, pod Wilnem, z Józefa i Anny Narockich, szlacheckiego rodu. W młodości służył wojskowo, był konfederatem barskim, wzięty do niewoli przesiedział lat kilka w Kazaniu. Wróciwszy do kraju, w siedemdziesiątym roku życia ożenił się i miał czworo dzieci. Owodwawszy w osiemdziesiątym szóstym roku życia pojął drugą żonę i miał z nią sześćoro dzieci. Wszystkie pomarły, wyjąwszy jednego syna z pierwszego małżeństwa. Fantastyczne te szczegóły z biografji Narockiego zawdzięcza L. Potocki niezbyt krytycznym szasopisom współczesnym. Napoleon przyjął łaskawie prośbę staruszka i wyznaczył mu sto napoleondorów

Zaru Aga i Imci Pan Narocki

Przebywający obecnie w Ameryce, jako żywa reklama prohibicji, najstarszy członek świata, Turek Zaru Aga ma istotnie zdrowie iście końskie, skoro przyszedł już do siebie po wypadku samochodowym i może dźwignąć 90 kg. wającego mężczyznę. Fotografja Zaru Agi, dokonywującego ten wyczyn, obiegła całą prasę amerykańską tem bardziej że piastowanym przez krzepkiego staruszka mężczyznę jest znany dziennikarz amerykański Robert Ripley.

Zaru Aga zapewnia, że urodził się r. 1776, liczy więc 154 lat. Stwierdza to paszport rządu tureckiego, oraz dokumenty urzędowe, których autentyczność jest zapewne mocno wątpliwa. Nie podawają ich w wątpliwość amerykańscy prohibicjonisci, zapewniając, że długowieczność taka Zaru Aga zawdzięcza temu tylko, że nigdy nie zatrzymał się alkoholem, ściśle przestrzegał bowiem przepisów Koranu. Nie był muzułmaninem Franciszek Ignacy Narocki, którego ks. Aleksander Sapieha w dniu 28 stycznia r. 1807 przedstawił bawiającemu wówczas w Warszawie Napoleonowi. Nie był muzułmaninem Narocki, nie gardził zapewne alkoholem, a jednak stanął przed obliczem cesarza Francuzów jako starzec 117-letni, by wręczyć mu następujące podanie;



Wiec protestacyjny w Brześciu nad Bugiem. Na placu przed gmachem Banku Polskiego widzimy tysięczne tłumy, protestujące przeciwko zachłannym zamiarom głośnego Treviranusa w niedzielę, 28 września br.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Smutne wyniki radości

Jak już pisaliśmy, Rada Związków Towarzystw Kupieckich Polski Zachodniej, odniosła się ostatnio do rządu z przedstawieniem, jakie jest obecnie położenie kupiectwa naszej dzielnicy i jakich środków należy mieć się celem zwalczenia kryzysu. Z memorjału R. Z. T. K. wyjmujemy następujących kilka cytatów, podkreślając obiektywizm i apolityczność źródła, z którego czerpiemy.

„Zapowiadane reformy i ustawy mnożą się i czekają załatwienia. Rząd zaś nie tylko nic nie zrobił, celem wprowadzenia ich w życie, ale wstrzymywał również załatwienie ich drogą ustawodawczą, przyczem nie wprowadza również zarządzeń, które mogłyby załatwić w toku administracyjnym.“

„Bierność i niewykorzystanie uprawnień mogą w skutkach swych działać tak samo ujemnie, jak celowe szkodenie“.

„Argumentem coraz częściej wykorzystywanym przez wroga rządowi polskiemu czynnikiem jest twierdzenie, że rząd stanowiskiem swym wywołuje celowo przedłużenie kryzysu gospodarczego dla niszczenia indywidualnych warsztatów pracy, ze względu na mgliste cele etatystyczne.“

„Domagamy się przynajmniej podtrzymania handlu na dawnym poziomie, a nie cofania go.“

„Zwleknięcie z reformą (podatkową) powoduje z każdym miesiącem zwiększające się, niepowetowane straty.“

„Trudności potęguje derutowanie rynku towarowego, zapelnionego licytowanymi towarami; zaległości mnożą się, defetyzm szerzy się. Łańcuch ten można jedynie przerwać, wstrzymując licytacje skarbowe.“

„Przedłożony (w swoim czasie) program (reformy podatkowej, zaprojektowanej przez organizację kupieckiej) został w późniejszych konferencjach z ministerjum skarbu uznany jako słuszny i kryjący się po części z zapartywaniami min. skarbu. Mimo to, nie stało się do tej pory nic, a minęło w międzyczasie przeszło 1½ roku.“

„Zrozumiała jest konieczność obniżenia wydatków państwowych. Niestety konstatuje się zjawisko odwrotne. Istnieje nie tylko dążność do utrzymania wydatków na wysokim poziomie, ale uwidocznia się nawet stały, dalszy, choć powolny, wzrost.“

„Polska... utrudnia rozwój (gospodarczy) przez systematyczne ograniczanie czasu pracy. Absurdalnym dowodem tego było ostatnie stanowisko delegacji polskiej w Genewie, protestującej przeciwko 46-godzinnemu tygodniowi pracy pracowników umysłowych i proponującej 42 godziny. Glorifikacja nieróbstwa, przygwożdżona na forum międzynarodowym, nie podnieśli zaufania zagranicy wobec Polski. Anglii nie wystarczył nawet 48-godzinny tydzień pracy.“

„Komunikowano nam o bezpodstawnym odbywaniu kilkakrotnych rewizyj, badań, przesłuchiwań, metodami policji śledczej, w celu uzyskania wyznań, czy w danych przedsiębiorstwach nie istniały w ubiegłych okresach przekroczenia ustaw, wzgl. rozporządzeń. Badania, w formie tej, nie tylko że wprowadzają zamieszanie w przedsiębiorstwa, nieufność szefa do personelu i odwrotnie, ale deprymują do reszty właścicieli przedsiębiorstw, którzy w najtrudniejszych okresach, zamiast pomocy odczuwają bezproduktywne szykany.“

Oto wierny obraz stosunków wytworzony przez „radosną“ twórczość!

Krótkie informacje gospodarcze

— Rząd czechosłowacki doniósł do Międzynarodowego Instytutu Rolniczego, iż tegoroczne zbiory kartofli są szacowane na 81,8 milj. (107,0 q. q. r. 1929 i 79,9 q. przeciętnie w ostatnich 5-ciu latach.)

— W Tallinie założono związek banków tallińskich, który obejmie funkcje rozwiązanej niedawno rady bankowej.

— Francuskie konsorcjum przemysłowo-bankowe zaproponowało rządowi jugosłowiańskiemu pożyczkę kolejową w wysokości 1½ miljarda fr.

Odsetki zwłoki od składek na kasę chorych

Niedawno temu (w nr. 434 z dnia 20 września b. r.) podaliśmy korzystną dla szerokich kół gospodarczych wiadomość, że kasy chorych niesłusznie pobierają odsetki od niezapłaconych składek w wysokości 24 proc. rocznie, albowiem Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Toruniu na skutek skargi pewnego kupca na odnośne orzeczenie zarządu kasy chorych orzekł (L. dz. 57/30), że nic nie zmieniło tenor art. 54 ustawy z dnia 19 maja 1920 r., że więc kasy chorych mają prawo tylko do odsetek po 6 proc. rocznie.

Okazuje się jednak, że zapartywanie równorzędnych władz w tym względzie nie jest jednolite. Wyższy Urząd Ubezpieczeń, Izba Uchwalająca w Poznaniu w zupełnie analogicznym wypadku na skutek skargi kasy chorych miasta Poznania przeciw orzeczeniu Urzędu Ubezpieczeń miasta Poznania ustalającemu, że kasa chorych może pobierać odsetki jedynie w wysokości 6 proc. rocznie od niezapłaconych w terminie składek, zdecydowała uchwałą z dnia 30 sierpnia b. r., że kasy chorych mają prawo pobierać odsetki zwłoki po 24 proc. rocznie.

Widzimy zatem, że dwie takie same władze, znajdujące się w tej samej dzielnicy państwa w dwóch zupełnie takich samych sprawach wydały dwa wprost przeciwne orzeczenia.

Wprawdzie w tej samej uchwale uznał Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu ustalenie 6 proc. odsetek zwłoki na rzecz kasy chorych za odpowiednie, ale nie na podstawie ustawy o kasach chorych z dnia 19 maja 1920 lecz tylko w zastowaniu okólnika Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń z dnia 25 lipca b. r. L. dz. O. U. 7271/30 zalecającego stosowanie ulg w opłatach składek ubezpieczonych i odsetek od nich. Takie jednak załatwienie sprawy nie jest zasadnicze. Okólnik może być zmieniony, ulga może być cofnięta. Ponieważ wysokość należących się odsetek od składek na kasy chorych ma dla sfer gospodarczych, szczególnie dla pracodawców duże znaczenie, gdyż pobieranie, względnie płacenie odsetek cztery razy wyższych może się dotkliwie odbijać na ich kieszeni, należałoby tę sprawę rozstrzygnąć zasadniczo i decyzje urzędów i orzeczenia kas chorych ujednostajnić.

Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu przytoczył w swoim uzasadnieniu dwa artykuły t. j. 9 i 10 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. o zastowaniu stałej jednostki do obliczania danin niektórych innych dochodów publicznych, oraz kredytów udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe t. zw. ustawa waloryzacyjna (Dz. U. R. P. nr. 127 poz. 1044), z których art. 9 rozciąga stosowanie tej ustawy także do publiczno-prawnych dochodów związków i instytucji samorządowych, oraz instytucji o charakterze publiczno-prawnym, zaś art. 10 ustanawia wysokość składek na 2 proc. miesięcznie, czyli 24 proc. rocznie. Przeczył jednak Urząd jedną okoliczność, a mianowicie, że art. 9 mówi o innych dochodach, a nie art. 10.

Posłuchajmy bowiem co mówi art. 10 wspomnianej ustawy. Artykuł ten brzmi: „Przepisy ustaw podatkowych, wprowadzające stosowanie do danin publicznych wykładnika podwyżki lub zniżki na zasadzie wskaźnika cen hurtowych, tracą moc obowiązującą z chwilą zastosowania do tych danin przepisów niniejszej ustawy.“

Traci również moc obowiązującą ustawa z dnia 24 października 1923 r. w przedmiocie podwyższenia kar za zwłokę (Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 891) odnośnie do tych danin, do których stosują się postanowienia niniejszej ustawy. Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy od tych danin oblicza się odsetki za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.“

Z tenoru powyższego artykułu wynika, że zamiarem ustawodawcy było nie podwyższenie obowiązującej wysokości odsetek zwłoki, które wynosiły wówczas 5 proc. za każdy dzień, czyli 1800 proc. rocznie, ale ich obniżenie do 2 proc. miesięcznie, czyli 24 proc. rocznie, co odpowiadało wprowadzonemu równocześnie stosowaniu stałej jednostki t. j. franka złotego przy obliczaniu danin i dochodów publiczno-prawnych.

Nie można zatem, nie chcąc się

sprzeciwić wyraźnej tendencji ustawodawcy, imputować mu, że obniżając odsetki zwłoki od jednych danin, podnosi równocześnie odsetki od innych opłat o charakterze publiczno-prawnym. Nie pozwala na to logiczna interpretacja przepisu prawnego.

Ale także z innego względu artykuł powyższy nie zawiera postanowienia przypisywanego mu przez Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu. Artykuł powyższy odbiera ustawie z dnia 24 października 1923 (Dz. U. R. P. nr. 112 poz. 891) moc obowiązującą odnośnie do tych danin, do których stosują się postanowienia ustawy z dnia 6 grudnia 1923 (Dz. U. R. P. nr. 127 poz. 1044) i postanawia, że z chwilą wejścia w życie tej ostatniej ustawy odsetki za zwłokę od tych danin oblicza się w wysokości 2 proc. miesięcznie. A zatem odsetki takie mają być obliczane od danin, o których mowa w ustawie z dnia 24 października 1923 (Dz. U. R. P. nr. 112 poz. 891) a do których stosują się postanowienia ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044). Decydującym zatem będzie w tym kierunku stwierdzenie, o jakich daninach mówi ustawa z dnia 24 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 891), gdyż tylko od takich danin, o ile są one wymienione także w ustawie z dnia 6 grudnia 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044), ma się obliczać od 1 stycznia 1924 r. t. j. od dnia wejścia w życie tej ostatniej ustawy odsetki za zwłokę po 2 proc. miesięcznie.

Otóż ustawa z dnia 24 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112 poz. 891) podwyższająca wysokość odsetek za zwłokę do 5 proc. za każdy dzień wymienia cały szereg ustaw, których przepisy zmieniają szczególnie ustaw podatkowych. Ani ustawa z dnia 24 października 1923 r., ani ustawa z dnia 9 marca 1923 r. nie mówi wcale o opłatach innych instytucji o charakterze publiczno-prawnym, jakimi są bezsprzecznie kasy chorych.

A zatem art. 10 ustawy z dnia 6 grudnia (Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044), na który się Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu powołuje, tylko od podatków państwowych, opłat stempłowych i aljenacyjnych i od dodatków do tych podatków i opłat, wreszcie od podatków i opłat na rzecz związków komunalnych należą się odsetki za zwłokę w wysokości 24 proc. rocznie. Odnośnie do opłat na rzecz kas chorych postanowienie art. 54 L. II. ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby nie zostało dotychczas zmienione i kasy chorych mogą pobierać odsetki za zwłokę od swoich składek tylko w wysokości 6 proc. rocznie. Dr. J. W.

Echa Powszechnej Wystawy Krajowej

Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej z r. 1929 kontynuując swoją pracę sprawozdawczą, wydał nowy, trzeci z rzędu tom o PWK. Księga ta zawiera ciekawe informacje, które zainteresować mogą nie tylko koła fachowe, lecz także szerokie sfery publiczności.

Tom II wydał tak samo jak poprzednie dwie księgi w pięknej oprawie trójbarwnej, zawiera przede wszystkim doskonale reprodukcje fragmentów architektonicznych Wystawy, jako ilustrację prawie 200 stron liczącej rozprawy o „Budownictwie JWK“, opracowanej przez głównego kierownika budowy inż. architekta Müllera. Pamiętamy wszyscy, ile wrażeń estetycznych doznałi goście PWK, zwiedzając jej tereny i rozkoszując się widokiem pięknych budowli, bogatą skalą kompozycji architektonicznych, poczynając od uproszczonego empiru, dominującego na terenie A (westybul i „Plac św. Marka“), poprzez monumentalne stylem i rozmiarami gmachy terenu rządowego — do dalekich pawilonów terenu E, ujętych nowoczesnie, często nawet skrajnie modernistycznie, nęcących oko różnorodnością barwnych płaszczyzn wież i wieżyczek. Liczne fotografie najpiękniejszych fragmentów Wystawy dają czytelnikowi złudzenie, że jeszcze raz zwiedza Powszechną Wystawę Krajową, podziwiając bogactwo nagromadzonych na niej płodów ducha i pracy polskiej. Autor artykułu o budownictwie PWK w

przystępnej formie opisuje przebieg prac budowlanych i terenowych, dokonanych na PWK, których ogrom pokonany w niesłychanie krótkim czasie w zdumienie wprawiał fachowców i laików.

W dalszym ciągu pisze dyrektor ogrodów miejskich Władysław Marciniak o „Wystroju ogrodniczym PWK“. Artykuł jest krótki, ale jakże wymowna jego treść. Biją w oczy cyfry, jak wszystkie, które dotyczą PWK — rekordowe. Któż z widzów, spoglądając na barwne kwiatniki tak umiejętnie rozrzucone na terenach Wystawy wiedział o tem, że wysadzono na nich: 45.000 tulipanów, 500.000 bratków, 25.000 pelargonij, 125.000 innych roślin kwiatowych jak begonie, lobelje, astry itd., nadto 13.000 róż, 10.000 bylin, 15.000 krzewów ozdobnych, 2.200 krzewów iglastych, nie licząc znacznej ilości drzew różnego rodzaju.

W następnych artykułach p. Łucjusz Kempisty, omawia interesujące kwestje administracji terenów, przedsiębiorstw wystawowych i komunikacji.

Pozostałe artykuły zajmują się sprawami: ubezpieczeniowymi (dr. T. Osieński), zagadnieniami prawnymi PWK (dr. Jan Hryniewiecki), aprowizacją, rozrywkami, kongresami i zjazdami (dr. St. Waschko), opieką nad przyjezdnymi (p. St. Robiński), organizacją Sądu Wystawy (dyr. L. Szczyrkiewicz), stosunkami polskich radjofonicznych stacji nadawczych do PWK (dyr. K. Okoniewski) wreszcie wystawą samorządów (inż. M. Dolniczki). Wszystkie te rozprawy zawierają wiele ciekawego materiału i wprost rewelacyjnych nieraz szczegółów.

Należy zwrócić jeszcze uwagę na to, że 5-tomowe wydawnictwo sprawozdawcze PWK (z druku wyszły 3 tomy, a pozostałe pojawiają się w najbliższych miesiącach), będzie jednym z największych i najlepiej opracowanych wydawnictw tego rodzaju w literaturze światowej. Wartość jego dla nas jest tem większa, że jest to pierwsze w polskiej literaturze gospodarczej poważne dzieło o zagadnieniach wystawiennictwa. Dr. M. K.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Sprawa przewozu drobnicy kolejowej w skrzyniach. Sprawa przewozu drobnicy kolejowej w skrzyniach jest jeszcze ciągle w stadium studiów. Będzie ona rozstrzygnięta przez min. komunikacji, skoro nadejdą dokładne relacje o doświadczeniach poczynionych w tym przedmiocie zagranicą, a szczególnie w Anglii i we Francji. Co do Niemiec, to podobno po próbach zarzucono tam omysł przewozu drobnicy w specjalnych skrzyniach. Sprawa nie ruszy zatem prędko z miejsca, a decydujących wiadomości można oczekiwać dopiero w grudniu b. r. Sprawę tę poruzyło również prezydium Zrzeszenia Związków Przemysłowych zachodniej i południowej Polski pomiędzy doraźnymi postulatami przemysłu na audjencji ogólnej u ministra komunikacji.

(k) Eksport zboża polskiego przez Gdynię. W ostatnich dniach odplynęły z Gdyni 3 statki z ładunkiem polskiego zboża eksportowego do krajów skandynawskich. Prócz tego w silosach olejarni gdyńskiej znajduje się 5000 tonn zboża eksportowego, które w tych dniach zostanie załadowane na statki. Do Gdyni nadchodzi już dalsze partie zboża z kraju tak, że można mieć nadzieję, iż zapoczątkowany eksport zboża drogą morską silnie się rozwinie.

(k) Zmiana rozkładu rejsów okrętowych. Rozkład jazdy statków linii bałtyckiej S. S. „Chorzów“ został zmieniony. Statek ten będzie odchodził co 14 dni z Gdyni i Gdańska bezpośrednio do Tallina i Helsingforsu, natomiast S. S. „Tczew“ będzie obsługiwał linię Gdyni - Gdańsk - Ryga - Libawa - Gdynia również co 14 dni. Statki będą odchodziły z Gdyni we wtorki, z Gdańska w soboty.

Z ZAGRANICZNY

(z) Projekt nowej taryfy celnej w Szwajcarii. Od r. 1922 rozpoczęto w Szwajcarii prace nad nową taryfą celną generalną. W r. 1925 wypracowano przedwstępny jej projekt, który wobec zmian w stosunkach międzynarodowych celnych i gospodarczych stracił na aktualności. To też obecnie wdrożono prace nad nowym projektem, traktowanym jako podstawę do rokowań celno-handlowych. W każdym razie taryfa celna nie prędko wejdzie w życie.

(z) Amerykańsko-angielski trust telefoniczny. W t. b. dniach powstał nowy wielki trust a. m. o. - amerykański, który ma za zadanie budowę i eksploatację urządzeń telefonicznych. Trust ten pod firmą „Telephone and Electric Corp.“ będzie jednym z największych na świecie przedsiębiorstw w tej dziedzinie. Kapitał amerykański uczestniczy tu w wysokości 20 milj. dolarów, zaś angielski udział wynosi 8 milj. dolarów.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **P. Zygmunt Derda.** Owszem, szczególnie ten może być przeszkodą. (K.)
 — **P. Adela Alańska.** Urlop niewykorzystany w właściwym czasie przepada i pracownik nie może domagać się później pieniężnego wynagrodzenia. (K.)
 — **Obywatel Dębca.** W dziale redakcyjnym naszego pisma nie było takiego ogłoszenia. (K.)
 — **St. R. Telep. 154.** Radzimy w sprawie tej porozumieć się z Izłą Skarbową w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26/27; może uwzględni specjalne warunki. (K.)
 — **B. 5. stały abon.** Żądanie takie nie jest oparte na przepisach ustaw. Radzimy wnieść zażalenie do instancji przelozonej. (K.)
 — **Stała abonentka z Poznania.** Adresów prywatnych nie znamy. (K.)
 — **G. S.** Nie znamy tego utworu. (K.)
 — **P. Edward Junghahn.** Najlepiej się nie zgłaszać, bo to niema wiele sensu; radzimy wybrać sobie jakiś pożyteczniejszy zawód. (K.)
 — **Wi. Ro.** Nie wiemy. (K.)
 — **Fr. Ł.** Wypowiedzenie umówione względnie dwutygodniowe do końca miesiąca. (K.)
 — **P. Dunst, Kartuzy.** Adres p. B.-B. w Poznaniu: ul. Matejki 68. Na inne zapytania odpowiemy jeszcze. (K.)
 — **Miljarder R.** Adresów prywatnych nie znamy. (K.)
 — **Stała Czytelniczka od lat 22.** Podatek od lokali wynosi 8 proc. od komornego podstawowego; zatem obliczono go dobrze. (K.)

— **Stę-wicz, Poznań.** Sobota. (K.)
 — **St. H. Nr. kwitu 01185.** Art. 32 rozp. Prez. Rzpl. z 16. 3. 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych: „Pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy... b) w razie niestawienia się pracownika do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby w ciągu więcej niż trzech miesięcy”. (K.)
 — **Caritas.** Specjalnej żeńskiej szkoły ogrodniczej nie znamy. Istniejąca w Poznaniu Państw. Szkoła Ogrodnicza (ulica Noskowskiego 6), o dwóch wydziałach: ogrodnictwa ozdobnego i użytkowego, przyjmuje również kandydatki, z ukończonym 17 rokiem życia i 6 klasami szkoły średniej, które odbyły co najmniej rok praktyki ogrodniczej i złoży egzamin. — Przy szkole tej istnieje Państwowe Kursy Ogrodnictwa, przygotowujące do pracy na własnym terenie. — Szkoła Ogrodnicza znajduje się również w Koźminie. — W urzędach pocztowych pracują również kobiety. — Kursu urzędników Kas chorych obecnie niema w Poznaniu. (K.)
 — **P. J. ulica Woźna.** Owszem, może Pan o swą należność skarżyć do sądu i dołączyć roszczenie wakacyjne (8 dni). (K.)
 — **Stały abonent S. J.** Wypowiedzenie trzymiesięczne. (K.)
 — **W. R. Zym. Wasilewski,** redaktor „Myśli Narodowej”, Warszawa, Al. Jerozolimska 17 m. 5. (K.)
 — **P. T. Skarbek.** Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej. (K.)
 — **J. S. 31.** Winien Pan napisać poświadczenie, iż pracował w tym czasie.

Świadczenie nie musi zawierać pochwał, jednak w myśl przepisów ustawy nie wolno umieszczać w niem znaków lub uwag, któreby utrudniły pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska. (K.)
 — **Podatek wojskowy.** Podatek winien Pan płacić w myśl przepisów rozp. Prez. Dz. U. 9/30 poz. 63, dawniej Dz. U. 61/1924 poz. 609. (K.)
 — **Pleszew 1899.** Potrąceniu podlegają tylko kwoty już otrzymane przez pracownika, a nie te, które mu przypadają. — Wartości świadczeń niegotówkowych potrącać nie wolno. (K.)

Na chleb św. Antoniego: A. G. z podziękowaniem za doznane łaski 10 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 14 zł.
 — **Na wybudowanie łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi”:** J. K. i Z. N. zamiast półcia do kina 5 zł; — zebrano dnia 12. 10. na uroczystym obchodzie jubileuszu 50-lecia pracy zawodowej p. M. Zoldakiewicza w Boulewardzie 34 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 323,10 zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Stow. Młodzieży Obywatelskiej parafii archikatedralnej.** Zebranie plenarne odbędzie się w piątek 17 bm. o godz. 20 na sali „Domu Katolickiego” na Śródcie. Po zebraniu strzelanie konkursowe.
 — **Tow. Braterstwo, Poznań - Wilda.** Wieczorek rodzinny odbędzie się w sobotę 18 bm. o godzinie 19 na sali p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71.
 — **Koło Śpiewu im. B. Dembińskiego w Poznaniu.** Baczność! Ostatnie dwie lekcje śpiewu. Jutro, w piątek 17 bm. o godz. 20, w Domu Królowej Jadwigi przy Alejach Marcinkowskiego 1. W sobotę lekcja śpiewu o godz. 20 punktualnie w lokalu zebrań p. Wróblewicza, ul. Chwaliszewo 68, a nie — jak podano wczoraj — w Domu Królowej Jadwigi. W niedzielę zbiórka o godz. 9.15 rano przy szkole w Działowej, ul. Działuńskich, do występu na Akademii. Wieczorem zbiórka o godzinie 19.15 w auli Uniwersytetu do zawodów śpiewaczych. Członków prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: J. K. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 10 zł; — Wyszyńska 10 zł; — Z. B. z podziękowaniem za otrzymane łaski 10 zł; — Helena Sinięcka, Gniezno, z podziękowaniem za otrzymane łaski 10 zł; — P. S. 20 zł; — Franciszek Janowski 5 zł; — Zebrano na ślubie pp. Cegiłów 12,30 zł; — Anna S. 5 zł; — S. Świdorski 10 zł; — A. G. z podziękowaniem za wyleczenie z choroby, z prośbą o ogłoszenie dla rodziny 10 zł; — Ziemowit Kaczmarek 3 zł; — Suszyński 3 zł; — K. K. Swarzędz, za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 2 zł; — Brzakowscy II rata 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 1752,65 zł.
Na ubogich m. Poznania: Dyrekcja i urzędnicy firmy H. Cegielski, II oddział, 31,50 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 515,50 zł.

✠

We wtorek, dnia 14 października 1930 roku, o godz. 7 rano, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, ś. p.

Helena Roehrowa
z domu **Krysztofiak**

Eksportacja zwłok z kaplicy Szpitala Miejskiego na stary cmentarz św. Małgorzaty odbędzie się w piątek o godz. 4.30. Nabożeństwo żałobne w sobotę o godz. 7-ej w kościele św. Małgorzaty. Prosimy o modlitwę.

zw 26 090 W ciężkim smutku pogrążeni
mąż wraz z rodziną.

Poznań, Chwaliszewo 15.

✠

W drugą rocznicę zgonu, ś. p.

Tadeusza Rozwadowskiego
generała broni

odbędzie się w sobotę, dnia 18 października, o godzinie 9-tej

żałobna msza św.

w kościele św. Wojciecha, o czym zawiadamiają
Towarzysze broni.

zw 26093

Noże i widelce

Łyżki i łyżeczki
Młynki do kawy
Żelazka do prasowania
Wagi stołowe
Garnki aluminiowe
Kuchnie westfalskie
Pieca - żelazne
Karnisze do okien

Pw 5879-42,101

poleca korzystnie
Jan Deierling
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3, tel. 35-18,35-43

Przewielebnemu Duchowieństwu, PP. Przedstawicielom władz i urzędów państwowych, Delegatom miejscowym i zamiejscowym, Stowarzyszeniu Techników, Chórowi kościelnemu przy kościele św. Marcina oraz wszystkim Przyjaciółom, Znajomym i Krewnym, którzy nam dali tyle dowodów współczucia w ciężkim bólu naszym po stracie najdroższego męża i tatusia, ś. p.

Stanisława Skoczylasa
składamy najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Żona z córeczkami i rodziną.

Krotoszyn, Poznań. zw 26 092

Na nasze znane specjalności gumowe

prima „Wico” gumy

poszukujemy na wszystkie większe okręgi zdolnych przedstawicieli generalnych ewent. wyłącznych przedstawicieli.

F. W. Wirtz & Co.
Chem. Fabrik, Elberfeld, Niemcy.
nr 4185

Przewielebnemu Duchowieństwu, Bractwom Kościelnym, Cechowi Rzeźnickiemu, Tow. Gimn. „Sokol”, Krewnym i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi przez wzięcie udziału w pogrzebie, oraz tym wszystkim, którzy złożyli tak liczne dowody współczucia w ciężkim bólu naszym po stracie ukochanej naszej córki i siostry, najdroższej matuli, ś. p.

Marji z Kędziorów Pospieszynskiej
a także za nadesłane wieńce i kwiaty, składamy tą drogą serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina.

zw 26 085

JEŚLI masz
MATKĘ STARUSZKĘ,
i wiesz, że swoje najlepsze
LATA MŁODOŚCI poświęciła na TWOJE wychowanie, —

odwdzięcz się **JEJ** TERAZ!
choć w tysiącnej części, ofiarowując **RADJOAPARAT!**
Niech wie, że ma dziecko, które szanuje **STAROŚĆ!** —

PÓLECAMY tylko najlepsze i najnowocześniejsze odborniki! **PROSIMY** przybyć i obejrzeć aparaty już od 20 złotych.



Osobom odpowiedzialnym dogodnie warunki!

POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO TELEFONÓW

Obecnie TYLKO przy ul.: **PIEKARY 16/17** u wejścia do Pasażu Apollo.

Pw 5820-42,26

Pierwszorządne
RUSZTA

wszelkich wymiarów dostarcza po cenach przystępnych

Odlewnia żelaza i Fabryka maszyn
dawn. C. BLUMWE I SYN
Sp. Akc. Bydgoszcz.
dw 1801

Place budowlane

między Bukowską a Marcelińską. Działki wielkości od 800-1300 m² po różnych cenach. Na niektórych działkach znajdują się drzewa i krzewy owocowe. Zgłoszenia: **Matejki 60, II. lewo, godz. 14-17**

Pw 5846-42,66

Wielce Szanownemu Przewodnictwu Dzielnicy Włkp. Związku Sokolów, Związkowi Tow. Gimn. „Sokol” w Niemczech, Zarządom Okręgu Poznańskiego, Lwóweckiego, Średzkiego, poszczególnym gniazdom sokolim, Szanownej redakcji Kurjera Pozn. i Orodownika, Wielebnemu ks. prałatowi Pradzyńskiemu, delegacji Przewodnictwa drh. Herniczkowej, drh. Gładyszowi i Powidzkiemu, Zarządowi Cechu krawiectwa damskiego, p. radcy Berkanowi oraz wszystkim druhnom i druhom, przyjaciółom i sympatykom za tak serdeczne życzenia, nadesłane z okazji naszych srebrnych godów, składamy na tej drodze staropolskie

Bóg zapłać! zw 26086

Poznań, Pocztowa 2. **Stanisławostwo Stoński.**

MEBLE STYLOWE

salony, gabinety, jadalnie, sypialnie po znizonych cenach z długoletnią gwarancją poleca

W. KALISKI, Fabryka i skład mebli
ulica 27 Grudnia 14. Pw 5744-41,64

Kawaler-agronom

lat 32, oficer rezerwy. Wielkopolanin. o charakterze zrównoważonym i dobrej opinii, obecnie od kilku lat administratorem na większym obszarze, poszukuje z braku znajomości na tej drodze towarzyszy życia, która dopomogą swoim majątkiem do usamodzielnienia się, Panie. lub bezdzietne wdowy, posiadające jakiś majątek ziemski mają pierwszeństwo. Sprawy traktuje bardzo poważnie, zupełną dyskrekcję zapewniam słowem honoru. Pośrednictwo krewnych lub znajomych mile widziane. Łaskawe zgłoszenia proszę przysłać do Kurjera Poznańskiego pod adw 26 050



Tagócka

najwyborniejsza
śmietankowa cze-
kolada, łagodna
i bardzo pożywna.

Kolibri

gorzka, lecz nie
mniej przyjemna
w smaku. Nad-
zwyczaj subtelna
w spożyciu.

Pałacowa

wysmienitamlecz-
no-orzechowa cze-
kolada z najsza-
chetniejszych su-
rowców.

dw 1808



**Kapiel jest dobrem
rozpoczęciem dnia**

ale przez dodanie "4711" jej działanie staje się jeszcze silniejsze. Znakomita woda kolońska "4711" nadaje kąpieli szczególnie ożywiające własności, które wpływają zbawiennie na nasz organizm. Natarcie ciała po kąpieli wodą kolońską "4711" nie tylko udziela skórze przyjemnego zapachu, ale wzmacnia i uspakaja nerwy.

Przy kupnie należy baeznie zwracać uwagę na prawie zastrzeż. "4711" oraz na Niebiesko-Złotą Etykiętę.

4711 Eau de Cologne

679

Wytwarzane całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę Z. BOCHNER i S-ka, Dziedzice.

Modne
krawa-
ty, sza-
le, pol-
lovery.



Ceny
niskie!

Duży wybór w kapeluszach najmodniejsze fasony i kolory poleca: Pw 5866-42, 165

Piotr PLUCIŃSKI, St. Rynek 37.

Jedz tylko najlepsze norweskie
wędzone śledzie
(Kippered herrings)
sardynki

Żądaj zawsze Borgena Branda pierwszo-
rzędnych wyrobów.

Norweska Spółka Handlowa, Warszawa.

NORWEGJA

CHORZY uzyskają ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności,
odznaczone złotym medalem w Nicei i Brukseli
ZIOŁA lecznicze Dra BREYERA

działające nadzwyczajnie w chorobach:
piersiowych, reumatyzmie, żołądkowo-kiszkowych, ner-
wowych, padaczkę, blednicę, nerkowych i pecherzowych,
kobiecych, sercowych, wątroby i przy nadmiernej otyłości.
Można nabywać niemal w każdej aptece lub skła-
dzie aptecznym albo w wytwórni Pw 4896-70, 210

„POLHERBA“ S-ka z o. o. Skrytka 48.
KRAKÓW - PODGÓRZE.

Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo
z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie“.

Poważna zagraniczna firma

poszukuje 2 sił kupieckich

tylko młodych, dobrze się prezentujących,
minimum gwarantowane. Reflektanci zechcą
złożyć ofertę z życiorysem i referencjami
do Kurjera Poznańskiego pod dw 1829

Poszukuję

sekretarza adwokackiego

z dłuższą praktyką, w szczególności w sprawach procesow-
wych przedewszystkiem, nieznanego i rzutkiego, do biura
adwokackiego w większym mieście na Pomorzu. Zgłosze-
nia z odpisami świadectw i z zapodaniem wysokości wy-
nagrodzenia proszę skierować do ekspedycji Kurjera Po-
znańskiego pod dw 1828. Posada jest do objęcia z dniem
1 listopada 1930 r.

KALAMAJSKI
mocno obniżył ceny!

TANIE POŃCZOCHY:

florowe modne kolory	2 ⁹⁵
florowe prima gatunek	3 ³⁵
jesienne w pasy, angielskie	3 ⁵⁰
jesienne melanz angielskie	4 ⁷⁵
jesienne w kratę, angielskie	5 ²⁵
jesienne „Prima Macco“	4 ²⁵
niciane, bardzo trwałe, modne kolory	5 ⁵⁰
jedwabne do prania, modne kolory	5 ⁷⁵
welniane z jedwabiem, modne	7 ²⁵
angielskie w pasy, welniane	7 ⁵⁰
jedwabne trwałe, modne kolory	8 ⁵⁰
jedwabne najlepsze „Bemberg Złoto“	10 ⁰⁰
welniane do noszenia pod jedwabne	3 ⁸⁵

Pw 5470/71-42 69/90

Kino dźwiękowe „APOLLO“

Dziś wielka niebywała premiera!
100% melodyj i humoru — Rewja nad rewjami!

Miłość

to żywa treść! (czar Meksykański)

Wykonawcy ról głównych: Bert Wheeler
Dorota Lee — Robert Woolsey — Hugh
Trevor — Piękne melodje. Wspaniałe tańce.

Początek o godz. 4,30 — 6,30 — 8,30.

Pw 488 -57,841

W większym mieście powiatowem
może się osiedlić z powodzeniem

drukarz fachowiec

i wydawca pisma, życzliwie wspierany
przez społeczeństwo. Drukarze przed-
siębiorczy z małym kapitałem niech
się zgłoszą pod zw 26 084 do Kurjera
Poznańskiego.

Parisienne
donne **diplômée**
leçons de français

grammaire conversation littérature
préparation au baccalauréat

prix modérés

zw 2640

Ogrodowa 12, au fond de la cour, II étage à droite.

RESTAURACJA
właściciel: **H. HALAŚ**
Marsz. Focha 23, tuż przy Dworcu Zach. Tel. 75-72
Przyjemny pobyt - KONCERT - Przystępne ceny.
lokal otwarty do późnej nocy.
Pw 5611-40, 120

Rutynowana ksiązkowa

znająca ksiązkowość spółdzielczą oraz stenografię polsko-
niemiecką, potrzebna od 1-go grudnia r. b. lub wcześniej.
Oferty pisemne z dołączeniem świadectw, podaniem
zyciorysu oraz wymaganej pensji skierować należy do
Zarządu zw 26 088

ROLNIKA w Jabłonowie, Pom.

Samodzielna
ksiązkowa - korespondentka

stenografująca po polsku i niemiecku, biegła maszynistka
z długoletnią praktyką, dobrymi świadectwami i referen-
cjami, **poszukuje posady.** Zgłoszenia do Kurjera Poznań-
skiego pod nw 4474

A. PIASECKI S. A. - KRAKÓW

FABRYKA CZEKOLADY

SKLEPY WŁASNE:

Kraków, Rynek główny, Linja A-B i C-D.
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.

SKLEPY WŁASNE:

Kraków, Rynek główny, Linja A-B i C-D.
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.

Poleca: w wielkim wyborze bezkonkurencyjne gatunki czekolady śmietankowej, mlecznej, deserowej, jakoteż czekoladki, karmelki i cukry.

Nie szumną reklamą, podarkami w postaci losów szczęścia, bonami i t. p. lecz jakościowo znakomitemi wyrobami sporządzonemi z gwarancyjnie czystych surowców, zdobywać chcemy uznanie jak najszerzych sfer, licząc jednocześnie najprzystępniejsze ceny.

Skład hurtowny i przedstawicielstwo: EDM. LANGNER i S-ka, POZNAŃ, WOŻNA 14.

Pw 5643-70,241

Nietylko smakosze lecz i lekarze

zapewniają, iż śledzie norweskie, zawierające wedle badań dr. Lunde jod w znacznej ilości są znakomitem, lekkostrawnym pożywieniem zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych. Jako przystawka lub jako danie smakuja wybornie, gdyż jakoś śledzia norweskiego jest niezrównana. Nadzwyczajnie pożywcze wskutek wielkiej zawartości jodu.

**Prawdziwe
Śledzie
Norweskie**



Do nabycia we wszystkich lepszych składach delikatesów i kolonjajnych
De Norske Hermetikfabrikkers Lands forening, Stavanger.

DW 4182

Najwybitniejsi
Artysci
Świata

Czysty
Melodyjny
Dźwięk

PARLOPHON

Tw 422

Do nabycia we wszystkich składach instrumentów muzycznych

Restauracja Carlton Dancing

plac Wolności 17 - Telefon 19-05.

Od dziś całkowita zmiana programu fenomenalnych artystów

Początek o godzinie 10 wieczorem.

Zwiększona orkiestra **DULSKI - PLATONOW**

Ciepła kuchnia oraz obfity zimny bufet. Pw 5841-57,845

Ekspedjentka

młodsza, ucziwa do składu cukrów tylko z branży potrzebna zaraz.

WOŹNIAK i KOSICKI

(dawn. Jacob Appel). Aleje Marcinkowskiego 7.
Pw 5887-4

Fabryka win

Sp. z o. o. źródło złota, duże przedsiębiorstwo z dobrą przyszłością tanio do oddania. Może być przełożona. Oferty pod dw 1831 do Kurjera Poznańskiego.

WYTWORNE MIĘKKIE WELNIANE UBRANIA prać zawsze w domu Lux'em



WELNIANE ubrania bywają najczęściej zniszczone już przy pierwszym praniu jakimś nieodpowiednim środkiem... jedynie przez racjonalne pranie Lux'em przedłużyć można i egzystencję i estetyczny wygląd tych rzeczy w sposób istotnie zadziwiający.

Łatwy i prosty jest system prania, — oto instrukcje: garść kryształków mydlnych zalać odpowiednią ilością wody gorącej i ubić gęstą pianę. Ostudzić ją dolewając zimnej wody, by natychmiast mieć roztwór gotowy do użycia. Prać wszystko przez wygniatanie w dłoniach. Spłukiwać w letniej wodzie kilkakrotnie zmienianej. Nie wykრęcać. Lux jest na całej linii niezawodnym. Usuwa brud szybko, — przyczem szkodliwe tarcie staje się zbytecznym.

Lux nie powoduje kurczenia się tkanin.

KUPON

Do firmy "Sunlight" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Uwaga: nie wrzucać do skrzynki pocztowej.

DW 4181

LUX

PIECE

kaflowe, try i cie, kwintowe od zł7,75. Wszystkie części do piecy

Okucia budowlane

Wszystkie zanki zawiasy gwoździe — warsztaty stolarskie i kowalskie Pasy i tarcze zapędowe Artykuły techniczne, metale lutownicze azbest, klingeryt po niższych cenach hurt.

Przewodnik

św. Marcia 30
Telefon 15-71
Pw 5841-18

Magazyn bławatów i bielizny

z towarem i mieszkaniem, świetnie prosperujący w Poznaniu, sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów do Kurjera Poznańskiego pod zw 26 091

UCHWAŁA. Postępowanie zapobiegawcze nad firmą Józefa Malczewskiego, kupca w Ostrowie, Rynek 16-17, umarza się, albowiem termin odroczenia wyplaci upłynął z dniem 14 października 1930 r. Uchwała znajduje uzasadnienie w przepisie art. 27 Rozp Prez Rzplitej z dnia 6. III. 1928 r., poz. 244, o zapobieganiu upadłości. Ostrow (Pozn.), dnia 14 października 1930 roku. Sąd Powiatowy.
nw 4126

KAWA HAG

znakomita kawa ziarnista

bez kofeiny
całkowicie
nieškodliwa



Pw 5 805-30,95

26 ROZRYWKA
Kino „Harja“
 Focha 23 Książęta na wygnaniu występy Zanetti. Zdw 31 088

27 SZUKA PRACY
 Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Szofer
 poszukuje posady, może złożyć kaucję. Oferty Kurjer zdw 30 438

Krawcowa
 szuka posady. Oferty Kurjer zdw 30 808

Aptekarz
 spróbowany dobrze polecony z znajomością języka niemieckiego poszukuje zarządu apteki lub zastępstwo. Oferty Kurjer Poznański zdw 30 890

Poszukuje
 posady z gotowaniem do lepszego państwa. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 30 875

Pračka
 poszukuje prania. Wierzbicice 35, u pp Jesionowskich zdw 30 843

Asystentka dentystyczna
 samodzielnie w operatywie i technice zmienia posadę. Oferty Kurjer zdw 30 886

Panienska
 do wyreczenia pani domu, kochająca dzieci, zna język niemiecki poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 31 258

Ekspedjentka
 z kaucją szuka posady w cukierni piekarni. Of. Kurjer zdw 1) 956

Pani
 inteligentna, młoda, z lepszej rodziny, sierota, nawskroś uczciwa, znająca wykwinną kuchnię i wszystko w zakresie gospodarstwa, poszukuje posady gospodyni. Może się zająć dziećmi lub do towarzystwa starszej pani. Łask. oferty Kurjer zdw 31 072

Młoda
 inteligentna panienska poszukuje posady do kolonijki, restauracji lub do dzieci. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 058

Książkowa
 samodzielna, pisząca biegle na maszynie, znająca język polski i niemiecki, poszukuje zaraz posady. Oferty Kurjer zdw 97 485

Osoba
 młoda, z wyższym wykształceniem, szkoła gospodarza obeznana z sztuczną hodowlą drobin, zaprawianiem praniem prasowaniem przy tem dzielna pracownica poszukuje posady zarządzającej w majątku lub probostwie najpóźniej od 1. 11. Zgłoszenia Kurjer zdw 30 741

Buchalter
 bilansista długoletnia praktyka poszukuje posady, potem godzinowo, zakładu, reguluje książki, bilanse. Oferty Kurjer zdw 30 421

Rutynowana książkowa
 z znajomością korespondencji polsko - niemieckiej oraz stenografii polskiej jak i rejestratury poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 30 482

Krawcowa
 szuka szycia po domach. Oferty Kurjer zdw 31 200

Panienska
 z Recem i szkoła handlowa z roczną praktyką szuka posady biuralistki, najchętniej od 8-3 godz. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 31 263

Dziewczyna
 do wszystkiego i dzieci, poszukuje posady od 1. XI. Oferty Kurjer zdw 31 132

Kto
 przyjmie syna niższego funkcjonariusza państwowego 16 letniego w naukę slusarstwa lub tym podobne, najchętniej na wysługe. Miejscowość obojetna. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 180

DZISIAJ W KINIE
 Aurora: „Skrzydła”.
 Apollo: „Miłość”.
 Casino: „Studencki flirt”.
 Colosseum: „Dziewczę z Argentyny”.
 Corso: „Miłość kozaka”.
 Edison: „Tańczący Wiedeń”.
 Harja: „Książęta na wygnaniu”.
 Kapitol: „Mocny człowiek”.
 Metropol: „Katarzyna I”.
 Orzeł: „Djabelski pazur”.
 Odeon: Jej pierwszy calus.
 Renaissance: „Miasto kłeski”.
 Słońce: „Wiosna w Praterze”.
 Stylowe: Maski.
 Wilsona: „Dama Kamelkowa”.

Fryzjer
 damsko-męski poszukuje posady. Oferty do Kurjera zdw 30 972

Posługaczka
 uczciwa, pracowita szuka posady z praniem. Oferty Kurjer zdw 31 257

Uczciwa
 dziewczyna poszukuje posady na cały dzień. Oferty Kurjer zdw 31 185

Dziewczyna
 umiejąca samodzielnie gotować szuka posady za kucharkę lub do wszystkiego. Zgłoszenia do Kurjera zdw 31 188

Służąca
 dobra i uczciwa poszukuje posady najchętniej na wieś. Oferty Kurjer zdw 31 201

Fabryka octu
 stara firma, korzystnie tania do oddania. Oferty pod dw 1830 do Kurjera Poznańskiego.

Krawcowa
 rutynowana szuka pracy. Oferty Kurjer zdw 31 195

Magazynier
 fachowiec z branży blacharsko-instalacyjnej, biegle w piśmie i obliczeniach, pierwszorzędne referencje, szuka posady w poważnym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Kurjera pod w 4477

Blacharstwo - instalacje
 Mistrz inteligentny, energiczny, organizator wszechstronna praktyka, biegle teoretyk, rysownik, kalkulator i korespondent osoba uczciwa godna zaufania, szuka stosownej posady jako zastępca szefa, wermistrza, magazynier ewentl. monter. Zgłoszenia do Kurjera pod w 4478.

Dziewczyna
 do wszelkich prac domowych z praniem poszukuje posady od 1. XI. Oferty Kurjer zdw 31 151

Inteligentna
 panienska poszukuje posady do dzieci jako przychodnia. Kurjer zdw 31 179

Kucharka
 restauracyjna poleca się jako przychodnia cały dzień. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 164

Porządna
 uczciwa dziewczyna poszukuje posady do lekkich prac domowych lub do dzieci zaraz. Oferty Kurjer zdw 31 162

Służąca
 uczciwa, porządna, szuka posady do lekkich prac domowych lub do dzieci zaraz. Oferty Kurjer zdw 31 161

Poszukuje
 posady jako portier, woźny, stróż lub tem podobna. Oferty do Kurjera zdw 31 163

Panienska
 czysta, uczciwa, znająca dobra kuchnię poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 31 171

Panienska
 poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 31 172

Dziewczyna
 nawskroś uczciwa, religijna, zaufana z dobrymi świadectwami poszukuje stałej posady z praniem i gotowaniem od 1. 11. - Oferty prośbę do Kurjera Poznańskiego zdw 31 077

Panienska
 wykwalifikowana w trykotarstwie i poręczosztwie poszukuje posady. Oferty do „Słowa Pomorskiego”, Toruń, G. 709, nr 4483

Krawcowa
 poleca się w dom. Oferty do Kurjera zdw 31 098

Posady
 do dzieci ze szyciem poszukuje dziewczyna uczciwa od 1. XI. Oferty Kurjer zdw 31 094

Polecam
 się jako krawcowa w dom. Słoma, Dąbrowskiego 25. zdw 31 148

Kucharka
 pierwszorzędna poszukuje posady zaraz lub 1 listopada. Oferty Kurjer zdw 31 145

Gospoia
 inteligentna, pracowita, uczciwa, znająca wszelka prace z dobrem świadectwem poszukuje zajęcia zaraz. Oferty do Kurjera zdw 31 133

Książkowy
 z ukończoną szkołą handlową i służbą wojskową poszukuje posady początkującego w biurze lub przedsiębiorstwie handlowym z niskim wynagrodzeniem. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdw 31 160

Maszynistka
 pierwszorzędna siła szuka posady. Oferty Kurjer zdw 31 082

Dzielny długoletni
 przedstawiciel z klientelą sprawdzonej branży czekolad i cukrów oraz spożywczych przypraw natchemiasz posadę. Świadectwa referencje pierwszorzędne, ewentualnie gwarancja Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 31 089

Sierota
 poszukuje lekkiej posady lub do dzieci za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer zdw 31 079

Szofer
 dwuletnia praktyka poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 31 119

Poszukuje
 posady w hotelu jako pračka lub garderobiana. Oferty Kurjer zdw 31 117

Osoba
 inteligentna z dobrego domu poszukuje odpowiedniej posady do starszej pani, najchętniej jako towarzyska. Oferty Kurjer zdw 31 105

Sierota
 córka b. dyrektora szuka posady jako wyreczeniela pani domu lub do dzieci od 4-8 lat. Zna szycie, haftowanie gotowanie. Zgłoszenia skierować pod „Sierota” do „Par”. Bydgoszcz. Dworcowa 72. Pw 5 858-63.077

Absolwentka
 trzyklasowej szkoły handlowej poszukuje posady stenotypistki, sekretarki lub kasjerki. Łaskawe zgłoszenia prośbę skierować do Benigny Przybylskiej Kepno, Warszawska 25. I zdw 31 128

Gospodyni
 znająca wszelka prace domowe, gotowanie, prasowanie, szycie, chowanie inwentarza poszukuje zajęcia za skromnym wynagrodzeniem zaraz lub później. Także na wieś lub do samotnej osoby. Zgłoszenia Zupańskiego 3. III, piętro, lewo. zdw 31 050

Młodzieniec
 z ukończoną szkołą wydziałowa szuka posady miejscowości obojetna. Oferty Kurjer zdw 31 053

Biuralistka
 2 letnia praktyka, znająca księzkowość poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 036

„AUTO-PRZEWÓZ“
 Wypożyczalnia samochodów ciężarowych
 Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/85. Tel. 74-52
 Wypożycza samochody ciężarowe do wszelkich przewozek. Klm. 55 gr.
 zw 26078/9

Były
 urzędnik poszukuje stałej posady lub urykowego zatrudnienia za skromnym miesięcznym wynagrodzeniem. Zalatwiam wszelkie sprawy podatkowe, przepisywane księgi opodatkowania i reklamacje. Osobiste porozumienie po otrzymaniu zgłoszeń. Bardzo ważne zgłoszenia Kurjer zdw 31 081

Zdolna
 panienska szuka posady do wszelkiego szycia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 31 209

Osoba
 poważna, biegle w eleganckim szyciu i wykwinnym gotowaniu szuka posady. Oferty Kurjer zdw 31 215

Służąca
 z dobrem gotowaniem szuka posady, ewentualnie do samotnej osoby. Oferty Kurjer zdw 31 214

Prasowaczka
 dzielna na sztywną bieliznę szuka posady w prasowni tanio. - Oferty Kurjer zdw 31 222

Prasowaczka
 dzielna na sztywną bieliznę i miękka szuka posady tanio w dom. Oferty Kurjer zdw 31 221

Służąca wiejska
 przyjmie posadę od zaraz do wszystkiego, cokolwiek gotowania. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 223

Służąca
 znająca cokolwiek gotowanie, szycie poszukuje posady zaraz. - Oferty Kurjer zdw 31 232

Krawcowa
 i kuśnierka z kilkuletnią praktyką szuka posady. Oferty Kurjer zdw 31 227

Dziewczyna
 nawskroś uczciwa i wierna z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz lub od 1. 11. Oferty Kurjer zdw 31 233

Gospodyni
 wiejska w średnim wieku sumienna, była już 12 lat na probostwie szuka posady na probostwie lub w gospodarstwie z małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia u prasza St. Gbur, Porajzyn, poczta Opalenica. zdw 31 313

Uczeń
 gastronomiczny, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 237

Uczeń cukierniczy
 z dwuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 236

Za
 minimalnym wynagrodzeniem - biuralistka, znajomością maszyny księzkowości, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 31 301

Panienska
 z bardzo dobrem gotowaniem, pieczeniem i zaprawianiem prasowaniem sztywnej bielizny i szyciem, dla dalszego praktykowania poszukuje posady zaraz lub 1. 11. Oferty Kurjer zdw 31 305

Dziewczyna
 samodzielna, uczciwa z dobrymi świadectwami przyjmie posadę 1. 11. Oferty Kurjer zdw 12 007

Krawiec
 z kilkuletnią praktyką, znając również dobry krój poszukuje posady zaraz lub 1 listopada - Zgłoszenia Kurjer Stary Rynek rw 11 999

Mistrz tapicerski
 z kilkuletnią praktyką, dzielny fachowiec, obeznany w swym zawodzie poszukuje zaraz lub później stalego zajęcia Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 31 248

Dziewczyna
 uczciwa z dobrem gotowaniem z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1 listopada. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 343

Kresowianka
 z wyższym wykształceniem poszukuje zaraz posady nauczycielki wychowawczyni, zarząd domu. Język francuski, gruntowna znajomość gospodarstwa wiejskiego, pierwszorzędne referencje Łaskawe zgłoszenia: Toruń, ul. Wysocka 12. I. pr., dia Z. S. zdw 31 251

Kucharka
 z dobrymi świadectwami samodzielna, znająca doskonale zaprawę i szycie szuka posady od 1. 11. Zgłoszenia do Kurjera zdw 31 297

Asystentka
 dentystyczna, dzienna w swym zawodzie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia nadesłać prośbę do Kurjera Poznańskiego pod zdw 31 244

23 WOLNE MIEJSCA

Poszukiwana
 pokojówka wydoskonalona w porządkach domowych, religijna i moralna, w starszym wieku, najchętniej wiejska, umiejąca trochę gotować do spokojnego domu pod Poznaniem. Adres Kurjer zdw 30 813

Pracownik
 poszukiwany - zarabia więcej, niżeli poszukujący posady. Powołany Instytut Organizacji Nowoczesnej przesyła bezpłatną pouczającą książeczkę, wskazującą niezawodną drogę wyróżnienia pracownika umysłowego. Prześłać: zawód, znaczek jednozłotowy. Warszawa Hoża 35/35. Tp 499

Ucznia
 z ukończoną szkołą handlową, syna uczciwego, rodziców do składu żelaza przyjmie zaraz A. Kryżan Zbąszyń. zdw 31 071

Chcesz
 otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza. Warszawa Żurawia 42 Kursy wyczuja listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu prawa kaligrafji, pisania na maszynach towaroznawstwa, angielskiego francuskiego, niemieckiego piśmowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Zgłoszenia prospektów. nw 4236

Zastępcy
 organizatora, rozporządzającego, odpowiednią ilością akwizytorów poszukuje dla sprzedaży aparatu biurowego. Zgłoszenia pod „Organizator” do Biura ogłoszeń Stattera. Kraków, Rynek 8, nw 4434

Uboyczny
 zarobek bez narażenia godności stanu znajdują w dziale obligacji inteligentne osoby, mające szerokie kolea znajomości. Zgłoszenia listownie: Gospodarczy Zakład Kredytowy. Lwów, Walowa 11 a. Pw 56 04-72.142

Chcesz
 otrzymać posadę? Naucz się piisać na maszynie „Remington” Zapisy codzienne w firmie Bloch Brun w Poznaniu, Plac Wolności 8, I. piętro. Pw 4 044-32.111

Panienska
 przychodnia do dziecka potrzebna. Krzymańska, Patrona Jakowskiego 17. I zdw 31 311

Biuralistka
 potrzebna. Zgłoszenia z życiorysem pensja Kurjer zdw 31 302

Towarzystwo Akcyjne
 poszukuje natychmiast 3 panów i pań do pracy zewnętrznej. Wzrostem dobra wymowa i odpowiednia prezencja. Posada stała Wynagrodzenie 15-30 zł dziennie. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w piątek i sobotę od 9-11 i 3-5. Poczta 31 a, wysoki parter, lewo. Pw 5873-42.157

Krawcowa
 w dom potrzebna zaraz. Kotłarek, Madalińskiego 6 (Wilda). rw 12 000

Służąca
 z gotowaniem i praniem zaraz potrzebna. Skład kwiatów św. Marcin 64. zdw 31 300

Krawcowa
 pierwsze sily mogą się zgłosić. - Salon M6d J. Szymański, Waly Jana III. 9. zdw 31 353

Potrzebna
 od 1. 11. lepsza pokojowa, która zna się na prasowaniu bielizny, także dziewczyna do gotowania, musi znać się na pierwszorzędnej kuchni, oraz zaprawach na zime. Pierwszeństwo mają te, które już podobne stanowisko zajmowały. Zgłoszenia Kurjer Poznański dw 1827

Służąca
 potrzebna zaraz. Łąckowska, Górna Wilda 94, skład. zdw 31 347

Kucharka
 i służąca zaraz potrzebne Tomikowski, Szamarszewskiego 13, restauracja. zdw 31 344

Sprzedawcy
 pensja, karta kolejowa artykuł sezonowy. Patent Aleje Marcinkowskiego 16. III. zdw 31 265

Uczeń, uczennica
 również z prowincji z utrzymaniem lub bez. Kanakowa 3, mistrz fryzjerski. zdw 31 264

Fryzjerka
 potrzebna. Gasiorowskich 10. zdw 31 269

Samodzielne
 krawcowe do sukien z kilkuletnią praktyką w lepszych pracowniach potrzebne zaraz. Oferty Kurjer zdw 31 103

Krawcowa - krojczyni
 kilkuletnia praktyka eleganckich siałonów potrzebna. Oferty Kurjer zdw 31 255

Włodarz
 potrzebny do majątku na Kresach Wschodnich. Wiadomość: Szaniawski, Karolinów poczta Wiszniew, koło Bohdanowa, nw 4 473

Ekspedjentka
 do cukierni z gwarancją robotnikowa do 2 tysięcy posada stała. Oferty Kurjer zdw 31 194

Potrzebny
 pomocnik obuwiczny na reparacje. Kamiński Fredry 5. zdw 31 193

Ekspedjentka
 młodsza dzielna może się zgłosić. Ig. Borowczyk, mistrz rzeźnicki, Poznań, Wielkie Garbary 8. zdw 31 149

Pračka
 hotelowa, umiejąca dobrze prasować potrzebna. Hotel Victoria. zdw 31 134

Piętnastoletnia
 na cały dzień. Adre. Kurjer zdw 31 078

Przychodnia
 z gotowaniem potrzebna. Focha 28. III., lewo. zdw 31 123

Zdolnego rysownika
 z umiejętnością dziurkowania wzorów, poszukuje poważna hurtownia robót ręcznych. Oferty Kurjer zdw 31 120

Robotnik
 kancja 200 potrzebna zaraz. Oferty Kurjer zdw 31 118

Uczeń
 może się zgłosić. St. Zbawek, mistrz siodlarski, Podgórną 12b. zdw 31 267

Dziewczę
 do dzieci potrzebne od zaraz. Sniadeckich 13. I. piętro, prawo. zdw 31 212

Tokarz
 zdolny precyzyjnie prace potrzebne. Oferty Kurjer zdw 31 271

Młodszy pomocnik
 gastronomiczny może się zgłosić. Cristal, Gwarna 20. zdw 31 270

Kuśnierka
 poza godziną od zaraz potrzebna. Oferty Kurjera zdw 31 281

Służąca
 do wszystkiego z samodzielnym gotowaniem, znająca zaprawę i pieczenie, uczciwa, czysta potrzebna zaraz. Focha 65, skład obuwia. zdw 31 284

Panienska
 i dziewczę do posylek od zaraz potrzebne, dobre świadectwa wymagane. Edward Bamber, zegarmistrz, Poznań, Półwiejska 33. zdw 51 333

Dziewczyna
 do szycia oraz do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Fabcyńska 35 b, parter, lewo. zdw 31 335

Pomocnik
 obuwiczny, młodszy może się zgłosić. Poznań Staroleka ul. Staroleka 72. Marcin Kiszka. zdw 51 339

Książkowa
 młodsza pisząca na maszynie w języku polskim i niemieckim potrzebna zaraz lub później. Zgłoszenia listownie z odpisami świadectw do The Gentleman 27 Grudnia 4. zdw 51 316



Humor zagraniczny



— Czemus upadł? Nawet cię jeszcze nie dotknął!
 — Wczytałem mu w oczach jego zamiary.
 (Life, N. Jork). S. F.

Przedpłata na listopad 1930, za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4,00, w agencjach w mieście zł. 4,50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł. 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł. 4,94, kwartalnie zł. 14,80, pod opaską w Polsce zł. 9,00, pod opaską w innych krajach zł. 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziela, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 30 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr., na stronie czwartej 120 gr., na stronie drugiej 150 gr., przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. ogłoszenia porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt, do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.